Palestyna i Bliski Wschód

czasopismo poświęcone sprawom gospodarczym
Palestyny i Bliskiego Wschodu
Komitet redakcyjny: Leon Lewite, Józef Thon, P. Wasserman

Rok V | Warszawa, kwiecień 1936 | Nr. 4

TREŚĆ NUMERU:

LEON LEWITE
Prezes Polsko-Palestyńskiej Izby Handlowej

ETAPY

Zbliżenie gospodarcze Polski z Palestyną, zapoczątkowanie prac organizacyjnych na tym odcinku, datują się dopiero od r. 1925—26 — kiedy to samorzutnie powstały dwie siostrzane instytucje: Polsko-Palestyńska Izba Handlowa w Warszawie i w kilka miesięcy później Palestyńsko-Polska Izba Handlowa w Tel-Awiwie.

Rozwój gospodarczy Palestyny zależny jest od całego szeregu momentów, a przedewszystkiem od nasilenia imigracji do Palestyny, która przyjęła większe rozmiary dopiero wtedy, gdy prywatna inicjatywa i prywatne kapitały zaczęły napływać do kraju. Pod tym względem rok 1925 jest zwrotnym punktem w życiu gospodarczem Palestyny. Jest to pierwszy etap w ostatnim dziesięcioleciu, kiedy obok czynnika pionierskiego, idealistycznego, — który przeważał dotychczas w emigracji i kolonizacji Palestyny — czynnik prywatnej inicjatywy i prywatnych kapitałów, dotychczas zupełnie zaniedbany przez oficjalne instancje sjonistyczne, zaczął odgrywać wciąż większą rolę w rozbudowie Palestyny, stwarzając nowe placówki gospodarcze, kolonizacyjne, nowe możliwości zatrudniania i zarobkowania dla szerszych mas robotników i pracowników.

W roku 1925 wyemigrowało z Polski do Palestyny 17.000 osób (po raz pierwszy tak znaczna ilość). Był to przeważnie element drobnomieszczański, który szukał w Palestynie zarobków i pracy i jeśli w ówczesnych warunkach gospodarczych i naskutek kryzysu, który rozpoczął się w r. 1926 Palestyna nie mogła wchłonąć całej tak zwanej czwartej aliji (emigracji) i pewna część zmuszona była reemigrować, w rezultacie jednak w tym okresie zapoczątkowany został drobny i średni przemysł, powstały setki nowych warsztatów pracy, plantacyj i domów.

Drugi etap: lata kryzysu, załamania się imigracji i życia gospodarczego trwały od roku 1926—27 do roku 1930, przyczem rok 1929 — rok wybuchu rozruchów arabskich przeciwko ludności żydowskiej był najbardziej dotkliwy i ciężki.

Sytuacja gospodarcza Palestyny podlega bowiem częstym zmianom w zależności od warunków politycznych i administracyjnych w kraju, od chwiejnych posunięć, niezdecydowanych zarządzeń rządu palestyńskiego, stojących w rażącej sprzeczności z duchem i treścią mandatu nad Palestyną, jako Żydowską Siedzibą Narodową. Stąd też wykresy rozwoju kraju wykazują pewne „zygzaki“.

Trzeci etap: ostatnie pięciolecie charakteryzuje, w odróżnieniu od

innych krajów, które uginały się pod ciężarem kryzysu, systematyczna, wzrastająca stabilizacja stosunków gospodarczych, niezwykły rozwój i rozkwit kraju, ogromny wzrost imigracji, bez względu na stawiane wszelkiego rodzaju trudności i przeszkody. W tym okresie po kilkumiesięcznem załamaniu się imigracji i gospodarki w związku z wybuchem wojny włosko-abisyńskiej, życie gospodarcze kraju wraca do normalnego stanu.

* *
*

Na tle tych stosunków, na tle rzeczywistości palestyńskiej, tego tak bujnie kwitnącego życia żydowskiego w Palestynie, rozwijały się i kształtowały się starania tych kół, które rozumiały konieczność nawiązania i pogłębienia stosunków gospodarczych między Polską a Palestyną.

Jakże odmienną jest sytuacja dziś w porównaniu z czasem, w którym obydwie Izby podjęły swą tak wydajną pracę. Przed 10 laty liczyła Palestyna około 150 tysięcy ludności żydowskiej; liczba żydów polskich przekraczała zaledwie 50 tysięcy; dziś wynosi ludność żydowska w Palestynie 400 tysięcy dusz, w czem prawie połowa, t. j. prawie 200 tysięcy wywodzi się z Polski.

Przed laty dziesięciu stosunki gospodarcze między obu krajami były w stadjum początkowem, a ich rozmiary znikome; świadczą o tem, dowodnie cyfry: eksport z Polski do tego kraju ograniczał się do dziesiątek, czy paruset tysięcy złotych. Palestyna wwiozła wówczas do Polski zaledwie za nieliczne tysiące złotych.

W 1936 r. wywiozła Palestyna do Polski towary za 4 miljony złotych, a kupiła w Polsce za przeszło 14 miljonów złotych; tych kilka suchych cyfr wystarczy, aby unaocznić, jak silnie rozwinęły się te stosunki gospodarcze między obydwoma krajami.

Ale objektywne warunki i potencjalne możliwości tego rozrostu są o wiele większe.

* *
*

Należy bowiem stwierdzić na podstawie dotychczasowego doświadczenia, że nie wszystkie odnośne sfery i czynniki zdają sobie dokładnie sprawę z ważności i znaczenia zagadnień polsko-palestyńskich. Sfery te nie wykazują dostatecznego zrozumienia i zainteresowania dla celów i zadań związanych z utrzymaniem i pielęgnowaniem tychże stosunków i ich możliwości rozwojowych. Niejednokrotnie wskazywaliśmy, że Palestyna,

jako kraj odbudowujący się jest i będzie bardzo chłonnym rynkiem, a przytem bardzo dogodnym i przystępnym, bowiem nie stosuje żadnych ograniczeń kontyngentowych i walutowych i stopniowo staje się krajem tranzytowym dla sąsiadujących krajów Środniego i Bliskiego Wschodu. Palestyna stanowi niezmiernie ważny i korzystny teren dla ekspansji gospodarczej Polski, wymaga jednak specjalnej pieczołowitości, zachodu i zabiegów.

Zaznaczyć należy, że cały szereg postulatów, wysuwanych przez nas od kilku lat, postulatów zmierzających do należytego i celowego wykorzystania tego rynku, nie został jak dotąd przez odnośne instancje zrealizowany. Do postulatów tych należy żądanie: 1) usprawnienia i potanienia transportu na szlaku Polska—Konstanca—Hajfa i Gdynia—Hajfa, 2) uruchomienia pocztowej i pasażerskiej komunikacji lotniczej do Palestyny, 3) umożliwienia eksportu pionierskiego przez wyznaczenie odpowiednich premij wywozowych i t. p.

Poważną podstawą i niewzruszoną zasadą normalizacji i spotęgowania tych stosunków jest też obustronne ich pogłębienie z możliwem uwzględnieniem interesów eksportowych Palestyny. W tym kierunku nastąpił w ostatnim roku zwrot na lepsze przez zniżkę cła na owoce cytrusowe, co znakomicie zmniejszyło rozpiętość między przywozem i wywozem do Palestyny. Wreszcie wypada nadmienić, iż smutne wypadki, jakie miały miejsce w ostatnich miesiącach w Polsce w odniesieniu do ludności żydowskiej, niewątpliwie ujemnie odbiły się na ustosunkowanie się firm palestyńskich do importu polskiego.

Z drugiej strony niech mi wolno będzie w tym związku zwrócić uwagę na niewłaściwe i nierealne ujęcie przez niektóre sfery gospodarcze w Palestynie zagadnień gospodarczych polsko-palestyńskich.

Uznaję w całej pełni słuszność stanowiska i tendencyj tych sfer, że Iszuw (ludność żydowska w Palestynie) powinien w pierwszym rzędzie popierać produkcję palestyńską i pokrywać całe swoje zapotrzebowanie na wyroby produkowane w kraju, natomiast zupełnie nienormalnym i niezdrowym objawem życia gospodarczego Palestyny jest fakt, że Iszuw przywozi najwięcej z krajów, które prawie nic nie importują z Palestyny, lub z któremi Palestynę nic nie łączy, z krajów, z których się nie wywodzi emigracja żydowska.

Wychodząc z tych założeń, uważam, iż obowiązkiem Iszuwu (a przedewszystkiem polskiego żydostwa) jest wydatne popieranie importu z Polski, który wynosi zaledwie 3% całego 17 miljonowego (w ŁP.) importu Palestyny, a to ze względu na poważną imigrację żydów z Polski do Palestyny, która wynosi 40—50% (około 28.000 w r. 1935) całej imigracji do Palestyny i która w dużej mierze przyczynia się do rozbudowy kraju.

jak również z uwagi na to, że Polska, jak już nadmieniłem, dzięki zniżce cła, wciąż więcej importuje z Palestyny, nieliczne zresztą produkty, które wogóle można sprowadzać z Palestyny.

* *
*

Polsko-Palestyńska Izba Handlowa w Warszawie i jej siostrzana instytucja w Tel-Awiwie od 10-ciu lat niestrudzenie i wytrwale służą sprawie zbliżenia gospodarczego i kulturalnego obu krajów; niedawno zaś założony w Warszawie Polsko-Palestyński Bank, będzie niejako uzupełnieniem działalności i wysiłków w tym kierunku.

Pokaźny udział Polski (po raz trzeci) w VII-ych Targach Lewantyńskich, dzięki wydatnej pomocy instancyj rządowych i instytucyj gospodarczych, stwarza najlepszą okazję wzajemnego zaznajomienia się z warunkami i potrzebami tych krajów i stanowi mocne ogniwo, łączące je w dobrem zrozumieniu dalszych obopólnych pomyślnych interesów i celów.

MAKSYMILJAN FRIEDE
Wiceprezes Polsko-Palestyńskiej Izby Handlowej

PALESTYNA JAKO BRAMA WYPADOWA DLA RYNKÓW BLISKIEGO I ŚRODKOWEGO WSCHODU

Naturalną tendencją eksportu polskiego jest wyszukiwanie rynków zdolnych do wchłaniania towarów polskich, w których główną lub przeważającą część stanowi robocizna, albowiem tego rodzaju eksport nietylko przyczynia się do poprawy bilansu handlowego, lecz sprzyja również rozwojowi krajowych warsztatów pracy. Tego rodzaju wdzięczny rynek Polska znalazła w Palestynie, a złożył się na to cały szereg sprzyjających momentów.

Przy rozprowadzeniu towarów bodajże większą rolę niż jakość i cena, odgrywa osoba akwizytora i sprzedawcy. Otóż Polska znalazła w Palestynie pod tym względem materjał pierwszorzędny, bo ludzi znających dokładnie warunki polskiej produkcji, odznaczających się przedsiębiorczością i ruchliwością, związanych z krajem macierzystym licznemi węzłami i którzy zachowali dla niego w swej nowej ojczyźnie szczere i silne przywiązanie.

Tej okoliczności niewątpliwie trzeba przypisać dużą część zasługi w stałym wzroście stosunków handlowych pomiędzy Polską a Palestyną. Wzrost ten wyraża się wynikami zadawalającemi, jak to widać z poniższej tabeli:

Rok	Przywóz	Wywóz
	w tysiącach złotych	
1932	618	3.207
1933	578	5.752
1934	1.052	9.067
1935	4.026	14.398

Przytoczone cyfry wskazują na stałe utrzymanie znacznej nadwyżki wywozu z Polski nad przywozem z Palestyny, co czyni z tego rynku objekt interesujący i zasługujący na stałą i troskliwą opiekę.

Palestyna ze względu na swe położenie geograficzne stanowi jakby punkt centralny całego kompleksu Bliskiego Wschodu. Znajduje się ona bowiem na przecięciu dróg handlowych Egiptu, Syrji, Iraku, Arabji, Cypru i t. d. i jest ogniwem łączącym 3 kontyngenty świata: Europę, Azję i Afrykę oraz stanowi bramę wypadową na cały Bliski, Środkowy i Daleki Wschód. Dogodne linje wybrzeży oraz nowoczesny port w Hajfie wpływają wybitnie na ożywienie ruchu tranzytowego poprzez Palestynę na Bliski, Średni i Daleki Wschód i czynią z Palestyny niejako pomost łączący Zachód ze Wschodem.

Palestyna, z powyższych względów, stanowi obecnie punkt, na którym koncentruje się wytężona uwaga sfer gospodarczych całego świata. Również i Polska, mająca tak ograniczone możliwości ekspansji na rynkach kontynentalnych, ze względu na stosowane przez wszystkie prawie rządy ograniczenia przywozowe, dewizowe i t. d., winna wytężyć wszystkie swoje wysiłki, aby w wyścigu o zdobycie rynku Palestyny, a poprzez nią i krajów Bliskiego Wschodu, zająć jedno z pierwszych miejsc.

Znaczenie Palestyny polega nietylko na tem, że jest rynkiem dużo potrzebującym towarów na własne potrzeby, ponieważ jej przemysł jeszcze jest stosunkowo mało rozwinięty, ale również i na tem, że dzięki emigracji do Palestyny żywiołu wysoce uhandlowionego odgrywać ona będzie coraz bardziej aktywną rolę w zaopatrywaniu w różne towary również i krajów Środkowego Wschodu, jak Egipt, Syrja i Irak.

Kraje te, wchłaniające w siebie roczny import na sumę przeszło 80 miljonów funtów, stanowią dzisiaj jeden z najbardziej godnych uwagi rynków świata. Podczas gdy na całym świecie prawie skurczyła się znacznie, naskutek długotrwałego kryzysu gospodarczego, siła nabywcza po-

szczególnych rynków, to Bliski Wschód, w związku ze swą odbudową gospodarczą, z roku na rok nabywa coraz większe ilości towarów importowanych z różnych stron świata. I tak np. Irak importował w r. 1935 towarów za 5.999.375 dinarów, Egipt za 32.232.649 funtów (wobec funtów 29.303.723 w r. 1934), Syrja za 29.788.517 funtów.

W tym ruchu towarów Polska zaczyna już odgrywać pewną rolę, przyczem należy zaznaczyć, iż bilans handlowy Polski z większością tych krajów kształtuje się wybitnie na korzyść Polski. Na pierwszem miejscu pod względem udziału w ogólnem dodatniem saldzie Polski znajduje się **Palestyna,** cyfra którego w r. 1935 wyniosła sumę 10.372 tys. zł., **stanowiąc 16,11% ogólnego salda dodatniego Polski.** Pozatem dodatnio kształtuje się wymiana towarowa Polski z Syrją (2,76%), z Irakiem (1,02%), z Cyprem (0,41%). Z krajów Bliskiego Wschodu jedynie handel Polski z Egiptem kształtuje się na naszą niekorzyść (10.120 tys. zł.). Ale i na tym terenie, przy racjonalnie zorganizowanym eksporcie wiele jest jeszcze do zdziałania, ażeby wprowadzić chociażby równowagę w wymianie handlowej polsko-egipskiej.

Z powyższego wynika, że kraje Bliskiego i Środkowego Wschodu prawie jedyne na świecie, nie stosujące żadnych ograniczeń przywozowych, stanowią bardzo wdzięczne pole dla polskiej ekspansji eksportowej. Palestyna ze swoją ludnością napływową, pochodzącą przeważnie z Polski, bezwątpienia w dalszym ciągu przyczyniać się będzie do rozszerzenia handlowych stosunków Polski z temi krajami, a zaznaczyć należy, że istnieją sprzyjające warunki dla rozwoju tranzakcyj handlowych, gdyż tamtejsze sfery handlowe odznaczają się dobrą wypłacalnością.

Palestyńskie sfery handlowe, można to stwierdzić z całą pewnością, nie zaniedbują żadnych starań, ażeby polskie towary jaknajwięcej rozprowadzać. Polskie sfery przemysłowe winny jednak ze swej strony w rozszerzenie stosunków z krajami Bliskiego i Środkowego Wschodu wkładać własną inicjatywę, a starannością oraz punktualnością w wykonaniu zleceń utrwalać dobre imię polskiego towaru u tamtejszych odbiorców.

TARGI LEWANTYŃSKIE — BRAMA WYPADOWA NA BLISKI WSCHÓD

M. DIZENGOFF
Burmistrz Tel-Awiwu

U PROGU TARGÓW LEWANTYŃSKICH, 1936 W TEL-AWIWIE

Targi Lewantyńskie w Tel-Awiwie zajmują w życiu gospodarczem i politycznem kraju pierwszorzędną pozycję i stanowią ważny czynnik w rozwoju całego Bliskiego Wschodu. Dzięki specyficznym warunkom, Targi te stały się cennem narzędziem polityczno-gospodarczem. Są one jedyną imprezą tego rodzaju na całym Bliskim i Środkowym Wschodzie, obejmującego 50-miljonową ludność.

Palestyna, znajdująca się nad brzegiem morza Śródziemnego i leżąca na drodze 3-ch kontynentów, stanowi naturalny łącznik między Wschodem i Zachodem. Stanowi ona centralną pozycję w odradzającym się życiu gospodarczem Wschodu. Liczny udział kupców i zwiedzających Targi z rozmaitych krajów świata, umożliwia zacieśnienie stosunków handlowych między krajami i zdobycie nowych rynków zbytu dla naszego wciąż rozwijającego się przemysłu.

Targi Lewantyńskie posiadają też wielkie znaczenie kulturalno-polityczne. Wzajemne stosunki między państwami kształtują się nietylko na podstawie traktatów politycznych, ale głównie pod wpływem rozwijających się stosunków gospodarczych i kulturalnych. Nasza pozycja narodowa w Palestynie uniemożliwia nam w chwili obecnej prowadzenie bezpośrednich pertraktacyj z państwami zagranicznemi i wystąpienie na arenie międzynarodowej z naszemi żądaniami gospodarczemi w charakterze zorganizowanej jednostki gospodarczej. Targi Lewantyńskie mają pierwszorzędne znaczenie ze względów politycznych, tworzą niejako zaczątek naszych bezpośrednich pertraktacyj z państwami światowemi, a temsamem wzmacniają naszą pozycję moralno-polityczną.

Targi Lewantyńskie miały z początku charakter wystawy przemysłu krajowego. Każde Targi wskazywały nam na znaczny postęp w dziedzinie przemysłu krajowego. Każdorazowo wystawiane były eksponaty produktów dotychczas w Palestynie niewyrabianych. Należy przytem podkreślić, że większość konsumentów w Palestynie stanowią imigranci przybyli z zagranicy, którzy przez swoje całe życie używali produkcję krajów, w których się urodzili. Nie mają więc oni specjalnego przywiązania do produkcji palestyńskiej i z pewną rezerwą do niej się odnoszą. Wzrost zbytu produkcji palestyńskiej na rynku wewnętrznym nastąpi nie przez propagandę, ale przedewszystkiem przez podniesienie jakości produktów palestyńskich.

Targi Lewantyńskie mogą i pod tym względem odegrać wielką rolę. Na Targach tych bowiem zetknie się produkcja palestyńska z wyrobami innych krajów. Rywalizacja ta wpłynie niewątpliwie na podniesienie produkcji palestyńskiej.

Targi Lewantyńskie zajmują specyficzną pozycję wśród tego rodzaju imprez międzynarodowych. Na Targach tych produkcja palestyńska, skoncentrowana w wielkim pawilonie centralnym, prezentuje coraz to nowe zdobycze ostatnio osiągnięte.

Należy również wspomnieć o możliwościach reklamy naszego przemysłu, wśród licznych turystów zwiedzających Targi, których ilość stale wzrasta. Ostatnie Targi ściągnęły 10.000 turystów z krajów ościennych, oraz 20.000 z krajów Europy i Ameryki. Targi stały się poważnym bodźcem dla rozwoju naszej gospodarki w Palestynie i przyczyniły się poniekąd do wzrostu ruchu imigracyjnego.

Targi pobudzają właścicieli naszych przedsiębiorstw przemysłowych do wprowadzenia szeregu ulepszeń, do zracjonalizowania produkcji i do wyrabiania produktów, dotychczas nieznanych na rynku palestyńskim. Nie mamy dokładnych danych, dotyczących corocznego zasięgu przemysłu żydowskiego w Palestynie (Spisy Przemysłu sporządzone zostały wyłącznie w latach 1933 i 1934), jednak, na podstawie wiarogodnych źródeł (Agencja żydowska i inne) należy stwierdzić, że w latach targowych zaznaczył się poważny wzrost inwestycyj poczynionych w przemyśle palestyńskim.

Targi Lewantyńskie są niejako próbą sił dla wykorzystania możliwości, istniejących w przemyśle. Przez wystawienie eksponatów przemysłu włókienniczego uwypukla się potrzeba dalszej rozbudowy krajowego przemysłu włókienniczego oraz utworzenia apretury. Wystawa automobili podkreśla konieczność motoryzacji kraju. Pozatem przed wzięciem udziału w Targach, każdy przemysłowiec stara się ulepszyć i udoskonalić swoją produkcję.

Zbliżające się Targi wpłyną nietylko na rozwój naszego przemysłu, ale i na rozszerzenie zasięgu palestyńskiego dzieła kolonizacyjnego, oraz rozwoju rolnictwa.

Wystawa Rolna na Targach prezentuje zdobycze osiągnięte w palestyńskiej gospodarce rolnej. Pozatem przewidziana jest wystawa, ilustrująca nasze dzieło kolonizacyjne w okresie ostatnich 50-ciu lat. Wystawy te wpłyną na wzrost zainteresowania kolonizacją wiejską.

Targi Lewantyńskie są międzynarodową imprezą gospodarczą, wpływają na rozwój życia ekonomicznego wszystkich krajów Lewantu i stanowią jakby ogniwo łączące producentów Europy z konsuumentami Wschodu. Są one bodźcem dla rozwoju przemysłu, rolnictwa i handlu Palestyny

i dlatego winny one znaleźć jaknajszersze poparcie wśród wszystkich zainteresowanych w rozwoju stosunków handlowych z Bliskim Wschodem.

Dr. F. ROTENSTREICH
Członek Egzekutywy Agencji żydowskiej
Jerozolima

GOSPODARCZY ROZWÓJ PALESTYNY W OSTATNIM CZASIE

Poniższy wywiad uzyskał nasz korespondent w Palestynie p. O. R. od członka Egzekutywy Agencji Żydowskiej Dr. F. Rotenstreicha, b. posła na sejm R. P., stojącego, jak wiadomo, na czele Departamentu dla Handlu i Przemysłu.

Czy stagnacja gospodarcza, jaka dała się zauważyć w Palestynie po wybuchu wojny włosko-abisyńskiej, wpłynęła na zahamowanie inwestycyj?

Trudno w każdej chwili zbilansować cały stan narodowy i gospodarczy żydowskiej Palestyny. Trudniej jeszcze to uczynić w chwili, gdy stoimy przed splotem potężnych i licznych trudności natury politycznej i gospodarczej. Ale gdy bierzemy cyfry warsztatów pracy, które powstały w czasie t. zw. kryzysu, widzimy, że w ostatnim kwartale 1935 r., t. zn. w czasie stagnacji, przybyło 148 warsztatów pracy, zatrudniających około 1.600 nowych robotników. Gdy zestawimy cyfry zużytego prądu elektrycznego, który jest najlepszym wykładnikiem pracy, widzimy, żeśmy w roku 1935 zużyli około 100% więcej prądu elektrycznego, niż w r. 1934. Ten zużyty prąd nie idzie tylko na rachunek przybyłych w 1935 r. około 61.000 żydów (licząc razem z „nielegalnymi“ około 70.000), ale idzie w znacznej części na opędzanie warsztatów pracy, które dały nowoprzybyłym żydom możność ulokowania się w życiu gospodarczem.

W pierwszych miesiącach bieżącego roku zmniejszył się wprawdzie „boom“ budowlany, ale w o wiele większej mierze zmniejszyła się liczba budowanych domów, niż liczba budowanych warsztatów pracy. Gdy się odwiedza „Mifrac Haifa“, dzielnicę przemysłową Palestyny, widzi się ile nowych powstaje fabryk, które przedewszystkiem przystępują do produkowania towarów dotychczas w Palestynie nie wyrabianych. Jeszcze jeden charakterystyczny widzi się objaw, uprzemysłowienie kraju przeprowadzają w odróżnieniu od pierwszych dni przemysłu palestyńskiego, wybitni fachowcy wykształceni na wzorach zachodnich, posługujący się najmod-

niejszemi patentami i najbardziej nowoczesnemi maszynami. Gdybyśmy mieli odpowiednio wykształconych i przygotowanych robotników, proces uprzemysłowienia kraju postępowałby o wiele raźniej i szybciej naprzód, niż dotychczas. Niestety brak wykwalifikowanego robotnika żydowskiego, o którego nawet trudno w krajach djaspory, tamuje nasz proces rozwojowy. Pocieszającym objawem jest fakt, że przemysłowcy przeprowadzają hachszarę robotniczą u siebie, co ich naraża na straty materjalne, które ponoszą w interesie budowy zdrowych fundamentów kraju. W tej chwili stara się przemysł o zdobycie rynku wewnętrznego, co jest połączone z kolosalnemi trudnościami z powodu niewyraźnej polityki celnej rządu. Przemysł starszy myśli o ekspansji eksportowej, mimo, iż nie ma do dyspozycji premij wywozowych i innych udogodnień dla eksportu, jakie istnieją prawie na całym świecie.

Czy istnieje w kraju odpowiedni kapitał inwestycyjny i czy banki palestyńskie udzielają kredytów przemysłowi?

Przypływ kapitału do Palestyny nie ustał nawet w czasach silnego osłabienia życia gospodarczego. Prawdą jest, że pieniądze wpływały tylko do banków i nie wchodziły bezpośrednio w krąg życia gospodarczego. Banki w obawie przed runem trzymały coraz większe rezerwy, które jak np. w Anglo-Palestine Banku dochodzą do 60%. Mimo to część pieniędzy zdeponowanych w Palestynie obrócono na inwestycje i w ten sposób je sproduktywizowano. Bank nasz dyskontuje weksle, które przemysłowcy otrzymują od swoich odbiorców. Obniżono nawet stopę procentową w zrozumieniu, że potanienie kredytu oznacza potanienie kosztów produkcji. Ponadto uruchomił Bank Anglo-Palestine kredyty średnioterminowe w interesie przemysłu.

Zdajemy sobie sprawę, że koniecznem jest powstanie banku przemysłowego, któryby miał za zadanie udzielanie przemysłowi kredytów długoterminowych i średnioterminowych. Jest również nadzieja, że w najbliższym czasie zrealizowaną zostanie uchwała ostatniego kongresu w sprawie powstania banku przemysłowego, który potem przystąpi do emisji obligacyj, aby w ten sposób upłynnić kredyty dla rozwijającego się przemysłu.

Czy równolegle ze wzrostem produkcji przemysłowej idzie również wzrost produkcji rolnej?

Cyfry importu towarów spożywczych wskazują na wzrost importu produktów spożywczych w ubiegłym roku. Przyczyna tego wzrostu tkwi w kolosalnym wzroście imigracji. Należy podkreślić, że liczba Żydów w roku ubiegłym wzrosła razem z przyrostem naturalnym w roku ubiegłym o 80.000. Jeśli uwzględnimy, że imigracja nasza obejmuje w 75%

ludzi ponad lat 21, zrozumie się, że przypływ takich konsumentów musi spowodować wzrost importu, bo trudno, by ze wzrostem imigracji równolegle wzrastała produkcja rolna. Nie wynika jednak z tego, że niema w Iszuwie wielkiego wysiłku w kierunku zwiększenia produkcji rolniczej. Charakterystyczny oia wysiłku żydowskiego w Palestynie jest fakt, że w niektórych gałęziach produkcji rolnej, staliśmy się mimo wzrostu imigracji, samowystarczalni. I tak np. import mleka stał się zupełnie zbędny, produkujemy mleko nietylko na potrzeby konsumpcyjne, ale zaczynamy już produkować masło w dużych ilościach. Produkcja jaj wzrosła w roku ubiegłym o 100% i jest nadzieja, że w roku bieżącym nie zatrzyma się wysiłek pordukcyjny, że znowu wzrośniemy o 75%. Prawdą jest, że nie zaspakaja to naszych potrzeb, ale nie ustający wzrost produkcji rolnej dowodzi, że w każdej dziedzinie produkcji rolnej, a przedewszystkiem w dziedzinie kultury jarzyn, idziemy coraz bardziej naprzód. W interesie rolnictwa powołała Egzekutywa do życia Bank Agrarny, który będzie popierał wysiłki Iszuwu, dążącego do autarkji.

Jakie widzi Pan, panie Pośle, możliwości rozwoju przemysłu w Palestynie?

Patrząc na cyfry importu palestyńskiego dochodzi się do wniosku, że bardzo wiele produktów dotąd importowanych można wyrabiać w kraju. Brak surowca nie stoi na przeszkodzie. Przemysł łódzki nie opiera się również na surowcu polskim tylko na surowcu zagranicznym, a mimo to istnieje w Polsce wielki przemysł tekstylny. Przekonany jestem, że po powstaniu nowego przemysłu będzie rząd prowadził politykę celną, chroniącą ten przemysł. Trudno żądać od rządu, by nakładał cło na towary, których w dostatecznej mierze kraj nie produkuje. Walka o ochronę celną możliwą jest tylko wtedy, gdy objekt, który ochronić należy, już istnieje. Przekonany jestem, że przed przemysłem palestyńskim są duże widoki rozwoju, zwłaszcza, że obecny cały Iszuw popiera przemysł krajowy w ocenianiu doniosłej roli, jaką odgrywa.

O. R.

TARGI LEWANTYŃSKIE — DROGA NA BLISKI WSCHÓD

HENRYK STRASBURGER
Prezes Centralnego Związku Polskiego Przemysłu

O WŁAŚCIWĄ POLITYKĘ GOSPODARCZĄ POLSKI WOBEC PALESTYNY

Czy Palestyna jest rynkiem atrakcyjnym dla Polski, a zwłaszcza, czy jest rynkiem interesującym dla wielkiego i średniego przemysłu w Polsce?

Na oba te pytania należy odpowiedzieć twierdząco. Oceniając walor kontrahenta gospodarczego nie należy kierować się jedynem powierzchownem i na bliską metę obliczonem kryterjum wysokości obrotów handlowych z danym krajem. Należy raczej oddać przewagę takim względom, jak solidność i możliwości rozwojowe na dalszą przyszłość. Są to zresztą czynniki, które zwykło się brać pod uwagę przy kupieckiej ocenie wartości indywidualnego klijenta. Palestyna, jako partner gospodarczy, jest z obu tych punktów widzenia rynkiem zasługującym na poważne traktowanie.

Przedewszystkiem w powszechnej dziś atmosferze najdalej idącego skrępowania handlu zagranicznego, Palestyna jest rzadkim wręcz wyjątkowym krajem, który nie stosuje ograniczeń dewizowych, nie posiada kontyngentów przywozowych (z nielicznemi jedynie wyjątkami) i innych jakichkolwiekbądź ograniczeń przywozu towarów zagranicznych. Jednem słowem stanowi pod tym względem w dzisiejszych stosunkach fenomen liberalizmu w handlu międzynarodowym. Szczególny nacisk skłonni jesteśmy położyć na fakt nieistnienia w Palestynie ograniczeń dewizowych, stanowiący gwarancję przed stratami w handlu z tym krajem — gwarancję, którą szczególnie cenić potrafi Polska, będąca trwale i konsekwentnie przeciwna środkom reglamentacji dewizowej.

A dalej, Palestyna jest krajem przyszłości, krajem, który buduje dopiero zręby swojego życia gospodarczego. Rozwój gospodarczy Palestyny pobudzany jest stałym i z roku na rok wzrastającym dopływem ludności żydowskiej, tworzącej nowe warsztaty pracy już nietylko w rolnictwie i handlu, lecz i w przemyśle — jak wiemy społeczność palestyńska posiada ambicje uprzemysłowienia kraju swego.

Mówiąc o stosunkach gospodarczych polsko-palestyńskich i możliwościach ich rozwoju na przyszłość, nie należy zapominać, że z pośród ludności żydowskiej w Palestynie, sięgającej dziś 400 tysięcy osób, blisko połowa pochodzi z emigracji z Polski, która w jednym roku 1935 wynosiła 25 tysięcy osób. Znaczna więc część ludności Palestyny związana jest z Polską węzłami przeszłości, a przedewszystkiem znajomością naszych

gospodarczych stosunków i możliwości, co stanowi poważny atut na przyszłość i co spowodować winno naturalne ciążenie zagranicznego handlu Palestyny ku Polsce. Wygranie tego atutu jest, rzecz prosta, uzależnione od obustronnej świadomej woli i obustronnych wysiłków pogłębienia stosunków gospodarczych. Co więcej: wysokie uzdolnienie kupieckie, leżące w naturze i charakterze społeczeństwa żydowskiego, pozwalają przypuszczać, że Palestyna, na co się dziś zanosi, stanie się z czasem wielkim pośrednikiem handlowym między Europą a rynkami Bliskiego Wschodu. Sprzyja temu również położenie geograficzne, sprawiające, że Palestyna odgrywa już dziś poważną rolę w handlu tranzytowym z całym Lewantem.

Głębiej pojęte, obliczone na przyszłość, interesy handlowe Polski nie idą bynajmniej po linji rabunkowego wykorzystywania tych możliwości, jakie otwierał do niedawna rynek palestyński, na którym koncentrował się dumpingowy wywóz całego szeregu krajów, nie pozwalając rozwijać się w Palestynie wyższym formom życia przemysłowego. Atrakcyjność Palestyny jako rynku zbytu, zależna od stanu dobrobytu kraju, wymaga bujnego krzewienia się tamtejszego życia gospodarczego, nie wyłączając powstawania krajowego przemysłu. Od tego bowiem zależne jest zróżniczkowanie i rozszerzenie zapotrzebowania Palestyny na towary pochodzenia zagranicznego, a zwłaszcza na artykuły instalacyjne.

Rzut oka na dane liczbowe, charakteryzujące nasze obroty towarowe z Palestyną, wykazują wielką przewagę eksportu z Polski do Palestyny nad importem do Polski towarów palestyńskich, a dalej silną dynamikę wzrostu ogólnej sumy obrotów. Tu stwierdzić wypada, że w interesie przemysłu polskiego leży dalszy rozwój obrotów, jednak bynajmniej nie utrwalanie dzisiejszego stanu wielkiej rozpiętości pomiędzy przywozem i wywozem, która z reguły na dalszą metę prowadzi do tak niepożądanych sztucznych środków wyrównywania obrotów. Dlatego też przyklasnąć należy polityce handlowej, która zmierza w kierunku możliwie daleko idącego uwzględnienia interesów eksportowych Palestyny.

Ponieważ Polska w odróżnieniu od szeregu innych krajów nie uprawia dumpingu na rynku palestyńskim, ponieważ eksport jej na ten rynek jest eksportem zarobkowym, przeto przemysł polski skłonny jest traktować go nie pod kątem widzenia korzyści doraźnych, lecz ciągłości i rozwoju. Stwarza to rękojmię możliwości utrzymania zawsze takiego układu stosunków, przy którym towary polskie docierać będą na rynek palestyński bez względu na takie lub inne zmiany w polityce handlu zagranicznego obu krajów. W szczególności mam tu na myśl aktualną w Palestynie sprawę ochrony celnej i zmiany niemożliwego do utrzymania à la longue stanu, jaki istniał tam do niedawna, a który sprawiał, że rynek palestyński stał otworem dla zalewu towarów zagranicznych. Jak dotąd eksport z Polski

wyszedł obronną ręką ze sprawy projektowanych nowych ceł w Palestynie, które nie staną na przeszkodzie jego rozwojowi.

W zakończeniu pragnąłbym podnieść ważką rolę Polsko-Palestyńskiej Izby Handlowej w dziele zbliżenia gospodarczego obu krajów, rolę wszechstronną, bo wyrażającą się nietylko w sprawnem wykonywaniu zadań informacyjnych, lecz nadto w konkretnych poczynaniach tego typu, jak przyczynianie się do realizacji udziału Polski w Targach Lewantyńskich, będących cennym narzędziem rozwoju stosunków handlowych już nietylko z samą Palestyną, lecz i innemi rynkami Bliskiego Wschodu.

LEONARD MOŻDŻEŃSKI
Dyrektor Departamentu Morskiego Ministerstwa Przem. i Handlu

DROGI KOMUNIKACYJNE MIĘDZY POLSKĄ A PALESTYNĄ

W całokształcie stosunków ekonomicznych między Polską a Palestyną wysuwają się na plan pierwszy dwa charakterystyczne momenty: stosunkowo znaczna i posiadająca narazie przynajmniej stale rosnącą tendencję imigracja ludności żydowskiej do Palestyny z Polski oraz zwiększające się i różniczkujące obroty handlowe między obu krajami.

Imigracja, która jest głównym czynnikiem rozwoju gospodarki palestyńskiej, wnosząc do kraju element twórczy, doświadczony i pełen inicjatywy, wzrasta z roku na rok — w ogólnym ruchu imigracyjnym do Palestyny, Polska zajmuje pierwsze miejsce. Udział imigrantów polskich w roku 1935 dochodził prawie do 50%. Z ogólnej bowiem liczby 27.170 imigrantów, którą wykazuje statystyka palestyńska za I-sze półrocze 1935 r. — 13.773 osób pochodziło z Polski. Rozwój imigracji w poprzednich latach obrazuje nam poniższe zestawienie:

Rok	Ilość przybyłych imigrantów	Z tego z Polski (bez turystów)
1931	4,075	1,535
1932	9,553	2,879
1933	30,327	10,344
1934	42,359	12,685

Jako wtórny objaw ruchu imigracyjnego należy uważać ruch turystyczny. Duża ilość osób ze względów rodzinnych, handlowych lub innych udaje się na krótki okres czasu do Palestyny, aby na miejscu zapoznać się

ze stanem i rozwojem tego kraju. Osobny dział turystyki stanowią pozatem wycieczki specjalne, organizowane pomiędzy Polską i Palestyną i nie związane z ruchem imigracyjnym.

Duży udział ludności żydowskiej z Polski w ogólnych liczbach ludności żydowskiej w Palestynie sprzyja niewątpliwie utrzymywaniu wzajemnych stosunków handlowych. Wraz z szybkim wzrostem ludności i rozwojem gospodarczym Palestyny wzrastają i obroty handlowe. Z jednej strony istnieje potrzeba sprowadzania niezbędnych towarów w celach inwestycyjnych, z drugiej strony racjonalnie rozwijana uprawa roli umożliwia eksport. Szereg artykułów palestyńskich może z łatwością znaleźć zbyt na rynku polskim, a mianowicie: pomarańcze, cytrusy, wino, tytoń, olej, soki owocowe, banany, miód pomarańczowy i t. p. Palestyna zaś importuje z Polski w coraz to większych ilościach wyroby wełniane i bawełniane, drzewo i wyroby drzewne, zwłaszcza komplety skrzynkowe, rury żelazne, cukier, węgiel, wyroby szklane, cement i t. p.

O znaczeniu, jakie dla Polski posiada handel z Palestyną świaczą następujące fakty: W eksporcie Polski do wszystkich krajów pozaeuropejskich, Palestyna zajmuje pod względem wartości drugie miejsce za Stanami Zjednoczonemi, co procentowo wyraża się cyfrą 10%. (W imporcie z krajów pozaeuropejskich udział Palestyny stanowi 1,4%). Rozwój wartości obrotów między obu krajami w ostatnich trzech latach przedstawiają następujące cyfry w tysiącach złotych:

Rok	Import Polski z Palestyny	Eksport Polski do Palestyny
1933	578	5,752
1934	1,052	9,067
1935	4.026	14,398

Przytaczane poprzednio cyfry, wykazujące wyraźnie tendencje wzrostu zarówno w ruchu pasażerskim, jak i w obrotach handlowych, świadczą o potrzebie utrzymywania żywej łączności między Polską i Palestyną.

Dla sprawnej wymiany handlowej i szybkiego przenoszenia się osób, muszą istnieć dogodne drogi i środki komunikacyjne. Jakie są więc najdogodniejsze połączenia między obu krajami?

Dróg, któremi odbywa się komunikacja z Palestyną, mamy kilka. Jedna droga prowadzi przez porty Gdynia i Gdańsk, a następnie morzem bezpośrednio do Hajfy. Druga droga z Polski prowadzi przez Czechosłowację, Austrję i Włochy do portu w Trjeście i stąd morzem do Palestyny. Pewne znaczenie pozatem może posiadać droga przez Czechosłowację do Dunaju, a następnie biegiem rzeki przez Węgry, Jugosławję, Rumunję

do morza Czarnego, skąd morzem do brzegów Palestyny. Wreszcie najkrótszą jest droga lądem przez Rumunję do portu Konstanca i następnie morzem do palestyńskich portów.

Jak widzimy poważna część każdej z wymienionych dróg prowadzi przez morze. W teorji możnaby do Palestyny dotrzeć również wyłącznie drogą lądową, jednak ta trasa posiada tyle niedogodności, — że wymienię tylko konieczność przekroczenia kilka granic różnych państw, oraz trudności techniczne i formalne przy posługiwaniu się taborem kolejowym, — że w praktyce prawie wcale nie wchodzi w rachubę.

Jest jeszcze jedna możliwość komunikacyjna w omawianej relacji, mianowicie: lotnictwo. Istniejąca linja lotnicza Warszawa — Lwów — Bukareszt — Saloniki łącznie z połączeniem okrętowem z Salonik do portów palestyńskich umożliwia szybki transport niektórych towarów, a przedewszystkiem osób. Jednak dla ruchu masowego ten sposób komunikacji nie nadaje się. Pozostają więc omówione wyżej trasy lądowo-morskie, z pośród których największą intensywnością odznacza się szlak przez Konstancę do Hajfy oraz droga: porty polskie — porty palestyńskie.

Na pierwszym szlaku regularną komunikację utrzymuje z polskiej strony Towarzystwo Okrętowe „Gdynia — Ameryka" statkiem „Polonia", a także czasowo drugim statkiem „Kościuszko". Statki te są przystosowane do przewozu dużej ilości pasażerów w wygodnych warunkach. Droga ta dzięki swej stosunkowo krótkiej trasie, zapewniającej najszybszy transport cieszy się dużem powodzeniem. Przewieziono w roku 1935 w obie strony 27.909 osób, wobec 21.337 osób w r. 1934, oraz 13.596 tonn towarów, wobec 6.824 tonn. Należy zaznaczyć, że w podanej cyfrze towarów znajdują się także pewne ilości ładunków, pochodzących z innych krajów, dla których wspomniana linja posiada również poważne znaczenie.

Do ożywienia obrotów handlowych polsko-palestyńskich przyczyniły się również istniejące od dłuższego czasu dwie linje okrętowe, utrzymujące bezpośrednią komunikację między Gdynią i Gdańskiem, a portami Palestyny i Bliskiego Wschodu. Są to linje „Żeglugi Polskiej" i „Svenska Orient Line". Statki tych linij kursują 3 do 4 razy na miesiąc w obu kierunkach.

Słów parę poświęcić należy konkurencji Trjestu i włoskiej linji okrętowej między Trjestem a Hajfą. Korzystanie z tej trasy okazało się jednak po przeprowadzonych próbach, niewygodne i droga ta straciła obecnie swoją atrakcyjność, w czem oprócz powodów natury kalkulacyjno-taryfowej odegrały zapewne również rolę ostatnie wypadki, związane z konfliktem włosko-abisyńskim.

Widzimy zatem, że w zakresie transportu pomiędzy obu krajami dokonano w ciągu ostatnich lat szeregu poważnych ulepszeń (Linja Kon-

stanca—Hajfa utworzona została w roku 1933, Linja „Żeglugi Polskiej" Gdynia — Palestyna w r. 1935). Ma to o tyle znaczenie, że sprawna organizacja transportu wogóle jest podstawą rozwoju stosunków handlowych między obu krajami. Należy też uznać za rzecz nie ulegającą dyskusji, że dbałość o regularność, szybkość, a przytem taniość transportu będzie stałym dążeniem zainteresowanych przedsiębiorstw okrętowych. Pod tym także kątem widzenia należy potraktować czynny udział polskich linji okrętowych, a także zarządów portów polskiego obszaru celnego w tegorocznych Targach Lewantyńskich. Fakt powyższy, umożliwiający linjom i portom zacieśnienie kontaktu ze swoimi klijentami, świadczy pozatem o bliskim związku, jaki istnieje między zainteresowanymi w transporcie czynnikami, a sferami kupieckiemi obu krajów.

M. TURSKI
Dyrektor Państwowego Instytutu Eksportowego

NATURALNE ZWIĄZKI GOSPODARCZE

Gospodarcza współpraca Polski z Palestyną ma zupełnie szczególny charakter, nie można jej przeto określać miarą stosowaną ogólnie do międzynarodowych zagadnień gospodarczych. Inne tu bowiem działają momenty, inaczej rodzi się podnieta tej współpracy, inaczej także kształtuje się jej dynamika.

Świadomi jesteśmy zarówno w Polsce, jak i w Palestynie, iż współdziałanie gospodarcze obu krajów ma ideologiczną podstawę znacznie szerszą, aniżeli gdzieindziej i że tu nietylko czysty, wykalkulowany interes tworzy pobudkę dla realnej współpracy. Nie chcielibyśmy wyeliminować elementu materjalnego z pomiędzy tych argumentów, na których powstaje i tworzy się realne współdziałanie, bowiem źle byłoby, gdybyśmy stosunki nasze fundować mieli tylko na emocjonalnych elementach, zapominając o względach realnych. Niemniej jednakże pamiętać trzeba, iż istnieją interesy sympatyczne i mniej miłe. Wiemy, iż czasem rentowniejszy interes ustępuje miejsca kalkulacyjnie gorszemu, o ile kontrahenci umieją podejść doń z głębszą ideą, na zasadzie której chcą ugruntować stosunki między sobą na fundamencie trwalszym i odporniejszym od chwilowych konjunktur.

W miarę rozwoju naszych wzajemnych relacyj handlowych moment ten wybija się — mojem zdaniem — coraz wyraźniej. Zasada naturalnego związku gospodarczego pomiędzy Polską a Palestyną jest bowiem prosta i wynika logicznie zarówno z konstrukcji gospodarczej, jak i z tych ideo-

wych przesłanek, które powstają stąd, że ludzie związani z naszym krajem, traktujący go jako swą drugą ojczyznę. Znający dokładnie jego rynek, możliwości handlowe i produkcyjne — muszą ciążyć ku niemu wtenczas, kiedy wchodzi w grę możliwość operacji handlowej pomiędzy oboma centrami. Stąd też prężność eksportowa, jaka się objawia po obu stronach i duże zainteresowanie handlowe, które istnieje, niezależnie od zapatrywań politycznych, wynika z pobudek, które uznać należy jako jedne z najsilniej i najskuteczniej działających.

Wydaje się rzeczą bezsporną, iż mimo wszystkie chwilowe zadrażnienia w Polsce u wszystkich jej obywateli istnieje pewien wyraźny dla Palestyny sentyment; sentyment ten istnieje dla Polski w Palestynie u tych ludzi, którzy wyemigrowali i będzie trwał tak długo, jak długo wspomnienie kraju macierzystego nie zostanie przez czas zatarte. Są to siły, które działają głębiej, aniżeli jakakolwiek agitacja. Nastrój, który rodzi się z podświadomych wrażeń, jest mocniejszy i trwalszy, aniżeli wszystkie opory, które mu się chcą przeciwstawić.

Stwierdzając istnienie tego nastroju na podstawie ścisłych obserwacyj tego, co się myśli w Polsce mniemam, iż rozwój dalszych i coraz pogłębiających się stosunków gospodarczych pomiędzy Palestyną a Polską będzie się stale wzmagać, obejmując zakres coraz szerszy. Po obu stronach istnieją ku temu duże możliwości i obie strony pojmują i oceniają dokładnie obowiązek, jaki wynika ze szczególnych warunków w jakich się Polska w stosunku do Palestyny znajduje, biorąc pośrednio udział materjalny w gospodarczej budowie tego kraju.

Nie jest rzeczą przypadku ani mody, że sprawa rozbudowy Palestyny wzbudza w Polsce sympatyczne zainteresowanie, lub, że towar palestyński jest tu szczególnie popularny. Muszą istnieć po temu głębsze przyczyny. Przyznaję szczerze, iż lękałbym się bardzo, gdyby wartości te zostały zmarnowane. Szkoda ich byłaby wielka i niepowetowana. Tem większa, gdyż mowy być nie może o tem, aby w przyszłości stosunki pomiędzy obu krajami ograniczyć się mogły do bezbarwnej wymiany ludzi lub towarów. Na szczęście szlachetne pierwiastki duszy ludzkiej silniejsze są od negatywnych inspiracyj.

ALEKSANDER R. LESZCZYŃSKI
Naczelny Dyrektor Tow. Gdynia—Ameryka Linje żeglugowe S. A.

PIONIERSKA PRACA POLSKIEJ ŻEGLUGI NA BLISKIM WSCHODZIE

Z okazji tegorocznych Targów Lewantyńskich w Tel-Awiwie, szereg spraw pośrednio połączonych z wymianą towarową Polski i krajów Lewantu nabiera szczególnej aktualności. Mowa tu o warunkach komunikacyjnych, jako pierwszym kroku do normalnego rozwoju stosunków handlowych między krajami, oraz o postępach i udogodnieniach w tej dziedzinie. Są to kwestje żywo obchodzące Polskę, jako państwo posiadające własną komunikację morską, łączącą je z Palestyną, Grecją i Turcją, a pośrednio z innemi krajami Lewantu.

Rozwój tej komunikacji zależny jest nietylko od oceny trasy, przyczyniającej się w dużej mierze do ekspansji polskiej produkcji na rynki Bliskiego Wschodu, ale przedewszystkiem od konjunktury, oddziaływującej na rozwój lub zahamowanie polskiej żeglugi morskiej na Linji Palestyńskiej. Mimo to istnieją pewne dane, pozwalające z całą pewnością twierdzić, że utworzona przez GAL przed trzema laty Linja Palestyńska, ma wszelkie szanse rozwoju. Na początku jej istnienia cyfry przewożonych w obu kierunkach pasażerów powiększały się z roku na rok. W czasie 5 podróży okrężnych w roku 1933 przewieziono 3.865 osób, w roku 1934 już 21.337, a w roku 1935 aż 27.909 pasażerów. Zwiększenie się ilości pasażerów w ostatnim roku kalendarzowym nastąpiło wskutek uruchomienia drugiego statku na tej linji. W roku 1933 przewieziono na statku GAL'u na tej linji 1.651,8 tonn ładunku, w roku 1934 — 6.825, a w roku 1935 — dwa razy tyle, t. j. 13.623,3 tonn. To samo dotyczy imigracji.

Imigracja żydowska dostarcza statkom GAL'u 80% pasażerów na Linji Palestyńskiej, resztę stanowią turyści oraz element kupiecki, przyczem w jednym i drugim wypadku prawie 100% stanowią żydzi. Trzeba przyznać, że tylko wyjątkowo pomyślna konjunktura emigracyjna do Palestyny złożyła się na ten stan rzeczy, jednak należy przypuszczać, że chociaż ta konjunktura została obecnie załamana wskutek zmniejszenia się emigracji i ruchu turystycznego, to zawsze liczyć można na ruch emigracyjny żydów do Palestyny i na ruch turystyczno-handlowy pomiędzy Polską a Palestyną ze względu na wielkie skupienie żydów z Polski, jakie istnieje w Palestynie. Na tym szlaku, statki polskie skutecznie współzawodniczą ze statkami innych państw, operując w walce konkurencyjnej takiemi walorami, jak komfortowe urządzenia, staranna obsługa, dobra kuchnia, troskliwa opieka, umiarkowane ceny oraz atmosfera życzliwości.

Do tej pory na trasie Linji Palestyńskiej kursowały stale dwa statki: „Polonia" i „Kościuszko", odpływające w każdą środę z rumuńskiego portu Konstanca do Hajfy. Obecnie, po ukończeniu najbliższego, wiosennego sezonu, „Kościuszko" zostanie wycofany z Linji Palestyńskiej i przeniesiony do Gdyni, skąd odpływać będzie na wycieczki morskie. Wraz z poprawą konjunktury zajdzie jednak potrzeba dalszego stałego utrzymania sprawnej i częstej komunikacji na tej trasie, co przyczynia się bezsprzecznie do intensywniejszego rozwoju stosunków gospodarczych pomiędzy Polską a Palestyną. O tem, że rozwój i pomyślne kontynuowanie tych stosunków leży w interesie Polski, — nikt nie wątpi przez chwilę. Podobnie, jak został przeprowadzony szereg udogodnień w przejazdach kolejowych, należy wierzyć, że w niedalekiej przyszłości uda się jeszcze bardziej usprawnić komunikację morską i wówczas już nic nie będzie stało na przeszkodzie, aby stosunki pomiędzy Polską a krajami Lewantu, a przedewszystkiem Palestyną, osiągnęły taki stopień, który bilansom handlowym obu krajów przyniesie poważne korzyści.

Konsul Dr. TADEUSZ NIEDUSZYŃSKI
Radca Ministerstwa Spraw Zagranicznych

PALESTYNA — NASZ CZOŁOWY RYNEK ZAMORSKI

Na rezultaty rozważań naszych na temat struktury dotychczasowych bilansów polskiego handlu zamorskiego składa się wiele ciemnych i niektóre jasne strony tego zagadnienia.

Ciemną niewątpliwie stroną jest fakt, iż bilans handlowy Polski z krajami pozaeuropejskiemi — mimo wysiłków rządu w kierunku oparcia odnośnej wymiany towarowej o ciągle doskonalony aparat kompensacyjny — nie przestaje wykazywać poważnych sald ujemnych, które w roku 1934 wyniosło 161, zaś w roku ubiegłym 153 miljonów złotych.

Jeżeli mimo to ogólny nasz bilans handlowy jest jeszcze ciągle dodatni, z lekką zresztą tendencją zniżkową, dzieje się to tylko dzięki temu, iż dokonywane przez nas w krajach zamorskich zakupy surowców przemysłowych, jak bawełna, wełna, juta, skóry, kauczuk i t. p., które ze względu na potrzeby przemysłu niełatwo wtłoczyć w system obrotów kompensacyjnych, opłacane są z nadwyżek bilansowych, jakie szczęśliwie ekspansji naszej udaje się jeszcze zrealizować na rynkach europejskich.

Procentowo sytuacja ta da się scharakteryzować w ten sposób, iż

podczas gdy import nasz z Europy pokrywany wywozem do Europy z nadwyżką blisko 39-cio procentową, 50% naszego przywozu z krajów pozaeuropejskich nie znajduje pokrycia w naszym eksporcie zamorskim.

Drogą powolnego, w ostatnich kilku latach nieco przyśpieszonego, rozwoju, wywóz nasz do krajów zamorskich, który jeszcze w r. 1928 wynosił zaledwie 3%, osiągnął w r. 1935 cyfrę 15,4% ogólnego naszego eksportu, import zaś surowców zamorskich zmalał do 34,4% ogólnego przywozu.

W dobie szerzącej się coraz gwałtowniej tendencji poszczególnych krajów do zrównoważenia za wszelką cenę swoich bilansów handlowych, a także i płatniczych, zbytecznem byłoby chyba nalegać na niebezpieczeństwo, jakie dla przyszłej równowagi naszego bilansu handlowego kryje się w takiej strukturze owego salda dodatniego.

Dlatego też z uczuciem prawdziwej ulgi doszukujemy się wśród cyfr handlu zamorskiego Polski tych nielicznych krajów, z któremi handlowy bilans nasz kształtuje się dodatnio.

Do takich szczęśliwych wyjątków zaliczyć możemy w pierwszej linji Palestynę. Rezultaty wymiany towarowej polsko-palestyńskiej wykazały w r. 1935 po stronie przywozu do Polski 4 miljony złotych, po stronie wywozu zaś przeszło 14 miljonów, dając w ten sposób nadwyżkę na korzyść Polski w sumie ponad 10 miljonów złotych.

Rozpatrywany na tle ogólnej panoramy naszej ekspansji zamorskiej, rezultat ten może być uważany za bardzo poważny, eksport nasz do Palestyny stanowi już bowiem 10% naszego eksportu pozaeuropejskiego, który w r. 1935 wyniósł ogółem 142 miljony złotych.

Wymowę jednak tych kilku cyfr zwiększa jeszcze fakt, iż rezultaty te osiągnięte zostały na krótkiej przestrzeni ostatniego pięciolecia przy dużej dynamice naszego eksportu, przejawiającej się nieomal w geometrycznej progresji odnośnych cyfr tak, że stosunek wartości wywozu do Palestyny za r. 1931 do tegoż wywozu za r. 1935 jest jak 1:10.

Dla niewtajemniczonego w całe psychologiczne podłoże tej wymiany towarowej cyfry jej rozwoju stanowić mogą pewnego rodzaju zagadkę. Ta nasza ekspansja, która tak jakoś nieśmiale posuwa się naprzód na innych rynkach zamorskich, zdobywa się — dzięki jakimś imponderabiljom — na niezwykle śmiały rozmach i swobodę, gdy chodzi o rynek palestyński.

Za dynamiką tych cyfr kryje się niewątpliwie jakaś potężna dźwignia, której działanie wymyka się z ram materjalnej kalkulacji handlowej.

Sekretem bowiem powodzenia naszej ekspansji na tym rynku są w pierwszym rzędzie silne węzły sentymentu, łączące żyda emigranta z Polską. Jemu to zawdzięczać należy, iż mimo zalewu obcych towarów, niejednokrotnie w sposób przymusowy, torujących sobie drogę do palestyń-

skiego konsumenta, ręka jego z upodobaniem sięga po produkt polski, który zna od dzieciństwa, który mu jest swojski, któremu gotów jest nawet wybaczyć różne niedomagania i braki.

To też Polska, ceniąc sobie wysoki rynek palestyński, w potencjale jego widzi coś daleko więcej, niż rosnący grafik suchych cyfr wagi i wartości towarów.

Trudno nam w istocie oprzeć się wzruszeniu na widok ciągle ku nam płynących, niezbitych dowodów przywiązania żyda-emigranta do Polski. Olbrzymi ten odłam obywateli polskich, który osiadł na ziemiach Bliskiego Wschodu, aby oddać się tam twórczej, ideowej pracy nad odbudowaniem własnego wolnego bytowania narodowego, nieustannie z utęsknieniem zwraca spojrzenie swe ku Macierzy, gdzie żyją jego współbracia, jakby czerpiąc z niej siłę do dalszych wysiłków.

Dzięki temu swemu uczuciowemu nastawieniu wobec Polski, element ten, gospodarczo przytem tak wybitnie aktywny i przedsiębiorczy, stał się s p o n t a n i c z n i e najdoskonalszym odpowiednikiem naszej ekspansji na tym odległym rynku.

To też wszystko się składa na to, aby zagadnienie jaknajdalej idącego dalszego zbliżenia kulturalnego i gospodarczego Polski i Palestyny wysunęło się na czoło naszych trosk.

Jak widzimy, idea ta wnosi już sama ze sobą wielkie obustronne bogactwo założeniowe dla jej realizacji. Drogą normalnej ewolucji stosunków między oboma temi, znakomicie się wzajemnie uzupełniającemi, gdyż strukturą odmiennemi, gospodarstwami **spodziewać się i życzyć sobie należy, aby rynek nasz z roku na rok zwiększał swą pojemność na produkty palestyńskie i coraz szerzej otwierał się dla palestyskiej ekspansji cytrusowej, która — jak wiadomo — natrafiła na tak życzliwe przyjęcie naszego konsumenta.** Pociągnie to niewątpliwie za sobą zwiększone tendencje Palestyny do zakupywania produktów polskich.

Olbrzymim krokiem naprzód na tej drodze byłoby również rozwiązanie tak ważnego problemu przyśpieszenia tempa komunikacji między Polską a Palestyną przez **wprowadzenie bezpośredniego połączenia lotniczego Warszawa — Palestyna,** z którego korzystaliby nietylko kupcy, przemysłowcy i turyści z Polski, lecz także z krajów ościennych. Korzystałby z niego również ten tak ważny dla zacieśnienia stosunków gospodarczych i kulturalnych czynnik, jakim jest obrót listowy, przyczem wziąć należy pod uwagę, iż wymiana listów między Palestyną a Polską osiągnęła już ostatnio rocznie 4 miljonów listów, stanowiąc 4% ogólnego obrotu listowego Polski z zagranicą.

Niezależnie od tego jednak dbajmy ze szczególną pieczołowitością o wykonywanie w możliwie jaknajszerszej mierze każdej nadarzającej się

sposobności, aby temu procesowi wzajemnego zbliżenia obu krajów nadać jaknajżywsze tempo, zdolne nadążyć nietylko za dobrze zrozumianym obopólnym interesem gospodarczym, ale też i za torującym mu drogę prądem tej uczuciowej fali.

Sposobność taka wyłania nam się obecnie w postaci otwierających się z dniem 30 kwietnia b. r. Targów Lewantyńskich w Tel-Awiwie. Staną się one niewątpliwie nowym pomostem, łączącym gospodarczo Polskę z Palestyną.

Niechajże, dzięki intensywnemu współudziałowi naszego przemysłu i naszego rolnictwa w tym międzynarodowym przeglądzie wytwórczości, pawilon polski, w nowej swej szacie, stanie się w całej pełni wyrazicielem tego żywego i sympatycznego zainteresowania, z jakiem Polska śledzi potężną akcję odbudowy żydowskiej Siedziby Narodowej i dalsze nieograniczone możliwości rozwoju obustronych stosunków kulturalnych i gospodarczych!

Niechże Targi te będą równocześnie potężną manifestacją uczuć wzajemnych, łączących emigrację żydowską w Palestynie z jej Macierzą!

Adw. D. AUSTER
Wiceburmistrz Jerozolimy

ZAGADNIENIE RADY LEGISLATYWNEJ

Debata w Izbie Lordów w związku z projektem utworzenia Rady Legislatywnej w Palestynie znów zaktualizowała zagadnienie to w społeczeństwie żydowskiem i angielskiem. Minister kolonij, będąc zainterpelowany przez przedstawicieli wszystkich ugrupowań politycznych w Izbie Gmin odnośnie projektu Rady Legislatywnej, przyrzekł, iż nie zostaną podjęte żadne kroki, dopóki sprawa ta nie zostanie szczegółowo i wszechstronnie omówiona w Izbie Gmin. Zjawiskiem pozytywnem było przychylne ustosunkowanie się lordów angielskich, którzy problem ten powiązali z kwestją żydowską nietylko w Palestynie, lecz i z kwestją żydowską w krajach Centralnej i Wschodniej Europy, wykazując jaknajwiększe zrozumienie dla bolączek żydowskich. Z zadowoleniem należy podkreślić, iż poglądy te nie były odosobnione, ale wykazały pozytywne ustosunkowanie się wszystkich ugrupowań w Izbie Lordów, w której poprzednio niejednokrotnie były wygłaszane przemówienia, skierowane przeciwko naszemu dziełu. I tak, w tej Izbie Lordów — w której przed 14 laty, t. j. w roku 1922 wygłaszane były antyżydowskie przemówienia, skierowane przeciwko przyjęciu przez Anglję mandatu nad Palestyną, który rzekomo naru-

szyłby prawa Arabów, obecnie nie słychać było ani jednego przemówienia wymierzonego przeciwko naszym prawom w Palestynie. Wówczas Izba Lordów występowała przeciwko rządowi, który pozytywnie ustosunkował się do naszej sprawy, obecnie Izba Lordów znów przeciwstawiła się rządowi, dla jego negatywnego ustosunkowania się do nas. Lordowie, podobnie jak my, żydzi, utrzymują, iż utworzenie Rady Legislatywnej w Palestynie jest przedwczesne i może w chwili obecnej jedynie zaszkodzić, natomiast nie przyczyni się w żadnym wypadku do rozwoju kraju i zbliżenia obu narodów. Pewnem jest również, iż w Izbie Gmin jest przeważająca większość przeciwko natychmiastowemu zrealizowaniu projektu Rady Legislatywnej w Palestynie. Zrozumiałe, że nietylko momenty pro lub antyżydowskie decydowały na ustosunkowanie się czołowych przywódców życia politycznego Anglji do wspomnianej sprawy — aczkolwiek dla wielu moment ten jest bardzo ważny — ale również wzgląd, iż ogólna polityka Anglji musi w chwili obecnej być prowadzona w krajach Bliskiego Wschodu z wielką rezerwą, szczególnie po ostatnich wypadkach w Egipcie i w Syrji.

Znamiennem jest, iż przedstawiciele rządu palestyńskiego oraz rządu W. Brytanji chcą oprzeć swoją politykę na pracy samorządów w Palestynie, bowiem doszły do przekonania, iż eksperyment samorządów w Palestynie był szczęśliwy i usprawiedliwia utworzenie Rady Legislatywnej. Właśnie tę kwestję pragnę oświetlić w niniejszym artykule. Rząd palestyński uważa, iż po utworzeniu ustroju komunalnego, który stanowi pierwszy etap rządów własnych Palestyny, należy zrealizować drugi etap ustroju autonomicznego przez utworzenie Rady Legislatywnej, jak to przed kilkoma laty przyrzekł Wysoki Komisarz.

Nowa ustawa komunalna w Palestynie opublikowana została w roku 1934, zaś wybory odbyły się w końcu tegoż roku. Samorządy rozpoczęły swoje prace w r. 1935 i my możemy jedynie wydać sąd o jednorocznej ich pracy. Czyż tak mały okres jest wystarczający dla wydania sądów? Czy doświadczenie jednoroczne może usprawiedliwić, gdyby nawet eksperyment wypadł jaknajszczęśliwiej, utworzenie organu samorządowego o charakterze centralnym?

Wysoki Komisarz przyrzekł w swoim czasie przedstawicielom magistratów, którzy zbierali się kilkakrotnie celem omówienia przedłożonego projektu ustawy komunalnej, iż w razie pomyślnej pracy samorządów będzie się starał powoli rozszerzać ich kompetencje, aż do całkowitego ich usamodzielnienia.

Minął rok, a żądania magistratów ulepszenia ustawy municypalnej nie zostały uwzględnione, rząd nie śpieszy się z zaprowadzeniem zmian w tej ustawie, i nie zamierza, jak widać, udzielić magistratom i radom

municypalnym większej swobody działania. Czyż nie jest bardziej racjonalne dla rządu, który uważa, iż jeden rok doświadczenia wystarczy dla powzięcia decyzji w sprawie utworzenia Rady Legislatywnej, by zaprowadził zmiany w istniejącej ustawie municypalnej. Obowiązkiem naszym jest sprawę powyższą należycie wyjaśnić rządowi. Kompetencje samorządu winny być rozszerzane stopniowo. Podobnie, jak dziecko, również i kraj oraz naród rozwija się stopniowo. Nie można uczyć dziecka czytać i pisać, zanim nie umie chodzić, podobnież nie można ustanowić w kraju samorządu centralnego dopóki niema właściwego samorządu lokalnego. O ile się przyjrzymy obecnemu samorządowi lokalnemu w Palestynie, okaże się, że zarówno w mieście, jak i we wsi niema właściwych władz samorządowych, kieruje niemi władza rządowa. Samorządy miejskie i wiejskie są faktycznie tylko wydziałami wojewódzkiemi władzy rządowej. Nowa ustawa o samorządach wiejskich nie została jeszcze dotychczas opublikowana, stara zaś nie jest szczegółowa i faktycznie nie istnieje. Rozporządzenia dotychczasowe nie odzwierciedlają władzy samorządowej, a w praktyce lokalne samorządy wiejskie wykonywują bezwzględną wolę gubernatora okręgowego.

Ustawa o samorządach miejskich, jak już wyżej wspomnieliśmy, została opublikowana w r. 1934, jednakowoż ogranicza ona ich kompetencje w takiej mierze, że nie mają swobody ruchu bez zezwolenia gubernatora okręgu. Coprawda, istnieją magistraty z burmistrzami na czele, odbywają się posiedzenia rad miejskich, roztrząsa się wszelkie zagadnienia, dotyczące gospodarki miejskiej, przyjmuje się uchwały wedle własnej woli, jednak rząd zatrzymał sobie prawo zatwierdzania każdej uchwały a temsamem i prawa veto.

Wszelkie sprawy, od najbłahszych, jak np. przyjęcie urzędnika na okres tymczasowy z pensją ŁP. 3 miesięcznie, do najpoważniejszych, jak np. preliminowanie większych kwot po stronie rozchodów, wszystko zależy od woli gubernatora lub Wysokiego Komisarza. W razie sprzeciwu, rząd nie jest nawet zobowiązany usprawiedliwiać i motywować swojej decyzji. Rząd jest również niczem nie obowiązany, gdy uchwała poprzednio zawieszona, zostaje przez samorząd poraz wtóry lub trzeci przyjęta; samorządy nie mają też możliwości odwołania się do wyższej instancji. Gubernator ma prawo wydać samorządom i burmistrzom rozporządzenia i, o ile nie zostają one wykonane, może rozwiązać samorząd lub polecić wykonanie swego rozporządzenia osobie przez siebie mianowanej na koszt odnośnego magistratu.

Nie jest to tylko teorja, lecz praktyka stosowana dość często. Samorząd, składający się z 12 lub 15 członków, roztrząsa pewną sprawą przez szereg godzin, a czasami na wielu posiedzeniach, podejmuje uchwałę

jednogłośnie lub większością głosów, przesyła ją do zatwierdzenia gubernatorowi i otrzymuje w odpowiedzi krótki list z zawiadomieniem, iż gubernator zapatruje się inaczej na powyższą sprawę; decyzja gubernatora jest wówczas ostateczna.

Jest zrozumiałe, że pewnego rodzaju nadzór nad działalnością samorządu jest konieczny i zdaje się niema człowieka, któryby nie przyznał, że nie nadszedł jeszcze czas, by pozostawić magistratom w Palestynie całkowitą swobodę działania, ale od nadzoru do obecnego stanu rzeczy jest kolosalna różnica.

O ile rząd przekształcił magistraty li tylko w kluby dyskusyjne, o ile, wedle jego mniemania, nie można rozszerzyć ich kompetencyj i o ile uważa, iż doświadczenie jednorocznej działalności samorządów nie wystarczy dla powzięcia uchwały odnośnie reformy ustawy municypalnej, w jaki sposób więc może rząd uznawać, że to jednoroczne doświadczenie jest w zupełności dostateczne dla powzięcia uchwały utworzenia Rady Legislatywnej, jako wyższego etapu władzy centralnej?

Pozatem zachodzi pytanie, czy faktycznie mieszane magistraty w ciągu jednego roku wykazały pomyślną działalność. W Palestynie jest zaledwie kilka samorządów mieszanych, wśród nich największe w Jerozolimie, Hajfie i Jaffie. Co do działalności magistratów w Hajfie i Jaffie, nie jestem dokładnie powiadomiony, ale o sytuacji w magistracie jerozolimskim mogę się wypowiedzieć i wyrazić swoje zdanie.

W tym największym w Palestynie samorządzie Żydzi stanowią 50% ogólnego jego składu, ponieważ jednak na czele magistratu stoi Arab, siłą rzeczy Żydzi stanowią w magistracie mniejszość, zarówno na posiedzeniach plenum magistratu, jak i w komisjach, na których burmistrz przewodniczy. Nie doszło, coprawda, dotychczas do kłótni, niesnasek i potyczek, staramy się bowiem je ominąć, wykazujemy na każdem posiedzeniu naszą dobrą wolę oraz chęć współpracy z Arabami, większość jednak arabska nie pracuje w tym duchu, i chce wykazać w swej pracy, iż ona tylko rządzi magistratem i nie chce ustąpić nawet w najdrobniejszych sprawach. Burmistrz Jerozolimy, który jest z natury człowiekiem sprawiedliwym i dąży do równowagi i współpracy z nami, jest jednak zmuszony zmienić taktykę, z powodu naporu jego kolegów Arabów w magistracie oraz arabskiej opinji publicznej. W ten sposób wytworzyła się dla nas, Żydów, ciężka atmosfera w magistracie jerozolimskim. W każdej sprawie, gdzie jest pewien moment żydowski, w każdym wypadku, gdy występuje interes Żydów, napotykamy na ogólny, zorganizowany sprzeciw wszystkich nieżydowskich członków magistratu zarówno muzułmanów, jak i chrześcijan. Niekiedy Arabowie chrześcijańscy są wobec nas bardziej krańcowi, aniżeli Arabowie muzułmańscy. Ta ciężka pozycja Żydów w ma-

gistracie jerozolimskim oraz ignorowanie praw żydów, stanowiących większość mieszkańców miasta, nie jest znany w szczegółach szerszym warstwom społeczeństwa, a może nawet nie został w dostatecznej mierze zreferowany rządowi palestyńskiemu. Obecnie przedstawiciele rządu wygłaszają przemówienia w Izbie Gmin i Izbie Lordów o zadawalającym jakoby stanie działalności samorządów miejskich w Palestynie, o współpracy i harmonji żydowsko-arabskiej i o konieczności natychmiastowego utworzenia organu centralnego, któremu sprzeciwiają się wszyscy żydzi oraz część Arabów.

Faktyczna współpraca i harmonja uzależniona jest od tego, by obie zainteresowane strony wyraziły chęć ku temu. Podczas gdy my, żydzi, pragniemy zbliżenia z Arabami, staramy się dojść z nimi do porozumienia, oni odtrącają wyciągniętą rękę i chcą sami gospodarować oraz rządzić nami. Dopóki rząd nie spieszy się zreformowaniem ustawy municypalnej w sensie rozszerzenia kompetencji samorządów, udzielenia im swobody działania i prawa decyzji, przedwczesnem jest mówić o utworzeniu instytucyj ustawodawczych, które decydować mają o losach kraju.

JADWIGA WOJSTOMSKA
Kierownik Referatu Bliskiego Wschodu w Ministerstwie Przem. i Handlu

ZNACZENIE RYNKU PALESTYŃSKIEGO DLA POLSKI

Światowy kryzys ekonomiczny jaki ogarnął od paru lat wszystkie państwa Europy i kraje zamorskie nie zdołał dotrzeć do Palestyny, która jest w obecnej dobie krajem o wielkich możliwościach rozwojowych w dziedzinie życia gospodarczego.

Ta niezwykła w obecnych czasach gospodarcza „prosperity" Palestyny ma swoje źródło w odpowiedniej gospodarce, zasilanej ciągłym napływem kapitałów licznie imigrujących rzesz z całego świata, a ostatnio specjalnie z Niemiec. Stały napływ kapitałów powoduje ożywienie ruchu budowlanego, przemysłowego oraz zwiększenie konsumpcji artykułów, jakich Palestyna nie posiada lub nie wytwarza. Zapotrzebowanie to zwiększa się stale dzięki silnemu napływowi fali imigracyjnej, stojącej na dość wysokim poziomie kulturalnym i przyzwyczajonej do produktów oraz trybu życia kraju, z którego wypłynęła.

Importowe zapotrzebowanie rynku palestyńskiego obejmuje trzy kategorje towarów:

1) surowce, których Palestyna, jako kraj ubogo uposażony w bogactwa naturalne nie posiada, a które są niezbędne dla nowopowstającego przemysłu palestyńskiego.

2) artykuły o charakterze inwestycyjnym w związku z rozszerzeniem plantacyj owoców cytrusowych, nawadnianiem terenów, rozbudową sieci dróg komunikacyjnych, przeprowadzaniem w zakładach przemysłowych instalacyj technicznych i elektrycznych oraz ruchem budowlanym, na które inwestowane kapitały wzrastają z roku na rok (w 1930 r. inwestowano ŁP. 2.448.670, w 1931 r. — ŁP. 720.688, w 1932 — ŁP. 1.945.708, w 1933 r. — ŁP. 5.600.732, w 1934 — ŁP. 5.800.000, w 1935 r. — ŁP. 7.000.000).

3) towary o charakterze konsumpcyjnym, których potrzebuje licznie napływająca do Palestyny imigracja, a której dość wysoka stopa życiowa nie pozwala na zaspokojenie potrzeb produktami wytwórczości miejscowej.

Cyfry importu palestyńskiego wykazują w ciągu ostatnich dziesięciu lat wzrost o przeszło 100%, co świadczy o tem, że stale zwiększająca się chłonność rynku palestyńskiego nie przekroczyła jeszcze swojego punktu nasycenia.

Dla Polski rynek palestyński przedstawia specjalne znaczenie.

Przedewszystkiem z tego względu, że jak wspomniałam już, rynek ten znajduje się w obecnej chwili w stanie intensywnego rozwoju i rozkwitu, a także i z uwagi na to, że polskie sfery gospodarcze są z nim silnie związane, dzięki licznym rzeszom emigracyjnym, wychodzącym z Polski do Palestyny.

Pierwsze swoje lata niepodległości Polska zużyła na nawiązanie i ugruntowanie swoich stosunków handlowych z najbliższymi sąsiadami, a następnie przeniosła swoje wysiłki na tereny krajów bardziej odległych i zamorskich.

Bliski Wschód jest terenem, który od wieków pozostawał w stałym, przerwanym dopiero okresem rozbiorowym, kontakcie handlowym z Polską. Różnica klimatu, produkcji naturalnej, warunków miejscowych, kultury i potrzeb ludności oraz warunków ekonomicznych, umożliwiają wzajemną wymianę towarową, którą ułatwia z jednej strony chłonność rynku palestyńskiego i liberalna polityka handlowa — z drugiej zaś — przychylne ustosunkowanie się rządu polskiego, oparte na istotnem zrozumieniu potrzeby współżycia gospodarczego pomiędzy Polską a Palestyną.

Dla lepszego zobrazowania wzajemnej wymiany towarowej pomię-

dzy Polską a Palestyną oraz rozwoju tej wymiany, podaję poniżej kilka cyfr (w tysiącach złotych):

Lata	Przywóz	Wywóz	saldo na rzecz Polski
1926	340	1,093	753
1927	256	769	513
1928	365	912	557
1929	238	1,512	1,274
1930	536	2,789	2,253
1931	624	1,635	1,011
1932	618	3,207	2,589
1933	577	5,751	5,174
1934	1,051	9,067	8,015
1935	4,026	14,410	10.384

Jakkolwiek cyfry absolutne wskazują na zdecydowany rozwój wymiany handlowej pomiędzy obu krajami, to jednak, jeżeli rozpatrywać je w odniesieniu do globalnych cyfr obrotów każdego z tych krajów, — widać, że udział Polski w obrotach globalnych Palestyny i odwrotnie są tak minimalne, iż zaledwie dochodzą do 3% (udział Polski w globalnym imporcie Palestyny wynosi 3,14%, w eksporcie 0,99%. Udział Palestyny w globalnym imporcie Polski wyraża się cyfrą 11,3%, w eksporcie — 0,93%).

Taki stan dla krajów, związanych z sobą nietylko splotem zainteresowań handlowych, lecz i węzłami sentymentu jest niezadawalający i zarówno przed Polską jak i przed Palestyną stoi otworem zadanie największej rozbudowy wzajemnej penetracji gospodarczej obu krajów.

Rozbudowę tę między innemi można osiągnąć i poprzez wzajemne uczestniczenie Polski i Palestyny w Targach i Wystawach Międzynarodowych, urządzanych na terenach obu krajów.

W dniu 30 kwietnia b. r. nastąpi otwarcie VII-ych z kolei, odbywających się co dwa lata, Targów Lewantyńskich, w których Polska weźmie, jak zawsze dotychczas udział, torując drogę swojej ekspansji nietylko do Palestyny, lecz i na inne rynki Lewantu, którego kupcy zjeżdżają się do Tel-Awiwu na Targi, nadając tej imprezie znaczenie międzynarodowe.

Polska wzięła udział w Targach Lewantyńskich poraz pierwszy w r. 1932, będąc reprezentowana przez około 40 firm, zgrupowanych w osobnym pawilonie polskim. To uczestniczenie w Targach miało duże znaczenie dla spopularyzowania polskich wyrobów na rynkach Bliskiego Wschodu oraz przyczyniło się do zawarcia szeregu tranzakcyj, stykając bezpośrednio polskiego wytwórcę z tamtejszym odbiorcą.

Wzrost zainteresowania polskich sfer handlowych i przemysłowych

rynkami lewantyńskiemi sprawił, że w r. 1934 Polsko-Palestyńska Izba Handlowa w Warszawie wystąpiła z inicjatywą wybudowania stałego polskiego pawilonu wystawowego, który służyłby podczas następnych Targów.

Taki pawilon został wybudowany przy finansowym współudziale zainteresowanych resortów.

Wystawa polska obejmowała pawilon centralny, wykonany z żelazobetonu, przeznaczony po skończonych Targach na stałą wystawę prób i wzorów polskiej produkcji, 2 pawilony prowizoryczne, rozbierane po skończeniu Targów oraz cztery kioski indywidualne.

Wystawa polska zgrupowała około 220 firm.

Tych kilka słów o uczestniczeniu Polski w VII Targach Lewantyńskich, wyraźnie wskazuje na to, że Targi te nabierają coraz większego znaczenia dzięki temu, że Bliski Wschód, a przedewszystkiem Palestyna, znajdują się w fazie intensywnej rozbudowy gospodarczej, stając się niezwykle chłonnemi rynkami i przedmiotem zainteresowania oraz współzawodnictwa gospodarczego państw europejskich.

Inż. SZ. JAFFE
Dyrektor Targów Lewantyńskich w Tel-Awiwie

ZADANIA TARGÓW LEWANTYŃSKICH ICH ROZWÓJ I ZNACZENIE

Targi Lewantyńskie w Tel-Awiwie posiadają szereg różnych zadań i celów.

Winny one przyczynić się do postępu Palestyny, która buduje swą gospodarkę w szybkiem tempie, pomóc do rozwiązania wielu zagadnień, powstających w okresie odbudowy kraju.

W kraju masowej imigracji sprawa budowy domów i mieszkań odgrywa pierwszorzędną rolę, chodzi bowiem o zaspokojenie jednej z pierwszych potrzeb. Jak przystosować budownictwo do specyficznych warunków kraju, jakie systemy budowy są szczególnie odpowiednie dla klimatu palestyńskiego, jakie artykuły budowlane nadają się najbardziej do tego celu, i jakie z nich można znaleźć w kraju, a które, z konieczności, należy importować, — oto szereg zagadnień aktualnych budującej się Palestyny. Również zagadnieniem bardzo ważnem dla dalszego rozwoju kraju, jest sprawa rozbudowy dróg komunikacyjnych. Zagadnieniem specyficznem dla Palestyny jest sprawa rozwoju rolnictwa. Coprawda, rolnictwo palestyńskie wykazało niebywały rozwój, jednak rozwój ten w porównaniu

z rozbudową handlu i przemysłu jest zbyt mały i powolny. Przed budującą się Palestyną wysuwa się na plan pierwszy zagadnienie przyśpieszenia tempa rozbudowy rolnictwa krajowego, zainteresowania kapitalistów możliwościami inwestycyjnemi w tej gałęzi produkcji, uświadamiania ogółu o zdobyczach w dziedzinie rolnictwa i o istniejących w niej możliwościach, zapoznawania społeczeństwa żydowskiego z metodami kolonizacyjnemi najodpowiedniejszemi dla specyficznych warunków Palestyny, oraz kwestjami: walki z insektami, nawadniania gruntów, osuszania terenów błotnistych, zalesienia, ulepszania gruntów, szkolnictwa i spółdzielczości rolniczej i t. p. Również i w dziedzinie przemysłu palestyńskiego istnieją zagadnienia wielkiej wagi, a mianowicie, sprawa reklamy i kontaktów handlowych, umiejętnie przeprowadzanych na wystawach i targach, możliwości rozwoju nowych i usprawnienia dotychczasowych gałęzi produkcji.

Targi Lewantyńskie w Tel-Awiwie winny również przyczynić się do zacieśnienia węzłów gospodarczych Palestyny z innemi krajami, do zwiększenia handlu zagranicznego Palestyny, zarówno importu jak i eksportu, i przyczynienia się do utworzenia z Palestyny centralnego ośrodka handlowego i przemysłowego na Wschodzie. Nie jest to przypadek, że jedyną tego rodzaju imprezą międzynarodową na Bliskim Wschodzie są Targi Lewantyńskie w Tel-Awiwie. Palestyna zajmuje pod względem geograficznym pozycję centralną w kompleksie tych krajów: z jednej strony Egipt, z drugiej — Syrja, z trzeciej — Irak i Iran. Palestyna znajduje się w pobliżu kanału Sueskiego i dogodnych dróg komunikacyjnych portów śródziemnomorskich i stanowi pozatem centralną bazę dla światowej komunikacji lotniczej. Przez masową imigrację żydowską, kraj ten jest predestynowany do pozostania łącznikiem między Wschodem a Zachodem. Do Palestyny też zjeżdżają się kupcy z krajów Azji, Europy i Ameryki, a gospodarka palestyńska rozwija się w zawrotnem tempie.

Targi Lewantyńskie w Tel-Awiwie pragną być głównym czynnikiem pomyślnego rozwiązania wyżej wspomnianych zagadnień. Będą one przedstawiały całokształt gospodarki palestyńskiej oraz produkcję licznych krajów zagranicznych, zawierać będą pawilony maszyn, automobili, wystawę towarów oraz przedstawią proces ich produkcji. Targi Lewantyńskie ściągną niebawem setki tysięcy zwiedzających zarówno z kraju jak i z zagranicy. Przy Targach zorganizowane będą samodzielne wystawy, poświęcone poszczególnym gałęziom gospodarki, jak np. wystawa portów i dróg wodnych, wystawa lotnicza, budowlana, która przyczyni się do wyświetlenia trudnych zagadnień budowlanych w kraju, oraz szczególnie ważna wystawa rolna, która przedstawi całokształt gospodarki rolnej w Palestynie. Specjalna sekcja na tej wystawie poświęcona będzie maszynom rolniczym, nawozom sztucznym, sadzonkom i nasionom, lepszym rasom zwie-

rząt domowych, które Palestyna zmuszona jest sprowadzać z zagranicy.

Znaczenie Targów Lewantyńskich jest olbrzymie, głównie ze względu na fakt, iż jest to jedyna międzynarodowa impreza gospodarcza w tej części świata. Przez Targi Lewantyńskie w Tel-Awiwie, kraje zachodnie zacieśniają swe stosunki gospodarcze nietylko z Palestyną, ale i z jej krajami ościennemi. Znaczenie Targów stale wzrasta i już w r. 1934 zasięgiem dorównywały innym międzynarodowym targom. Liczba wystawców wynosiła wówczas około 3.000 — prawie dorównywała liczbie wystawców na targach międzynarodowych we Wiedniu, w Pradze i w Marsylji. (ilość wystawców na każdych z nich — od 2.500 — do 3.000). Znaczny był udział firm zagranicznych i tak w r. 1934 przeszło 2.000 firm reprezentowało 33 kraje, podczas gdy na wyżej wspomnianych targach, a nawet na Targach Lipskich, liczba wystawców zagranicznych nie przekroczyła 1.000, a ilość krajów biorących w nich udział wynosiła od 20 — do 30. Udział w Targach Lewantyńskich 1936, zarówno firm palestyńskich, jak i zagranicznych będzie większy, niż w roku 1934. Kraje, które brały udział w Targach 1934 r. zwiększają znacznie swoje pawilony, wiele krajów, które dotychczas nie brały udziału w Targach Lewantyńskich, jak np. Turcja, Holandja, Norwegja, zgłosiły swój akces. Dyrekcja Targów Lewantyńskich powiększyła tereny targowe z 100.000 m. kw. w r. 1934 do 130.000 m. kw.

Główną przyczyną szybkiego rozwoju Targów Lewantyńskich w Tel-Awiwie jest bezsprzecznie pomyślna rozbudowa gospodarki palestyńskiej. Kraj kroczy naprzód, wchłania w siebie 50.000 imigrantów rocznie, zwiększa ilość swych mieszkańców, rozwijają się rozmaite gałęzie rolnictwa, przemysłu i handlu. Tel-Awiw, w którym odbywają się Targi Lewantyńskie, zwiększył ilość mieszkańców z 15.000 w roku 1922 do 45.000 w r. 1931 i do 135.000 w roku bieżącym. Odpowiednio do wyżej wskazanego rozwoju następuje wzrost Targów Lewantyńskich.

Targi Lewantyńskie powstały od skromnych zaczątków w postaci wystawy produkcji krajowej, zadaniem której było stwierdzenia istnienia krajowej produkcji, przemysłu i rolnictwa palestyńskiego. Próby te poczynione zostały w r. 1923 i 1924, zaś wyniki ich pobudziły organizatorów do podjęcia nowej, zakrojonej na wielką skalę inicjatywy. W wystawie w r. 1924 brało udział przeszło 100 wystawców, a ilość zwiedzających wynosiła 18.000, w r. 1925 — została poraz pierwszy zorganizowana wystawa p. n. „Targi i Wystawa Bliskiego Wschodu“, zaś następne dwie wystawy odbyły się wiosną i na jesieni r. 1926. Kryzys, który trwał w latach 1926—1928 zmusił do chwilowej przerwy w organizowaniu Targów, i dopiero w r. 1929 odbyły się czwarte z kolei Targi, w których wzięło udział 330 wystawców, w czem 111 — z 13 krajów zagranicy. Od tego czasu

Targi Lewantyńskie rozwijały się w bardzo szybkiem tempie. W r. 1932 w V-ych Targach brało udział 1.226 wystawców, ilość zwiedzających wynosiła 285.000 wobec 120.000 w roku 1929. W r. 1934 ilość wystawców wynosiła 2.861, ilość zwiedzających — 600.000 osób. Zawarte tranzakcje, które w r. 1932 wzrosły dwukrotnie w porównaniu z r. 1929, w r. 1934 ponownie wzrosły przeszło dwukrotnie. Bezsprzecznie Targi Lewantyńskie w r. 1936 wykażą dalszy wzrost w porównaniu z poprzedniemi latami.

Wystawa i Targi Lewantyńskie w Tel-Awiwie zasłużyły w zupełności na zajęcie odpowiedniego miejsca wśród wielkich targów międzynarodowych.

Dr. CURT NAWRATZKI
Przedstawiciel portów: Gdańsk i Gdynia

POLSKO-PALESTYŃSKI RUCH OKRĘTOWY

Wzmożony rozwój wzajemnych stosunków handlowych między Polską a Palestyną oraz ruchu okrętowego między obu krajami datuje się od ostatnich dwóch lat. Z punktu widzenia interesów Polski, której zależy na szybkim wzroście swego handlu zagranicznego, a zwłaszcza swego handlu zamorskiego, Bliski Wschód z Palestyną na czele, odgrywa niepoślednią rolę. Z punktu widzenia interesów Palestyny Polska jest rynkiem chłonnym dla palestyńskich owoców cytrusowych.

W ciągu 50-ciu lat Palestyna, Syrja, Egipt i Irak obsługiwane były przez Lewantyńską Linję Okrętową Niemieckiego Towarzystwa żeglugowego. Linja ta łączyła porty wyżej wspomnianych krajów z północną Europą, wytwarzając dla niemieckiego handlu zagranicznego pomyślne warunki rozwoju, na co wpłynęła również działalność polityczna i finansowa Niemiec na tych terenach. Sieć banków, towarzystw eksploatacyjnych stała się ogniwem łączącem niemiecki handel ze wspomnianemi krajami.

Dalekowzroczna polska polityka gospodarcza wprowadziła, celem rozwoju handlu zamorskiego, odpowiednią taryfę kolejową, przeprowadziła przebudowę portów i stosowała racjonalną politykę celną. Polska miała do przezwyciężenia szereg trudności, a mianowicie: wybudowanie portu Gdynia, rozbudowanie portu Gdańskiego, utworzenie odpowiednich połączeń komunikacyjnych i zorganizowanie własnej floty handlowej.

Handel zagraniczny Polski w stosunkowo krótkim czasie uniezależnił się, o czem świadczy fakt, iż 73% ogólnego handlu zagranicznego Polski w roku 1935, kierowany był przez granicę morską, zaś zaledwie 27% przez o wiele dłuższą granicę lądową.

W roku 1935 ogólny tonaż we wspomnianych dwóch portach wynosił:

Gdynia	7.635.036 tonn
Gdańsk	5.093.014 „

Porty te znajdują się w chwili obecnej w szeregu największych portów światowych.

Nie jest zjawiskiem przypadkowem, iż handel Polski z krajami Lewantu, a zwłaszcza z Palestyną, zaczął się b. silnie rozwijać po założeniu stałych linij okrętowych, łączących porty polskie z krajami Bliskiego Wschodu. Założycielami powyższych linij okrętowych były „Svenska Orient Line" oraz „Żegluga Polska".

Podczas gdy eksport Polski do krajów europejskich zmalał z 847,9 miljonów zł. w r. 1934 do 782,8 miljonów zł. w roku 1935, eksport Polski do krajów zamorskich wzrósł z 127,4 miljonów zł. w r. 1934 do 142,2 miljonów zł. w r. 1935. W polskim eksporcie zamorskim Palestyna partycypowała w wysokości 14,4 miljona zł., czyli w wysokości 10%, podczas gdy w r. 1934 tylko w wysokości 7%.

Mała Palestyna, posiadająca zaledwie 1.375.000 mieszkańców, zajmuje drugie miejsce poza U. S. A. w eksporcie Polski do krajów zamorskich, zaś Egipt i Sudan z przeszło 20 miljonową ludnością importował zaledwie z Polski za 5.212.000 zł., podczas gdy z Rumunji — za sumę dziewięciokrotnie większą.

Syrja i Liban z ludnością trzymiljonową importowały z Polski w r. 1935 zaledwie za 1.787.000 złotych.

Polska natomiast importowała z Egiptu za kwotę 15.332.000 zł., czyli trzykrotnie więcej, niż wyniósł import Egiptu w tym samym okresie z Polski. Ujemny bilans handlowy Polski z Egiptem wyniósł w r. 1935 około 10 miljonów zł., podczas, gdy w tymże roku Palestyna eksportowała do Polski za kwotę 4.025.000 zł., importowała zaś z Polski za sumę 14.378.000 zł., tak że handel Polski z Palestyną wyraził się w 1935 r. dodatniem saldem handlowym w wysokości zł. 10.373.000. Cyfra ta stanowi 1/6 ogólnego dodatniego salda handlowego Polski, które w r. 1935 wynosiło 65,5 miljona złotych.

Ruch towarowy Polski z krajami Lewantu osiągnął już pierwszy swój cel, a mianowicie, porty polskie zastąpiły w zupełności Hamburg i Bremę, przez które doniedawna sprowadzano do Polski owoce południowe i bawełnę.

Eksport Polski do Palestyny w ostatnich latach znacznie wzrósł i przedstawiał się, jak następuje:

rok	1934	5.752.000	złotych
„	1934	9.067.000	„
„	1935	14.398.000	„

Głównemi artykułami eksportu Polski do Palestyny były: drzewo, żelazo, artykuły spożywcze i wyroby włókiennicze. Należy przypuszczać, iż przy racjonalnej organizacji te zdobycze na rynku palestyńskim uda się Polsce nietylko utrzymać, ale i znacznie powiększyć.

Przez utworzenie bezpośredniej komunikacji okrętowej między portami Gdynią i Gdańskiem z jednej strony, a Hajfą i Jaffą — z druguiej strony, stosunki handlowe między Polską a Palestyną niewątpliwie wykażą dalszy rozrost.

Towarzystwa „Svenska Orient Line“ i „żegluga Polska“ utrzymują łącznie w bieżącym roku regularną komunikację (cztery razy w ciągu miesiąca) nowoczesnemi statkami motorowemi z portami Bliskiego Wschodu. Specjalne urządzenia pozwalają na szybki transport owoców cytrusowych z Palestyny do Polski oraz łatwo psujących się artykułów spożywczych, eksportowanych w znacznych ilościach z Polski do Palestyny.

Przy odpowiedniej organizacji i racjonalnie ułożonym rozkładzie jazdy okrętów, uda się ustalić stały czas trwania przejazdów między portami polskiemi a palestyńskiemi, który wyniesie 14 dni.

W roku 1935 naskutek obniżki przywozowych stawek celnych na owoce cytrusowe zwiększyły się ich transporty z Palestyny do Polski.

Szczególnie ważne znaczenie posiada szybka komunikacja okrętowa nietylko dla transportu owoców cytrusowych, ale i dla polskich artykułów spożywczych, które znalazły w Palestynie stały rynek zbytu.

Ciągły wzrost imigracji żydowskiej jest niewspółmiernie większy od wzrostu produkcji artykułów spożywczych w Palestynie, co stwarza konieczność zwiększania ich importu z zagranicy. W r. 1935 import artykułów spożywczych do Palestyny wynosił przeszło ŁP. 3 miljony.

Należy przypuszczać, iż w roku 1936 import artykułów spożywczych do Palestyny zwiększy się jeszcze bardziej, natomiast import drzewa budulcowego, żelaza, cementu i materjałów instalacyjnych zmaleje ze względu na panującą stagnację w ruchu budowlanym. Pozatem należy podkreślić fakt stałego wzrostu eksportu z Polski do Palestyny skrzynek do pakowania owoców cytrusowych, które wg. przewidywanego szacunku wyniesie w przyszłym sezonie przeszło 3 miljony sztuk.

Odnośnie portów palestyńskich należy zaznaczyć, iż port hajfski w ubiegłym roku pod względem tonażu załadunków i wyładunków prześcignął port jafski. W roku 1935 ogólny tonaż ogólny we wspomnianych dwóch portach wynosił, jak następuje:

Hajfa	925.734	tonn
Jaffa	574.343	„

Ruch okrętowy w porcie hajfskim jest dwukrotnie większy niż w porcie jafskim. I tak tonaż zawijających okrętów do portu hajfskiego wyno-

sił 4,9 miljona tonn reg. netto, zajmując bezpośrednie miejsce po porcie o światowem znaczeniu Aleksandrji (tonaż okrętów zawijających wynosił 6,2 miljona tonn reg.), podczas gdy tonaż zawijających okrętów do portu Bejrut wynosił 2,4 miljona tonn reg., do portu Jaffa — 2,4 miljona tonn reg., do Port-Said — 1,7 miljona tonn reg. (cyfra ta nie obejmuje ruchu okrętowego w kanale Sueskim).

Znaczenie Hajfy jako portu przeładunkowego i tranzytowego wzrośnie niepomiernie po zrealizowaniu zamierzonych połączeń komunikacyjnych między Palestyną a Irakiem, Hedżasem i morzem Czerwonem.

Rozbudowa polsko-palestyńskich stosunków gospodarczych posiada wielkie znaczenie ze względu na interesy polskiego handlu, ruchu okrętowego i rozwoju portów polskich.

Wobec niewykorzystanych jeszcze możliwości handlowych w krajach ościennych Palestyny, handel polsko-lewantyński ma wielkie perspektywy pomyślnego rozwoju.

O wielkiem znaczeniu ruchu pasażerskiego dla rozwoju komunikacji okrętowej chyba nie należy wspomnieć. Ruch ten odbywa się nie przez porty polskie, lecz port rumuński Konstancę, ze względu najkrótszą trasę okrętów, przez co osiąga się duże oszczędności na kosztach utrzymania i czasie trwania przejazdów. Przy transportach towarowych decydującym momentem jest nie długość trasy, lecz koszt przewozu. Tem się też tłumaczy, iż porty Gdynia i Gdańsk obsługują nietylko Polskę, lecz i Czechosłowację, Węgry i inne kraje.

Dr. A. RUPPIN
Dyrektor Instytutu Badań Ekonomicznych Agencji żydowskiej
Jerozolima

ŻYDZI NIEMIECCY W ŻYCIU GOSPODARCZEM PALESTYNY

Urządzenie 30 tysięcy żydów niemieckich, którzy w ostatnich 3-ch latach przybyli do Palestyny, należy do najbardziej skomplikowanych zagadnień ekonomicznych młodego Iszuwu w Palestynie. Wielkiem utrudnieniem w rozwiązaniu tego zagadnienia jest bezsprzecznie duża procentowość stanu średniego wśród przybyłych imigrantów. Imigranci ci pracowali dotychczas zupełnie samodzielnie i nagle zmuszeni zostali w niemłodym już wieku do rozpoczęcia nowego trybu życia. Należy zaznaczyć, iż 23% imigrantów żydowskich z Niemiec — to ludzie t. zw. wolnych zawo-

dów i urządzenie tego rodzaju imigracji jest zadaniem, trudnem do przeprowadzenia.

Należy przytem wspomnieć o znacznym napływie kapitałów, przywożonych przez żydów niemieckich. Można przyjąć, iż imigracja 30 tysięcy żydów niemieckich wprowadziło do kraju 10 miljonów funtów. Na jednego imigranta żydowskiego z Niemiec przypada więc kapitał ŁP. 300.

Napływające kapitały żydów niemieckich przyczyniły się nietylko do urządzenia tychże imigrantów, lecz również i do urządzenia imigrantów żydowskich z innych krajów. Nie można oddzielić działalności gospodarczej żydów niemieckich od ogólnego życia gospodarczego Palestyny, nie można bowiem mówić o oddzielnym sektorze życia gospodarczego żydów niemieckich w Palestynie.

Wzgląd ten utrudnia wydanie jednostronnego sądu o dotychczasowych zdobyczach gospodarczych żydów niemieckich w Palestynie. Każdy tego rodzaju sąd musi wyjść z założenia, że sytuacja gospodarcza żydów niemieckich w Palestynie jest w pierwszym rzędzie uzależniona od ogólnego gospodarczego położenia Palestyny.

6 tysięcy z pośród przybyłych imigrantów żydowskich z Niemiec poszło na rolę. Element ten okazał się jaknajbardziej odpowiedni dla kolonizacji. Najłatwiej urządzili się imigranci w kwucach i kibucach, mając już przed sobą zorganizowane gospodarki rolne. Pozatem element, który szedł do kwuc i kibuców, składał się przeważnie z ludzi młodych, dla których proces urządzenia się jest zazwyczaj łatwiejszy. Również i kolonizacja elementu stanu średniego z pośród imigrantów żydowskich z Niemiec dała pomyślne plony. Ludzie ci, którym sprawy rolne były dotychczas zupełnie obce, po krótkiem przygotowaniu, z powodzeniem przejęli kierownictwo prowadzenia samodzielnych gospodarstw rolnych. Jeżeli obecnie można mówić o bezsprzecznie pozytywnych rezultatach tego procesu przewarstwowienia, to jednak nie należy zapomnieć, że istnieje w tej dziedzinie szereg zagadnień dotychczas nierozwiązanych. Na plan pierwszy wysuwa się sprawa utrwalenia bytu osiedli przez rozszerzenie ich bazy wytwórczej i zażegnania wszelkich możliwości kryzysu. Chodzi więc o rozszerzenie każdej gospodarki rolnej i o zaprowadzenie w osiedlach działów przemysłu, związanych z rolnictwem.

Pozatem 2.000 imigrantów żydowskich z Niemiec osiedliło się w kolonjach nie w charakterze rolników, lecz jako kupcy, rzemieślnicy, lekarze, urzędnicy i t. d. Sytuacja gospodarcza tychże ludzi niczem się nie różni od położenia ludzi tychże samych zawodów w miastach. Ogółem około 2/3 do 3/4 wszystkich imigrantów żydowskich z Niemiec osiedliło się w miastach. Co się tyczy robotników, okazało się, na podstawie doświadczenia ostatnich miesięcy, że ich egzystencja jest tem trwalsza, im więcej po-

siadają wyszkolenia fachowego. Pogłębienie znajomości fachowej należy zatem do dalszych pilnych zadań w dziele osiedlenia żydów niemieckich w Palestynie. Z pośród ludzi samodzielnych zawodów — rzemieślników, przemysłowców, kupców, oraz wolnych zawodów, większość urządziła się pomyślnie w kraju. Szczególnie należy podkreślić znaczny udział żydów niemieckich w procesie rozbudowy przemysłu palestyńskiego. Szereg gałęzi produkcji, nieznanych dotychczas w Palestynie, zostało założonych przez żydów niemieckich. Szczególnie wielki udział żydów niemieckich zaznaczył się w przemyśle chemicznym, metalurgicznym, konfekcyjnym i włókienniczym. Również i inne gałęzie przemysłu, jak spożywczy, drzewny, papierniczy, elektrotechniczny, przez przypływ kapitałów żydów niemieckich, wykazały poważny rozwój. Wszystkie dotychczasowe zdobycze nie świadczą jednak, iż w tym przejściowym i doświadczalnym okresie nie zostały popełnione pewne błędy. Nie świadczą one również, iż przy stale zmieniających się warunkach, przedsiębiorstwa, założone przez żydów niemieckich, będą przynosiły w tej samej mierze dochody.

Jasnem jest, iż proces przewarstwowienia nie jest jeszcze zakończony i że muszą nastąpić dalsze fluktuacje w związku z mającemi stale miejsce zmianami zawodu. Zmiany te nastąpić muszą w dalszym ciągu w zawodach specjalnie licznie reprezentowanych, jak np. w zawodzie lekarskim (30—35 imigrantów przypada na 1-go lekarza) oraz w dziedzinach, które najbardziej wrażliwe są na kryzys gospodarczy. Należy więc jeszcze w wielkiej mierze istniejące fundamenty gospodarki wzmocnić i utrwalić i zmienić ich stan chwilowej egzystencji w pozycję opartą na mocnych podstawach.

RYNKI BL. WSCHODU — RYNKAMI PRZYSZŁOŚCI

M. CHELOUCHE
Prezes Palestyńsko-Polskiej Izby Handlowej w Tel-Awiwie

TARGI LEWANTYŃSKIE A HANDEL POLSKO-PALESTYŃSKI

Stosunki gospodarcze między Polską a Palestyną rozwijają się w zależności od dwóch głównych czynników, a mianowicie:

a) **Emigracja żydowska.** W Polsce wyzwolonej po wojnie światowej znajduje się od wieków wielkie skupienie żydowskie. Żydzi brali czynny udział w odrodzeniu Polski i uczestniczą w wewnętrznej rozbudowie państwa. Rozmaite czynniki spowodowały, że znaczna część żydów zmuszona jest wyemigrować, by znaleźć możliwości egzystencji. Dążeniem tych mas jest wyemigrowanie do prastarej ojczyzny, do odradzającej się i rozwijającej się Palestyny. Żydowska Palestyna czeka na swych synów z otwartemi ramionami, gdyż oni wnoszą siły twórcze do kraju. W ciągu ostatnich 10 lat ilość żydów polskich w Palestynie stale wzrastała i w chwili obecnej stanowi przeszło 50% całego Iszuwu.

b) **Stosunki handlowe.** Zarówno Polska jak i Palestyna są krajami rolniczemi, jednakowoż kraje te nie konkurują ze sobą, lecz przeciwnie, gospodarstwa ich uzupełniają się wzajemnie. Polska może dostarczyć Palestynie szereg artykułów, potrzebnych przy budowie, a przedewszystkiem artykuły spożywcze, które i tak są w wielkich ilościach sprowadzane do Palestyny z zagranicy. Natomiast Palestyna może eksportować do Polski owoce, oleje, wina i inne produkty, które nie mogą być, ze względów klimatycznych, produkowane w Polsce.

Żydzi polscy w Palestynie przyczynili się w znacznej mierze do zacieśnienia stosunków handlowych między Polską a Palestyną i stali się siłą rzeczy pionierami produkcji polskiej nietylko w Palestynie, ale i w krajach Bliskiego a nawet Dalekiego Wschodu. Dzięki swej energji i przedsiębiorczości wzrosła 20-krotnie w ciągu ostatnich 8 lat wymiana handlowa między Polską a Palestyną.

Istnieją wielkie możliwości rozszerzenia zasięgu handlu między obu krajami. Potrzebna jest jedynie należyta propaganda. Czynnikiem bardzo poważnym dla tej propagandy są bezsprzecznie Targi Lewantyńskie w Tel-Awiwie, odbywające się co dwa lata. Targi te koncentrują węzły handlowe Europy, Afryki, Ameryki z Palestyną i niebawem znaczenie Targów wzrośie do nieprzewidzianych jeszcze rozmiarów. Już najbliższa przyszłość pokaże, jak wielkie znaczenie ma Wystawa Polska na Targach Lewantyńskich. Polsko-Palestyńskiej Izbie Handlowej w Warszawie należy się praw-

dziwe uznanie za jej dotychczasową działalność w tym kierunku, albowiem udział Polski w Targach Lewantyńskich przyczyni się bezsprzecznie do zwiększenia stosunków handlowych polsko-palestyńskich, a tem samem przysporzy wielkie korzyści zarówno Palestynie, jak i Polsce.

JÓZEF GROSSKOPF
Sekretarz Generalny Palestyńsko-Polskiej Izby Handlowej w Tel-Awiwie.

NIEWYKORZYSTANE MOŻLIWOŚCI

Podstawą prawną stosunków handlowych polsko-palestyńskich jest traktat handlowy i nawigacyjny zawarty między rządem polskim i rządem Wielkiej Brytanji dnia 16 listopada 1923, rozszerzony następnie polsko-brytyjskim układem handlowym z dnia 27 lutego 1935.

Szczegółowe omówienie traktatu handlowego z r. 1923, wzgl. układu handlowego z r. 1935 przekroczyłoby znacznie ramy niniejszego artykułu i mijałoby się z celem. Zaznaczyć jednak należy, że w układzie nie omówiono kontyngentów przywozowych z Palestyny do Polski, tak że wszelkie kontyngenty przyznane Palestynie przez rząd Polski są tylko wyrazem jego dobrej woli i przychylnego ustosunkowania się do potrzeb i wymagań tego kraju.

Już przed wojną światową istniały pewne stosunki handlowe pomiędzy terenami obecnej Niepodległej Polski a Palestyną. Stosunki te były luźne, tylko przypadkowe i z wybuchem wojny światowej zupełnie zostały przerwane. Początkiem nowej ery jest rok 1926, kiedy to w Warszawie powołano do życia Polsko-Palestyńską Izbę Handlową, a w Palestynie Palestyńsko-Polską Izbę Handlową i Przemysłową. Siostrzane te instytucje stawiały sobie za cel zacieśnienie stosunków handlowych pomiędzy Polską a Palestyną. Praca ich przyniosła należyte plony o czem też świadczą cyfry. Ze skromnych początków ŁP. 25.000 eksportu z Polski do Palestyny i ŁP. 1.300 importu z Palestyny do Polski w roku 1927, doszliśmy w roku 1935 do przeszło ŁP. 600.000 eksportu z Polski do Palestyny i około ŁP. 130.000 importu z Palestyny do Polski (opieram się na palestyńskiej statystyce, przyczem dane za rok 1935 są tylko szacunkowe, bowiem rząd palestyński dotychczas cyfr tych nie ogłosił). Cyfry te jeszcze bardziej się uwypuklają jeżeli weźmiemy pod uwagę ogólny spadek cen na rynku światowym w latach 1929—1935. Nie chcę powiedzieć, że to powiększenie cyfr pomiędzy temi krajami jest wyłączną zasługą wyżej wspomnianych Izb. Do powiększenia tych cyfr przyczyniły się i inne czynniki, wśród których na szczególną uwagę zasługuje liczna

rzesza żydów polskich, przybyłych w charakterze imigrantów do Palestyny. Oni to są pionierami towaru polskiego w Palestynie i w krajach ościennych. Bezsprzeczną zasługą izb jest pobudzenie zainteresowania dla tej wymiany handlowej, udzielanie rad i wskazówek oraz tworzenie warunków ułatwiających tę wymianę.

Nie przeceniam możliwości plasowania towarów polskich na rynku palestyńskim i odwrotnie. Nie wszystkie towary polskie mogą wejść w rachubę dla eksportu do Palestyny z punktu widzenia kalkulacyjnego. Handel nie zna sentymentów i mimo największego sentymentu dla producenta polskiego, importer palestyński, pochodzący z Polski, bardzo często nie może zamówić towaru polskiego, bo ten sam towar oferowany jest ze strony innego kraju po niższych cenach i na dogodniejszych warunkach zapłaty.

Należy z całą stanowczością twierdzić, iż istnieją znaczne możliwości rozszerzenia eksportu polskiego do Palestyny i w tym też kierunku idą usiłowania obu siostrzanych Izb i oddziału Izby warszawskiej w Łodzi. Do tego konieczne jest poparcie wszystkich sfer zainteresowanych w ekspansji handlowej Polski do Palestyny i innych krajów Bliskiego Wschodu. Na podstawie mej dziesięcioletniej praktyki w charakterze sekretarza generalnego Palestyńsko-Polskiej Izby muszę stwierdzić, że pod względem propagandowym przemysł i kupiectwo polskie nie wykazuje należytej sprężystości. Każda oferta musi być wyproszona, a nadesłanie oferty ze strony polskiego przemysłowca lub kupca z własnej inicjatywy jest zjawiskiem rzadkiem. W stosunku do lat ubiegłych daje się ostatnio zauważyć pewna poprawa, ale dużo jest jednak jeszcze w tej dziedzinie do zrobienia.

Jedną z najlepszych okazyj do propagowania towarów polskich w Palestynie i w ościennych krajach Bliskiego Wschodu są Targi Lewantyńskie w Tel-Awiwie, odbywające się co dwa lata. Targi te ściągają do Tel-Awiwu odbiorców nietylko z Palestyny, ale ze wszystkich krajów Bliskiego i Średniego Wschodu. Polsko-Palestyńska Izba Handlowa w Warszawie w zrozumieniu wartości propagandowej Targów Lewantyńskich, wybudowała na nich specjalny pawilon, w którym urządzona jest Wystawa Polska. Przedwcześnie jeszcze jest, by ocenić praktyczną wartość imprez targowych w ogólności. Do tego potrzebna jest obserwacja wyników z szeregu lat. Wystawa Polska urządzona na Targach Lewantyńskich w 1932 i 1934 r. w rezultacie znacznie rozszerzyła zasięg eksportu z Polski do Palestyny i niebawem udział Polski w Targach Lewantyńskich 1936 r. przyczyni się do dalszego zacieśnienia stosunków gospodarczych między Polską a Palestyną.

INŻ. JÓZEF THON
Dyrektor Polsko-Palestyńskiej Izby Handlowej

CYFRY — CIEKAWE

Cyfry uchodzą zwykle za — nieciekawe.

Czytelnik gazety szuka w niej normalnie wiadomości, podanej w formie zwięzłej, interesującej, niewymagającej długich, często przydługich, komentarzy. Cyfra jest w dzienniku materjałem niechętnie widzianym. Cyfra rzadko kiedy pojawia się sama: towarzyszą jej inne cyfry. A te długie szeregi cyfr, które czasem stanowią prawdziwą gęstwinę, dla większości czytelników gazety, niemiłą, są także i przez redaktorów politycznych dzienników niechętnie widziane.

Ot poprostu — „zabijają" im numer gazety, jak to się zwykło mówić w gwarze dziennikarskiej.

Ale czasem cyfry mówią dużo, mówią więcej, niż długie artykuły, więcej niż uczone wywody i komentarze, a czytelnik gazety te cyfry nietylko woli od komentarzy: on ich szuka w gazecie.

Pokusimy się obecnie o podanie kilku cyfr bez długich i zbędnych komentarzy, które może w zwięzłym skrócie rzucą snop światła na pewne zjawiska, obok których codziennie przechodzimy, nie ujmując i nie syntetyzując ich w jedną logiczną całość.

* * *

Palestyna liczy dziś niespełna 400.000 głów żydowskich. W r. 1919 było w Palestynie 50.000 żydów, a zatem w ciągu 17 lat ilość mieszkańców żydowskich w Palestynie wzrosła 8-kronie. Bardziej dobitnie przemówić może do nas inne podejście. W ciągu ostatnich 3-ch lat przybyło do Palestyny 150.000 żydów, znajdując pomieszczenie obok 240.000 żydów już tam zamieszkałych, czyli innemi słowy — organizm narodowy Palestyny zaabsorbował na każdych 3-ch żydów osiadłych — 2-ch nowych imigrantów. Jest to stosunek, z którym, w tej wyrazistości i w tem natężeniu nie spotykamy się w żadnym innym kraju kolonizatorskim.

Co nas, żydów polskich, specjalnie w tym względzie interesuje, to fakt, że z pośród tych powyższych „2-ch" żydów — jeden pochodził z Polski, co w rezultacie daje pod nowym może aspektem, pojęcie o udziale elementu żydów polskich wśród nowej imigracji żydowskiej do Palestyny.

* * *

Dużo się mówi o tem, ilu żydów polskich mieszka w Palestynie. I jak to już zwykle bywa, operuje się temi dziesiątkami tysięcy ludzi bez więk-

szego zastanowienia. Cyfra żydów polskich, podawana przez różne źródła, waha się w zależności od materjałów, jakiemi dany autor dysponuje, a czasem od jego wielkorzutności, czy też mniejszej lub większej życzliwości dla żydów polskich.

Gdzie leży tajemnica, że trudno uchwycić cyfrę żydów polskich w Palestynie? Czy statystyka rządu palestyńskiego, aczkolwiek „nierychliwa", jest niedokładną? Nie, ona jest dokładną, ale różną jest treść, jaką wkładamy w pojęcie „żydzi polscy" w Palestynie.

Kim są w większości żydzi t. zw. rosyjscy, którzy w znacznej ilości przybyli do Palestyny w okresie przedwojennym? Wszak są to żydzi z terenów i ziem, które dziś stanowią terytorjum Rzeczypospolitej Polskiej. Tak zatem ci wszyscy żydzi z dalekich kresów wschodnich Polski, którzy dziś przybywają do Palestyny, nazywają się żydami — polskimi — a, ich rodaków z tych samych często miast i miasteczek dalekiego Polesia, czy Wołynia, którzy do Palestyny przybyli przed laty powiedzmy 25-ciu, nazywa się żydami rosyjskimi. Jeśli zatem nazwą żydów polskich obejmiemy tych wszystkich żydowskich mieszkańców Palestyny, którzy wywodzą się z ziem polskich, to pod pojęcie w ten sposób ustalone podpadnie, wedle głębokiego przekonania naszego, dużo więcej, aniżeli połowa żydów palestyńskich. Wszak przecież i wśród ziomkostwa żydów niemieckich i amerykańskich i angielskich, znajdują się też. b. liczni żydzi, wywodzący się, czy urodzeni na ziemiach, stanowiących dziś Rzeczpospolitę Polską. Pod tym aspektem rzecz biorąc, w Palestynie przeważa element żydów polskich i ten właśnie element swoją krwią i pracą, swym intelektem i zapobiegliwością, buduje żydowską Ojczyznę.

* * *

Sięgnijmy do całkiem innej dziedziny. Niech nią będzie handel zagraniczny Palestyny. Palestyna kupiła w zeszłym roku od zagranicy towarów za przeszło 17 miljonów funtów, czyli za około 460 miljonów złotych. Kto sprowadza te towary? Błędnem byłoby przypuszczać, że to tylko żydzi, którzy stanowią niespełna 30% ludności palestyńskiej, a Arabowie, stanowiący coś ponad 70%, nie partycypują w tym imporcie. Ale niezbyt będziemy dalekimi od prawdy, gdy przyjmiemy, że udział żydów w handlu zagranicznym Palestyny jest conajmniej dwukrotnie taki, jak udział Arabów w składzie ludnościowym, czyli conajmniej 5 razy wyższy, aniżeliby to wynikało z proporcji. Możemy więc przyjąć, że niespełna 400.000 ludność żydowska Palestyny sprowadziła w roku ubiegłym za blisko 400 miljonów złotych, czyli mniej więcej po 1.000 zł. na głowę ludności żydowskiej.

Dla porównania przypomnijmy, że Polska kupiła w zeszłym roku zagranicą towarów za 860 miljonów złotych, co przy 33-miljonowej lud-

ności wyniesie okrągło 25 złotych na głowę. Jak zatem widzimy, ta maleńka Palestyna i jej 400-tysięczna ludność żydowska, a więc mniej więcej licząca tyle dusz, ilu żydów liczy Warszawa, jest dobrym odbiorcą i wielkim konsumentem.

Tajemnica tego faktu — Palestyna buduje się. Buduje ją ta wielka imigracja, która stwarza nowe możliwości konsumpcji przy ciągle rosnących i potężniejszych warsztatach pracy.

* * *

A na koniec jeszcze jedna cyfra, która powiąże te dwa kraje odległe od siebie o tysiące kilometrów: Palestynę i Polskę. Polska powiązana jest z Palestyną nietylko więzami stutysięcznych rzesz wychodźczych. Polska utrzymuje również i żywe i rosnące z roku na rok stosunki handlowe z Palestyną. Z 65 miljonów złotych nadwyżki towarów sprzedanych nad towarami kupionemi przez Polskę zagranicą, 10,5 miljona złotych wpłynęło z Palestyny. Ta mała Palestyna, do której Polska wysyła zaledwie 1/70 część swego całego eksportu, partycypuje w nadwyżce bilansu handlowego Polski w 1/7 części, a więc w stosunku 10-ciokrotnym. Cyfra ta mówi wiele o doniosłości tego rynku dla Polski.

* * *

Wybaczą Szanowni Czytelnicy, że, wbrew zamierzeniom naszym, podaliśmy cyfr zadużo. Zachodzi też obawa, że, wbrew tytułowi niniejszych uwag, cyfry te nie były — ciekawe.

P. WASSERMAN

MOŻLIWOŚCI EKSPANSJI GOSPODARCZEJ POLSKI NA BLISKIM WSCHODZIE

Bliski Wschód, obejmujący obszar 4.730.000 km.^{2} i zamieszkały przez 49 miljonów mieszkańców, stanowi kompleks krajów, w których po wielu wiekach uśpienia odbywa się obecnie renesans kulturalny i gospodarczy. Kraje te odgrywały w poszczególnych okresach dziejów b. poważną rolę, przodując nawet niekiedy pod względem rozwoju kultury duchowej i materjalnej całemu światu. W okresie swego rozkwitu utrzymywały one ożywione stosunki handlowe z krajami zagranicznemi i były wtedy ośrodkiem ożywionego życia gospodarczego. W ostatnich wiekach Bliski Wschód był pod znakiem zupełnego zastoju i znajdował się niejako w letargu. Przez wieki ziemie te wyludniały się systematycznie, przekształcając się w tereny nawpół pustynne, bez żadnych oznak tętniącego życia i intensywnej twórczej działalności.

Wojna światowa, która zmieniła radykalnie duchowe i materjalne oblicze świata, nie pozostała bez wpływu i na kompleks krajów Bliskiego Wschodu. Rozbudziło się w nich uświadomienie narodowe oraz tendencje do odrodzenia i rozbudowy gospodarstw krajowych. Kraje te przebudziły się z długotrwałego uśpienia i z wielokrotnie wzmożoną energją przystąpiły do odrodzenia swego życia gospodarczego, biorąc czynny udział w rywalizacji krajów na polu gospodarczem.

Stwierdzić należy, że podjęte wysiłki dały już poważne rezultaty, przekształcając Bliski Wschód w kompleks krajów o tętniącem życiu gospodarczem. Przedstawiają one obecnie cenne rynki zbytu dla produkcji światowej oraz tereny pierwszorzędnej wagi dla penetracji gospodarczej państw europejskich.

Wraz z ogólnem odrodzeniem tych krajów podnosi się „standard of life" ich mieszkańców, w związku z czem wzrasta też niepomiernie chłonność rynków. Pomimo usilnych starań w kierunku uprzemysłowienia tych krajów, posiadać one jednak będą przez dłuższy czas jeszcze charakter wybitnie rolniczy, a temsamem nadawać się będą dla ekspansji gospodarczej krajów europejskich.

O chłonności rynków Bliskiego Wschodu świadczy najwymowniej wielkość importu jego krajów, który w ostatnich latach przedstawiał się jak następuje:

	1931	1932	1933	1934	1935
	w miljonach złotych dolarów U. S. A.				
Palestyna	26,7	27,4	36,7	44,9	49,04
Irak	19,0	21,5	19,4	25,6	26,39
Egipt	140,9	95,1	88,3	88,0	93,08
Iran	38,1	25,6	24,1	22,0	25,12
Syrja	38,7	31,3	27,8	25,5	20,30

Palestyna coraz bardziej wysuwa się na plan pierwszy z pośród krajów Bliskiego Wschodu (Egipt, Turcja, Iran, Irak, Syrja, Transjordanja, Jemen, Saudja, Cypr), zwiększając w zawrotnem wprost tempie swoją konsumpcję oraz swój import. Palestyna jest w chwili obecnej wyrazem budzącego się życia gospodarczego na Bliskim Wschodzie i dzięki przeobrażaniu swej kultury gospodarczej, toruje ona drogę dla ekspansji gospodarczej krajów cywilizowanych nietylko u siebie, ale i we wszystkich krajach ościennych.

Ze względu na wielkie możliwości eksportowania produktów spożywczych na rynki zagraniczne, jakie posiada Polska, należy podkreślić specjalny wzrost importu tych artykułów do Palestyny, co pozostaje w związku ze stale zwiększającą się imigracją do niej i wzrostem ludności miejscowej.

Wobec tego, że rozbudowa rolnictwa palestyńskiego nie następuje proporcjonalnie do wzrostu konsumpcji, należy przypuszczać, iż w najbliższych latach import artykułów spożywczych, a zwłaszcza rolnych, będzie nadal wzrastać, co też powinno być odpowiednio wykorzystane przez eksporterów polskich.

W miarę zwiększania się tendencyj do intensywnego uprzemysłowienia Polski, wzmoży się penetracja gospodarcza Polski w Palestynie i zmieni się radykalnie kierunek naszej polityki handlowej, tembardziej, iż wobec ostrej konkurencji, jaką napotyka Polska na rynkach europejskich i amerykańskich, znalezienie nowych możliwości zbytu dla produkcji polskiej jest sprawą pierwszorzędnej wagi.

Handel palestyńsko-polski rozwija się systematycznie, kształtując się szczególnie korzystnie dla państwa polskiego.

Import Polski z Palestyny obejmuje nieliczne artykuły, jak: pomarańcze, grejpfruty, soki owocowe, oliwę, wino i zęby sztuczne. Eksport zaś z Polski do Palestyny jest bardziej zróżniczkowany i obejmuje szereg artykułów zarówno rolnych jak i przemysłowych. Wobec wzrostu pojemności rynku palestyńskiego eksport ten może być jeszcze bardziej rozbu-

dowany i objąć artykuły dotychczas jeszcze niewywożone z Polski do Palestyny. Możliwości eksportowe Polski do Palestyny nie są należycie wykorzystane. Brak jeszcze odpowiedniej inicjatywy, którąby racjonalnie wykorzystała obecną sytuację na rynku palestyńskim. Nie należy się zadowolić dotychczasowemi zdobyczami, lecz nadal pielęgnować zainteresowanie tego kraju, który już w chwili obecnej jest „bramą wypadową" na Bliski Wschód.

Bliski Wschód budzi się coraz bardziej do życia. Na horyzoncie życia gospodarczego świata powstaje nowy punkt świetlny. Odradza się stara kultura, intensyfikuje się życie, a tem samem powstają nowe możliwości dla inicjatywy i inwencji gospodarczej. Rozumieją to kraje zachodnio-europejskie z Anglją na czele. Rozumie to również Japonja, która intensywnie penetruje te tereny. Nakazem chwili obecnej dla Polski jest należyta ocena tych terenów, które mogą i powinny być zdobywane dla polskiej produkcji. Brak jeszcze odpowiedniego rozmachu. Trudno niektórym nawet bardzo poważnym przemysłowcom wyjść z wąskich zakamarków, z ciasnych ram gospodarki regjonalnej, a w najlepszym wypadku ogólnokrajowej. Eksport zagranicę uważają, niestety, niektórzy przedstawiciele sfer gospodarczych, jako wyczyn, a nie jako normalną działalność gospodarczą. Należy wprowadzić radykalną zmianę w nastawieniu polskich sfer gospodarczych wogóle, a w szczególności sfer przemysłowych. Zasadniczy wyścig obecnego świata, to wyścig w utrwalaniu i wzmocnianiu gospodarstw krajowych.

Im zdrowsza i racjonalniejsza gospodarka krajowa, tem silniejsze państwo. Wzmocnienie zaś gospodarki zależne jest w wielkiej mierze od rozszerzenia zasięgu przemysłu krajowego i od możliwości znalezienia nowych i rozbudowy starych rynków zbytu. Penetracja gospodarcza stała się symbolem tendencyj państw europejskich, w szczególności wielkich mocarstw. W interesie Polski, zarówno ze względów gospodarczych, jak i prestiżowych, należy rozpocząć wielką akcję penetracyjną na Bliskim Wschodzie.

Dr. B. BLUMENSTRAUCH

USTRÓJ PIENIĘŻNY PALESTYNY

Podobnie jak ogólna sytuacja prawna Palestyny, tak i jej ustrój pieniężny stanowią pewnego rodzaju osobliwość.

Stwierdzić można cały szereg cech charakterystycznych, różniących pieniądz palestyński od pieniądza większości innych krajów.

A więc instytucją, która emituje walutę palestyńską nie jest żaden bank, a specjalny urząd z siedzibą w Londynie, powołany do życia przez rząd palestyński i brytyjski. Należy podkreślić, że różnica ta jest istotna, a nietylko nominalna, gdyż powyższy urząd, którego nazwa brzmi: „The Palestine Currency Board" nie zajmuje się czynnościami bankowemi, bo nie udziela kredytów — w przeciwieństwie do innych instytucyj emisyjnych.

Powstaje więc pytanie w jaki sposób banknoty palestyńskie dostają się do obiegu. Przecież normalną drogą jest dyskonto weksli i zastaw papierów wartościowych procentowych, a takich operacyj „The Palestine Currency Board" nie przeprowadza.

Wyjaśnia nam to, że akt ustawodawczy (order in Council z dnia 7 lutego r. 1927), dotyczący właśnie utworzenia owego „Urzędu Pieniądza Palestyńskiego" i stanowiący jakgdyby jego statut. Z sensu tego statutu wynika, że „Board" zajmuje się sprzedażą monet i biletów palestyńskich, a nie ich wypożyczaniem.

I znów nasuwa się pytanie, wzamian za co „Board" wydaje klijenteli monety i bilety.

Sprawę tę omawia art. 6 wspomnianego statutu, stwierdzający, że „Board" dokonuje wypłat w Palestynie wzamian za wpłaty, uskutecznione w Londynie, przyczem wymiana przeprowadzana jest według nominalnej wartości funta palestyńskiego równej funtowi angielskiemu, za pobraniem prowizji, nieprzekraczającej 1%.

W ten sposób funt palestyński został związany z funtem angielskim w tym sensie, że nie może być od niego droższy, bo „Board" sprzedaje walutę palestyńską według jej wartości nominalnej, którą określono, jako równą funtowi angielskiemu.

Kurs funta palestyńskiego nie może przeto przekroczyć funta angielskiego.

Równocześnie art. 7 omawianego statutu stwarza warunki, dzięki którym kurs jego nie może również opaść poniżej funta angielskiego, a to drogą sprzedaży przekazów na Londyn, płatnych w funtach sterlingach, wzamian za wpłaty dokonane w Palestynie, przyczem „Board" może sobie

liczyć również za tego rodzaju czynności prowizję, nieprzekraczającą 1%.

Oba powyższe artykuły, 6 i 7, dają w sumie (o nieco mglistej formie) odpowiednik tego, czem jest dla zwykłych banków emisyjnych ich obowiązek wymiany banknotów na złoto lub dewizy, oraz złota i dewiz na banknoty.

Waluta palestyńska jest więc nierozerwalnie związana z walutą angielską, tak jak pieniądz innych krajów bywa związany ze złotem. Aż do roku 1931 i funt palestyński związany był pośrednio ze złotem, poprzez funt angielski; począwszy zaś od roku 1931 pieniądz palestyński dzieli losy waluty angielskiej, która jak wiadomo oderwała się od złota.

Z faktu, że „Board" nie udziela kredytów wynika, że funt palestyński jest w stu procentach pokryty — funtem angielskim. Jest to więc jakgdyby 100%-owe pokrycie dewizowe, wielkość obiegu pieniądza palestyńskiego, ze względu na samą technikę emisji, jest ściśle równa wpłaconym „Boardowi" funtom angielskim i nie ulega zwiększeniu drogą udzielania kredytów dyskontowych czy innych.

Z tego też względu działalność „Boardu" nie może właściwie sama przez się przynosić dochodów, prócz niewielkiej prowizji pobieranej przy przekazach z Palestyny do Anglji, oraz odwrotnie.

To też źródło dochodu „Board'u" jest zupełnie inne; swoje „pokrycie", a więc walutę angielską lokuje on poprostu w obligacjach rządowych krajów, wchodzących w skład Imperjum Brytyjskiego. Lokaty te przynoszą zyski w formie oprocentowania i stanowią właśnie dochód, z którego „Board" nietylko pokrywa koszty, jakie pociąga za sobą jego działalność, ale też może powiększać swe rezerwy oraz oddawać pewną część skarbowi Palestyny.

Oczywiście pewna część aktywów „Board'u" musi być utrzymywana w formie płynnej, aby zapewnić wymienialność waluty palestyńskiej na to, co służy jej za pokrycie — a więc na funty angielskie. Częś ta nie jest ustalona statutowo, a pozostawiona uznaniu władz „Board'u", mianowanych przez Sekretarza Stanu i będących pod jego kontrolą.

Tak przedstawia się w ogólnych zarysach istota ustroju pieniężnego Palestyny i działalność „The Palestine Currency Board".

Jak z powyższego szkicu wynika, ustrój pieniężny Palestyny cechują przedewszystkiem dwie osobliwości, a mianowicie: 1) waluta palestyńska jest z natury rzeczy, a nie z woli instytucji emisyjnej związana z walutą angielską, 2) niema instytucji, którąby prowadziła jakąkolwiek samodzielną politykę pieniężną dla Palestyny.

„The Palestine Currency Board" obowiązany jest, w sposób powyżej opisany, dbać jedynie o utrzymanie parytetu funta palestyńskiego w stosunku do waluty angielskiej; niema ona jednakże wpływu na losy

tej ostatniej, związanej przecież z gospodarczą sytuacją Anglji, a nie Palestyny, imperjalnego systemu preferencyjnego.

Nie udzielając żadnych kredytów i utrzymując stuprocentowe pokrycie waluty palestyńskiej, „Board" nie prowadzi i nie może prowadzić żadnej polityki kredytowo-pieniężnej, przystosowanej do potrzeb kraju i nie ma też z tych samych powodów, wpływu na stopę procentową, panującą na rynku palestyńskim, ani na poziom cen, ani wreszcie na kształtowanie się bilansu płatniczego.

„Board" jest tylko biernem narzędziem w rękach każdego klienta, który żąda wymiany funtów angielskich na palestyńskie, albo odwrotnie. Wielkość obiegu pieniężnego Palestyny, zależy wyłącznie od liczby i rodzaju tych klientów i „Board" na nią żądnych wpływów nie może wywierać.

Jednem słowem Palestyna własnej waluty nie posiada, a funt palestyński jest tylko cieniem funta angielskiego.

Równocześnie „Board" lokując swe rezerwy w papierach procentowych Imperjum Brytyjskiego, udziela mu tem samem kredytu — i to z kapitałów palestyńskich.

Ogólnie biorąc, palestyński ustrój pieniężny posiada obok niewątpliwych zalet, również poważne wady. Byłoby pożądane, gdyby opinja publiczna zajęła się bliżej ich rozpatrzeniem.

Dr. M. LICHTENSZTEJN

SYTUACJA PRAWNA CUDZOZIEMCÓW W PALESTYNIE

Kwestja sytuacji prawnej cudzoziemców w Palestynie jest sprawą bardzo interesującą i to z dwóch punktów widzenia: 1) praktycznego — gdyż, wobec wzrastającego coraz bardziej ruchu imigracyjnego oraz pewnej wstrzemięźliwości okazywanej przez imigrantów w dążności do uzyskiwania obywatelstwa palestyńskiego, pomimo dalekoidących ułatwień prawnych i faktycznych, ilość obcych obywateli stanowi wcale pokaźny odsetek ludności w Palestynie i 2) teoretyczno-prawnego — gdyż w Palestynie, jako w kraju o wyjątkowej, z punktu widzenia prawa międzynarodowego, sytuacji, również kwestja stanu prawnego cudzoziemców nie może być uregulowana w sposób analogiczny do innych państw.

„Kostytucja" palestyńska — jej mandat mówi w art. 2-im o odbudowie żydowskiej Siedziby Narodowej, w art. 6-ym — o obowiązku

ułatwiania żydowskiej imigracji do Palestyny. Z duchu mandatu oraz z oświadczeń przedstawicieli rządu brytyjskiego (m. in. w czasie ostatniej debaty w Izbie Lordów nad kwestją wprowadzenia Rady Legislatywnej) wynika, że prawa do Palestyny mają nietylko jej obywatele, lecz wszyscy żydzi, bez względu na ich zamieszkanie i przynależność państwową.

Powyższe przepisy, dla których niema precedensu w dziejach prawa międzynarodowego, nadają terytorjum mandatowemu Palestyny specyficzny charakter, dla którego, wobec braku dotychczas terminu prawnego, proponowałbym nazwę „państwa imigracyjnego".

Przez państwo imigracyjne rozumiem taki kraj, dla którego imigracja nie jest wynikiem wewnętrznego zapotrzebowania ludzi dla podniesienia stanu gospodarczego lub kulturalnego (jakim np. były Stany Zjednoczone w ubiegłem stuleciu lub kraje południowo- amerykańskie), lecz jest ustanowiona w drodze międzynarodowej w interesie pewnego ogółu, z pośród którego imigranci się będą rekrutowali (w danym wypadku — w interesie narodu żydowskiego na całym świecie).

Tem więc się różni Palestyna od każdego innego państwa, że wszędzie indziej imigracja jest traktowana jako zjawisko chwilowe, przejściowe i z natury swej wyjątkowe, w Palestynie zaś, jak długo ona pozostaje pod rządem mandatu, imigracja żydowska powinna być uznawana za zjawisko naturalne i konieczne, a ograniczone jedynie przepisem art. 6-go mandatu o zabezpieczeniu praw i sytuacji innych części ludności palestyńskiej[1]).

Z tych ogólnych przepisów konstytucyjnych wynikają też szczegółowe przepisy prawa administracyjnego, będące środkiem do wykonania i wprowadzenia w życie tych zasad ogólnych.

Otóż, gdy np. w Polsce, której ustawodawstwo traktuje pobyt cudzoziemca w kraju jako zjawisko wyjątkowe, wprowadzono dla tych ostatnich cały szereg obostrzeń i ograniczeń w porównaniu z obywatelami (surowsze przepisy meldunkowe, znaczne utrudnienia w zajmowaniu się działalnością zarobkową[2]), w nabywaniu nieruchomości, zakaz zamieszkiwania w pasie nadgranicznym, możność wydalenia w drodze decyzji wła-

---

[1]) Wprawdzie, jak to wiemy z doświadczenia lat ubiegłych, ograniczenie to administracja palestyńska chciała rozumieć w sposób bardzo szeroki, jednakże takie podejście należy uznać za sprzeczne z wyraźnemi przepisami i duchem mandatu, dlatego też Agencja Żydowska zawsze energicznie protestowała przeciwko tak rozszerzającej interpretacji, mając oparcie w autentycznej interpretacji mandatu w liście Mac Donalda do dr. Weizmanna.

[2]) Utrudnienia dla cudzoziemców w zajmowaniu się działalnością zarobkową wprowadziły w ostatnich latach w szczególnie szerokim zakresie Francja i Belgja.

dzy administracyjnej i t. d.), to w Palestynie stan rzeczy jest krańcowo inny.

Ustawodawstwo palestyńskie wprowadziło bardzo surowe przepisy imigracyjne, ale z chwilą, gdy imigrant znalazł się już na terytorjum palestyńskiem, nie podlega on już żadnym dalszym ograniczeniom w porównaniu z obywatelem palestyńskim w dziedzinie stosunków prywatnoprawnych. Nie potrzebuje on nigdzie meldować się, nie ma obowiązku posiadania paszportu lub jakiegoś innego dokumentu legitymacyjnego, może zmieniać dowolnie miejsce swego zamieszkania, ma zupełną swobodę w przyjmowaniu pracy i wykonywaniu swego zawodu. Uzyskuje nawet pewne uprawnienia o charakterze politycznym, a więc publiczno-prawnym: może być wyborcą, na równych warunkach z obywatelem, do samorządu municypalnego Tel-Awiwu oraz do ciał autonomicznych żydowskich. W dziedzinie procedury sądowej cudzoziemiec jest nawet uprzywilejowany w porównaniu z obywatelem, może bowiem, w pewnych warunkach, żądać rozpoznania swej sprawy przez sędziego brytyjskiego (a nie krajowego), którego to uprawnienia obywatel nie posiada[1]).

Należy tu podkreślić, że te wszystkie uprawnienia przysługują wszystkim imigrantom, a więc zarówno legalnym, jak i nielegalnym. O ile więc nielegalny imigrant obejmie gdzieś pracę, nie może on być karany za wykonywanie działalności zarobkowej bez zezwolenia, lecz jedynie za przebywanie w kraju bez posiadania zezwolenia na pobyt.

Tę naczelną zasadę równouprawnienia cudzoziemców należy uznać za zgodną z brzmieniem i duchem mandatu.

Jednakże w tej, ze wszech miar słusznej zasadzie, istnieją pewne wyłomy, które niekiedy, w połączeniu ze złą wolą administracji, pociągają za sobą bardzo szkodliwe następstwa dla poszczególnych imigrantów, a również szkodzą całości interesów odbudowy żydowskiej Palestyny.

I tak zasada o braku potrzeby prolongowania prawa pobytu w kraju dla cudzoziemców stosuje się tylko do tych, którzy przybyli do kraju, jako t. zw. „immigrants" (imigranci sensu stricto), natomiast jeśli chodzi o „travellers" (t. zw. „turystów", którzy w ogromnej większości wypadków przybywają do Palestyny nie w celach turystycznch, lecz dla rozejrzenia się w możliwościach urządzenia się w kraju i pozostania w nim, względnie którzy korzystają z tego sposobu przedostania się do Palestyny z powodu niemożności osiągnięcia swego celu w inny sposób), to ci mają czasowo ograniczone prawo pobytu w Palestynie, przyczem jednakże termin opuszczenia kraju może być prolongowany przez administrację pa-

---

[1]) W przywileju tym należy się dopatrywać pewnej pozostałości okresu kapitularnego sądownictwa dla cudzoziemców na Wschodzie, której znieść administracja palestyńska nie chce wskutek właściwego jej konserwatyzmu.

lestyńską (zgodnie z postanowieniami Immigration Ordinance 1933 Nr. 7 ust. 2). Turysta, który nie przestrzega udzielonego mu terminu opuszczenia kraju, jest obowiązany uiścić dodatkowe opłaty, a poza tem podlega karze.

Cudzoziemiec może być z kraju wydalony i tem przedewszystkiem jego sytuacja prawna różni się od sytuacji obywatela. Tak jest we wszystkich państwach i tak również rzecz się ma w Palestynie z tą jedynie odmianą, że w tej ostatniej różnica między cudzoziemcem i obywatelem w tej kwestji nie jest tak rażąco wielka, bowiem również i obywatel palestyński, który obywatelstwo nabył w drodze nadania (a więc nie dotyczy to osób, będących obywatelami palestyńskimi od urodzenia), może być, w pewnych wypadkach, obywatelstwa pozbawiony i następnie już jako bezpaństwowiec z kraju deportowany. Jest to przepis nieznany w innych państwach cywilizowanych.

W sprawie wydalenia z kraju zachodzi duża różnica między imigrantami legalnymi a nielegalnymi.

Imigrant nielegalny, to znaczy taki cudzoziemiec, który nie ma prawa pobytu w kraju, może być z Palestyny wydalony na mocy decyzji władzy administracyjnej (a więc bez wyroku sądowego) i do wydania decyzji o deportacji wystarczy samo stwierdzenie braku prawa pobytu (Immigr. Ordin. Nr. 10 Ust. 1c do 1e). Natomiast imigrant legalny, t. zn. taki, który posiada czy to stałe czy to terminowe prawo pobytu, może być z kraju wydalony jedynie na mocy prawomocnego orzeczenia sądowego, wydanego z powodu zajścia jednej z okoliczności, przez prawo przewidzianych. Temi okolicznościami są: 1) skazanie cudzoziemca przez sąd palestyński za przestępstwo, przy którem sąd może orzec deportację po odbyciu kary, 2) skazanie cudzoziemca przez sąd obcy za przestępstwo, za które się wydaje przestępcę, zgodnie z przepisami obowiązujących traktatów ekstradycyjnych oraz 3) stwierdzenie, że cudzoziemiec w przeciągu roku od chwili ostatniego swego przybycia do kraju był włóczęgą, nieposiadającym środków do życia (Immigr. Ordin. Nr. 10 Ust. 1a, b).

Widzimy więc, że ustawa imigracyjna chroni cudzoziemca przed dowolnem wydaleniem go z kraju, a to drogą wyliczenia przyczyn, usprawiedliwiających deportację oraz przez wymóg formy orzeczenia sądowego dla nakazu deportacyjnego. Niestety, ochrona ta nie jest całkowita, bowiem w tejże ustawie imigracyjnej (Immigr. Ordin. Nr. 10 Ust. 1f)) zawarty jest przepis, że władza administracyjna może bez uprzedniego orzeczenia sądowego wydać nakaz deportacji, nawet w stosunku do legalnie do kraju przybyłego imigranta, o ile uważa, że jest to pożądane ze względów dobra publicznego. Taka klauzula generalna, nadana administracji, przy elastycznem i rozszerzającem rozumieniu pojęcia „dobra publiczne-

go", może przy złej woli administracji być mieczem Damoklesa nad głowami imigrantów-cudzoziemców.

Na sprawę wydalenia cudzoziemców mają wpływ w pewnym zakresie również traktaty ekstradycyjne — o wydawaniu przestępców, bądź zawarte przez Palestynę, bądź rozciągnięte na Palestynę przez rząd brytyjski. Traktatów tych jest dość pokaźna ilość i sprawa przestępców cudzoziemców jest w nich wyczerpująco uregulowana.

Zgodnie z przepisami ustawy ekstradycyjnej (Extradition Ordinance 1926) nie wydaje się przestępców politycznych, dezerterów oraz oskarżonych o czyny, które nie są karalne według prawa palestyńskiego (np. uchylających się od powinności wojskowej). Dla zagwarantowania prywatnego tej kategorji osób, zgodnie ze zwyczajami międzynarodowemi, prawa azylu ustawa ekstradycyjna stanowi, że nakaz opuszczenia kraju w stosunku do takiej osoby (np. z powodu nielegalnego przybycia do kraju, co nota bene z reguły w takich wypadkach ma miejsce) nie może być wykonany w drodze przymusu. Nie znaczy to, że ten nakaz nie ma żadnego praktycznego znaczenia, bowiem w wypadku, gdyby taki cudzoziemiec dobrowolnie Palestynę opuścił, to za samowolny powrót byłby karany, jak każdy inny nielegalny imigrant[1]).

Jest kwestją nieuregulawoną przepisami pozytywnemi, czy cudzoziemcy w Palestynie korzystają z ochrony zwyczajowych przepisów prawa międzynarodowego. Naszem zdaniem, w Palestynie, jako w kraju mandatowym, znajdującym się pod protektoratem Ligi Narodów, a więc kraju, którego ustrój został uregulowany w drodze postanowień międzynarodowych, wszelkie przepisy prawa międzynarodowego powinne być przestrzegane w stopniu znacznie większym, niż w innych państwach. Dlatego uważam, że cudzoziemcy w Palestynie korzystają również z ochrony, wynikającej z przepisów prawa międzynarodowego, które w interesującej nas dziedzinie są następujące:

1) Nie wolno wydalać cudzoziemców jedynie ze względu na interes osoby prywatnej krajowej lub obcej.

2) Zakazane jest wydalanie cudzoziemców niczem nie umotywowane.

3) Zakazane jest masowe wydalanie cudzoziemców w czasie pokoju.

4) Zakazane jest wydalanie cudzoziemców jedynie ze względu na ich przynależność rasową lub wyznaniową. Jeśli chodzi o ten przepis prawa międzynarodowego, to został on wzmocniony w stosunku do Palestyny postanowieniami mandatu, który w art. 2-im nakazuje czynienie ułatwień

---

[1]) Za niedozwolony samowolny powrót do Palestyny po wykonanem już wydaleniu z kraju grozi kara do 3 lat więzienia — tak surowego wymiaru kary za podobne przestępstwo nie zna żadne inne ustawodawstwo.

dla imigracji żydowskiej (a więc wydalenie cudzoziemców jedynie z powodu jego przynależności do rasy lub religji żydowskiej byłoby sprzeczne z art. 2-im mandatu), oraz w art. 6-ym gwarantuje zachowanie praw nieżydowskich mieszkańców Palestyny (a więc nie można wydalić Arabów-mieszkańców Palestyny, chociażby nie byli obywatelami palestyńskimi, jedynie ze względu na ich przynależność rasową, powiedzmy dla ułatwienia imigracji żydowskiej)[1]). Mandat ustanawia jedynie pozytywny obowiązek władzy mandatowej ułatwiania imigracji żydowskiej, nie wyprowadza zaś negatywnego obowiązku wysiedlenia nieżydowskich mieszkańców Palestyny.

5) Zakazane jest wydalenie cudzoziemca, mające na celu obejście przepisu o obowiązku ekstradycji.

Podobnie jak cudzoziemcy mogą być wydaleni z Palestyny, z analogicznych powodów, również bezpaństwowcy z tą jednak różnicą, że przymusowe wykonanie nakazu deportacji w stosunku do tych ostatnich jest możliwe jedynie w wypadku, jeśli jakiekolwiek inne państwo oświadczy swą gotowość przyjęcia ich.

Stanowisko to jest zgodne z poglądami doktryny, która słusznie uważa, że dawniej w praktyce stosowana przymusowa deportacja bezpaństwowca do innego państwa bez zgody tego państwa (które też zwykle odstawiało deportowanego zpowrotem i ten był, jak piłka, wielokrotnie przerzucany przez granicę), jest naruszeniem suwerenności danego państwa i jako takie niedopuszczalne.

Jeśli chodzi o Palestynę, to tu faktyczna możliwość deportacji bezpaństwowca jest większa, niż gdzieindziej, bowiem na mocy Order-in-Council 1922 wolno deportować bezpaństwowca z Palestyny do jakiejkolwiek innej części Imperjum Brytyjskiego, o ile rząd tego terytorjum na to wyraźnie przystanie.

Sprawa wydalenia bezpaństwowców z Palestyny jest o tyle poważną, że, jak już wyżej wspomnieliśmy, administracja palestyńska może sztucznie stworzyć bezpaństwowców, przez odebranie obywatelstwa tym, którzy je uzyskali w drodze nadania, a następnie może ich deportować z kraju (według prawa polskiego można być pozbawionym obywatelstwa za uchylanie się od odbycia służby wojskowej, ale tylko w tym wypadku, o ile taki obywatel znajduje się poza granicami państwa).

Z powyższego przeglądu ustawodawstwa palestyńskiego w interesującej nas dziedzinie widzimy, że w zasadniczych punktach sytuacja prawna cudzoziemców w Palestynie jest zgodna z duchem mandatu i stanem nowoczesnego prawodawstwa, istnieją jednakże pewne luki i usterki, które de lege ferenda należałoby usunąć.

---

[1]) Sprawa do pewnego stopnia aktualna ze względu na t. zw. „Chorańczyków", pracujących w żydowskich plantacjach cytrusowych.

PRZEGLĄD PRASY

Prasa żydowska w Polsce żywo zareagowała na fakt rozpędzenia przez policję angielską demonstracji żydowskiej w Tel-Awiwie. W szeregu artykułów występuje ostro przeciwko obecnej taktyce administracji palestyńskiej, która swoistemi metodami chce pozyskać radykalne odłamy szowinistów arabskich.

„Nasz Przegląd“ zamieszcza cykl reportaży J. Apenszlaka p. t. „Ziemia Izraela — 1936“. Autor żywo i barwnie kreśli obraz budującej się Palestyny, poruszając przytem ostatnie aktualne wydarzenia w kraju.

„Nowy dziennik“ z dn. 6 kwietnia r. b. zamieszcza korespondencję w sprawie wzmożonej akcji na rzecz Toceret Haarec w Palestynie, wskazując, iż podjęte wysiłki przyniosły już konkretne rezultaty.

„Trybuna Narodowa“ w Nr. 15 zamieszcza artykuł p. Gerszona Ganziniego o palestyńskiej polityce finansowej, przyczem porusza m. in. sprawę opodatkowania plantacyj cytrusowych, wysuwając żądanie zwolnienia wszystkich plantacyj aż do 5-go lub 6-go zbioru od opłaty podatku gruntowego, w plantacjach zaś starych podatek gruntowy nie powinien przekraczać 500 milsów od dunama.

„Czas“ z dn. 6 kwietnia r. b. zamieszcza artykuł o Wystawie Polskiej na Targach Lewantyńskich w Tel-Awiwie i o specjalnie dogodnym okresie dla turystyki w Palestynie i w krajach ościennych.

Numer specjalny „Tygodnika Handlowego“, poświęcony handlowi zagranicznemu Polski, zamieszcza artykuły dyr. A. Ankera i P. Wassermana.

Dyr. Anker kreśli w artykule p. t. „Targi Lewantyńskie 1936 r. w Tel-Awiwie“ dzieje Targów Lewantyńskich od chwili ich powstania wskazując na realne korzyści, jakie Polska może uzyskać przez odpowiedni w nich udział.

W artykule p. t. „Rozwój polsko-palestyńskich stosunków handlowych“ P. Wasserman przeprowadza analizę handlu polsko-palestyńskiego, wysuwając pewne sugestje co do kierunku dalszego jego rozwoju.

„Moment“ z dn. 9 kwietnia r. b. zamieszcza artykuł p. I. Szechtmana o wzmożonej antysjonistycznej ofensywie Arabów. Autor wskazuje, iż mimo wytężonej propagandy arabskiej, ostatnia debata w Izbie Lordów

i Izbie Gmin w sprawie Rady Legislatywnej w Palestynie przyniosła żydom wielki sukces moralno-polityczny. Memorjał Emira Abdulli, który został wręczony rządowi angielskiemu w sprawie połączenia Syrji, Transjordanji i Palestyny w jedno państwo arabskie, został, zdaniem autora, inspirowany przez administrację palestyńską. Tą drogą rząd palestyński chce zmusić oficjalne czynniki w sjoniźmie do złagodzenia swego negatywnego kursu wobec Rady Legislatywnej. Zaproszenie wysłania delegacji arabskiej dla pertraktacyj z rządem angielskim ma też na celu rozpoczęcie w angielskich kołach politycznych systematycznej akcji antysjonistycznej, osłabienie wpływu żydowskiego w Londynie i umożliwienie w ten sposób rządowi palestyńskiemu dalszego balansowania pomiędzy żydami i Arabami w Palestynie.

„Judische Rundschau" z dn. 17 kwietnia r. b. w dłuższej korespondencji omawia obecne stosunki żydowsko-arabskie w Palestynie w związku z wysłaniem delegacji arabskiej do Londynu. Pismo wskazuje na szereg trudności w rozwiązaniu problemu żydowsko-arabskiego, jednakowoż mimo słabego optymizmu przypuszcza, że jednak pewne rezultaty dadzą się osiągnąć przy bezpośredniem porozumieniu trzech zainteresowanych czynników w Palestynie, t. j. Anglji, żydów i Arabów.

„Haarec" z dn. 5 kwietnia omawia w artykule wstępnym sprawę wyjazdu delegacji arabskiej do Londynu. Pismo wyraża zdziwienie, iż minister kolonij, chcąc zapoznać się z poglądami społeczeństwa palestyńskiego, zaprosił na konferencję tylko przedstawicieli Arabów, omijając żydów.

W tejże sprawie zabiera również głos „Haboker" z dn. 6 kwietnia, zamieszczając artykuł wstępny p. I. Heftmana p. t. „Kiedy zaproszony będzie Waad Leumi". Autor domaga się, aby Waad Leumi zażądał, by równocześnie z delegacją arabską udali się jego przedstawiciele do Londynu. Delegacji arabskiej, według przyrzeczeń Wysokiego Komisarza, przysługiwać również będzie prawo poruszenia spraw: zakazu kupna przez żydów gruntów w Palestynie oraz ograniczenia imigracji, dlaczego więc zdanie żydów w tak ważnej materji ma być pominięte?

Wszelki oportunizm i kompromisowość okazały się szkodliwe dla dzieła odbudowy żydowskiej Siedziby Narodowej. Waad Leumi nie powinien przejść do porządku dziennego nad zlekceważeniem żydów przez administrację palestyńską, powinien on z godnością domagać się wypełniania naszych słusznych żądań.

P. W.

TARGI LEWANTYŃSKIE

PAWILON POLSKI NA TARGACH LEWANTYŃSKICH W TEL-AWIWIE, 1936.

Prace dookoła organizacji Pawilonu Polskiego na Targach Lewantyńskich, 1936 w Tel-Awiwie, dobiegają końca. Pawilon Polski został przebudowany i znacznie rozszerzony pod kierownictwem inż. H. Zabłudowskiego.

Jako Komisarze Pawilonu Polskiego na Targach Lewantyńskich, 1936 wyznaczeni zostali pp. Artur Anker i inż. H. Zabłudowski. Stronę dekoracyjną Pawilonu Polskiego objął znany artysta-malarz p. Maks Eljowicz, prezes Zw. żyd. Artystów-Plastyków.

WYJAZD DELEGACJI POLSKO-PALESTYŃSKIEJ IZBY HANDLOWEJ NA TARGI LEWANTYŃSKIE W TEL-AWIWIE.

Z ramienia Polsko-Palestyńskiej Izby Handlowej udała się na Targi Lewantyńskie w Tel-Awiwie delegacja, w skład której weszły następujące osoby: Komisarz Wystawy Polskiej na Targach Lewantyńskich, p. Artur Anker, Referentka Wydziału Handlowego, p. Aleksandra Mozeson, oraz artysta-malarz p. Maks Eljowicz.

LISTA FIRM, BIORĄCYCH UDZIAŁ W TARGACH LEWANTYŃSKICH.

1. „AWANGARDA", Tow. Międzynarodowego Handlu Książką Polską, Warszawa, Przeskok 4.
2. N. ADELBERG, Międzynarodowy Dom Ekspedycyjny, Warszawa, Nowolipki 16.
3. „ASTRA", J. Lazara Synowie, Przemyśl, 3-go Maja 14, farba.
4. „ALWAYS", Warszawa, Leszno 40, oporniki i kondensatory radjowe.
5. Bank „POLSKA KASA OPIEKI", Warszawa, Jasna 9.
6. BERNSTEIN KOLOMAN & SYN, Równe Wołyńskie, Mickiewicza 4, chmiel.
7. „BIBLJOTEKA POLSKA", Warszawa, Nowy-Świat 23.
8. „CENTROTEKTURA", sp. z o. o., Warszawa, Jerozolimska 15, tektura.
9. „CENTROPAPIER", sp. z o. o., Warszawa, Kredytowa 9, papier.
10. „CAZIMI", Warszawa, Kacza 7, wyroby toaletowo-kosmetyczne.
11. „CLOUDEL", Warszawa, Długa 10, puderniczki.
12. DITRICH C. H., Mikołów, papier.
13. „DĄBROWSKI PRZEMYSŁ DRUCIANY", B-cia Klein, Dąbrowa Górnicza, drut.

14. „DYREKCJA NACZELNA LASÓW PAŃSTWOWYCH“, Warszawa, Wawelska 54, dykty.
15. DROSTE M., Tczew, papier.
16. EITINGON N. & Sp., Łódź, Sienkiewicza 82.
17. „ERA“, B-cia GOTHELF, Warszawa, Karmelicka 15, konserwy.
18. GDYNIA—AMERYKA, LINJE ŻEGLUGOWE, S. A., Warszawa, Pl. Małachowskiego 4.
19. GWIRCMAN i RATNER, Łódź, Piotrkowska 71, artykuły tekstylne.
20. GEYER LUDWIK, S. A., Łódź, Piotrkowska 282.
21. GEBETHNER & WOLF, Warszawa, Zgoda 12, wydawnictwa.
22. „GŁÓWNA KSIĘGARNIA WOJSKOWA“, Warszawa, Nowy-Świat 69, wydawnictwa.
23. GÓRNOŚLĄSKIE ZJEDNOCZONE HUTY KRÓLEWSKA I LAURA, Katowice, Kościuszki 30, wyroby żelazne.
24. „HAEBERLE“, Sp., Grodzisk Mazowiecki, Warszawa, Jerozolimska 18.
25. HOLCMAN MAURYCY, Łódź, Al. Kościuszki 3, artykuły tekstylne.
26. „HOLANDJA“, Bydgoszcz, Marszałka Focha 16, kakao.
27. „JOTIKA“, Nowy Sącz, Narutowicza 4, przetwory owocowe.
28. JELIN i RUDOMIN, Łódź, Piotrkowska 62, Towarzystwo Transportowo-Ekspedycyjne.
29. „KOLBER“, Równe Wołyńskie, Mickiewicza 4, eksport jaj.
30. KOMENDZIŃSKA WANDA, „SZTUKA LUDOWA“, Zakopane, kilimy.
31. MGR. KLAWE, Warszawa, Karolkowa 22/24, artykuły farmaceutyczne.
32. KOLSKI P., Tel-Awiw, P. O. B. 1059, przedstawicielstwo polskich firm.
33. KUHEN & PSHOUTI, Tel-Aviv, Blv. Rotshild 96.
34. KOPYDŁOWSKI LEONARD, Piotrków Trybunalski, beczki.
35. „KLUCZEWSKA FABRYKA PAPIERU I CELULOZY“, Warszawa, Moniuszki 8a, papier.
36. „KSIĄŻNICA ATLAS“, Warszawa, Nowy-Świat 59, wydawnictwa.
37. KATOWICKA SPÓŁKA AKCYJNA DLA GÓRNICTWA I HUTNICTWA, Katowice, Kościuszki 30, wyroby żelazne.
38. LIGA MORSA I KOLONJALNA, Warszawa, Widok 10.
39. LAMPRECHT P., Sosnowiec, tektura.
40. POLSKIE LINJE LOTNICZE „LOT“, Warszawa, Plac Napoleona 9.
41. LANDAU IZYDOR, Kraków, Sarego 4, skrzynki do pakowania pomarańczy.

42. MINISTERSTWO KOMUNIKACJI, WYDZIAŁ TURYSTYCZNY, Warszawa, Ujazdowska.
43. MORTKOWICZ JAKÓB, Warszawa, Mazowiecka 12, wydawnictwa.
44. „MANTEAU“, Łódź, Cegielniana 40, palta nieprzemakalne.
45. „NATRONAG“, Kalety, Śląsk, papier.
46. „ORBIS“, POLSKIE BIURO PODRÓŻY, Warszawa, Ossolińskich 8.
47. „PAŃSTWOWE WYDAWNICTWO KSIĄŻEK POLSKICH“, Warszawa, Chocimska 4, wydawnictwa.
48. „PARFUMERIE NEIGE DE FLEURS“, Lwów, 3-go Maja 12, artykuły kosmetyczne.
49. „POLIMPORT“, S. LUXENBOURG, Tel-Awiw, P. O. B. 13, przedstawicielstwo polskich firm.
50. PERLE M., Łódź, artykuły tekstylne.
51. „PLYWOOD-UNION“, Horodyszcze k/Pińska, dykty.
52. PRZEWORSKI J., Warszawa, Sienkiewicza 2, wydawnictwa.
53. POLSKI EKSPORT ROLNY, Warszawa, Marszałkowska 138, mąka, kasza.
54. PIERWSZA FABRYKA LOKOMOTYW, Chrzanów.
55. „PIASTÓW“, Warszawa, Złota 35, wyroby kauczukowe.
56. „POLSKI EKSPORT ŻELAZA“, Katowice, Kościuszki 30, wyroby żelazne.
57. PAŃSTWOWE ZAKŁADY TELE- I RADJOTECHNICZNE, Warszawa, Grochowska 30/32, radjo-aparaty
58. IZBA HANDLOWO-PRZEMYSŁOWA, ROCZNIK POLSKIEGO PRZEMYSŁU I HANDLU, Warszawa, Wiejska 10.
59. RADA PORTU W GDAŃSKU, Gdańsk, Neugarten 28.
60. REISFELD KAROL, Łódź, Południowa, wyroby jedwabne.
61. „STREM“, Warszawa, Mazowiecka 7, klej.
62. „SOLALI“, żywiec Włp., kalka.
63. „SZCZAKOWA“, S. A., Bielsko, Zarząd Warszawa, Pl. Napoleona 3.
64. SCHEIBLER K. & GROHMAN, Łódź, artykuły tekstylne.
65. JAKÓB SEGAŁ, Tel-Awiw, P. O. B., 1573, przedstawicielstwo polskich firm.
66. SULIKOWSKI ST., Kraków, Lubeckiego 18, aparaty do ondulacji.
67. „SILESIA“, Katowice, Kościuszki 30, wyroby żelazne.
68. STEINHAGEN & SAENGER, Warszawa, Smolna 17, papier.
69. „TEKTURA SUROWA“, Warszawa, Kredytowa 8, papier.
70. TRZASKA, EWERT I MICHALSKI, Warszawa, Krakowskie Przedmieście 13, wydawnictwa.
71. TOWARZYSTWO PRZEMYSŁOWO-LEŚNE, Warszawa, Królewska 35, dykty.

72. „TOSCA“, Warszawa, Nowolipki 6, guziki.
73. URZĄD MORSKI W GDYNI, Gdynia.
74. „UNION TEXTILES KOSCHES & CO.“, Łódź, Piotrkowska 96, wyroby jedwabne.
75. WYDAWNICTWO POLSKIE E. WEGNERA, Poznań, Słowackiego 8, wydawnictwa.
76. WARSZAWSKA ODLEWNIA CZCIONEK, Warszawa, Śliska 47, czcionki.
77. WYSOCKI L. i SYNOWIE, Białystok, Marszałka Piłsudskiego 28, koce i pledy.
78. WEDEL EMIL, Warszawa, Zamojskiego 30, czekolada.
79. „WARSZAWSKA SPÓŁKA FARBIARZY“, Warszawa, Długa 23, berety.
80. „WARSZAWSKA WYTWÓRNIA MASZYN I SPAWAREK ELEKTRYCZNYCH“, Warszawa, Żytnia 20, maszyny.
81. „WEGA“, Łódź, 6-go Sierpnia 47, stoły bilardowe.
82. „WIDZEWSKA MANUFAKTURA“, Łódź, Śródmiejska 13, artykuły tekstylne.
83. WELNER M., Łódź, Mochnackiego 11—13, wyroby srebrne i złote.
84. ZGLECKI WACŁAW, Warszawa-Praga, Kawenczyńska 22, beczułki.
85. A. ZALEWSKIEGO SUKC. LABORATORJUM, Warszawa, Wiejska 19, trucizna na szczury.
86. ZWIĄZEK PROPAGANDY TURYSTYCZNEJ M. ST. WARSZAWY, Warszawa, Wierzbowa 8.
87. JÓZEF BABAD, Łódź, Pierackiego 17.
88. I. K. POZNAŃSKI, Łódź, Ogrodowa 17.
89. PHARMACHEMJA, Bydgoszcz, Sienkiewicza 11.

SPRAWY CELNE

Ostatnio zostały wprowadzone następujące zmiany do palestyńskiej taryfy celnej:

(poz. tar. 280) Jarzyny świeże, nigdzie niewymienione — 2 mils. za kg.
(poprz. brzmienie: jarzyny świeże).

(poz. tar. 269. A.) Pomidory — 4 milsy za kg.
(poprz. oddzielnie niewymienione).

(poz. tar. 269. B.) Soki i inne przetwory pomidorów — 25% ad val.
(poprz. artykuł ten podpadał pod poz. 269. A.).

Powyższe zmiany wchodzą w życie z dn. 25 marca 1936 r.

NOWOZAŁOŻONE PRZEDSIĘBIORSTWA W PALESTYNIE

Spółka akcyjna — a.
Spółka firmowa — f.
Spółdzielnia — s.

Rolnictwo

Kibuc „Habone“, Kwucat Poalim Lehitjaszwut Szetufit Ltd. — (s), Chedera — osiedle rolnicze; „Kfar Jehoszua“, Moszaw Owdim Lehitjaszwut Szetufit Ltd. (s) — Kfar Jehoszua — osiedle rolnicze; „Gan Peroth Ltd.“ (a), Łp. 5.000 — uprawa drzew.

Ruch budowlany

„Szchunat Ezra Alef“, Aguda Szetufit, Ltd. (s), Tel-Awiw — rozwój przedmieść; „Szchunat Ezra Bait“, Aguda Szetufit Ltd. (s.), Tel-Awiw — rozwój przedmieść; „Anglo-Palestine Asphalt Roofing and Paving Co. Asphalt“ (f), Jerozolima — biuro budowlane; „Agudat Hamajim Balfurja“, Aguda Szetufit Ltd. (s), Balfurja — dostawa wody; Szwarc & Hirsz — Misrad Leadrichalut (s), Tel-Awiw — biuro architektoniczne; „Szchunat Owdim be — Affula“, Aguda Szetufit Ltd. (s), — rozwój przedmieść.

Przemysł

„Felsenstein & Bercovici“ (f), Hajfa — produkcja lodówek; „Rosen & Stock“ (f), Jerozolima — produkcja i sprzedaż mebli tapicerskich; Bejt Charoszet le-Marcefot „Ricuf“, Feldamn Bros. (f.)—produkcja i sprzedaż dachówek; „Aaron Bialer & Chaim Szwizgold“ (f), Tel-Awiw — ręczne roboty; „Altan“ (f), Tel-Awiw — odlewnia metali; „Arig“, Riegel & Valnoff (f), Tel-Awiw, odzież jedwabna i trykotaże; „Hacwi“ (f), Jerozolima — produkcja wód mineralnych i lodu; „Maadan“ (f), Jerozolima — produkcja wód gazowych i lodu; „Hajotzer“ (f), Rechowot — fabryka maszyn i narzędzi; Bejt Charoszet „Brijut“, Zilber & Bleitrech (f), Tel-Awiw — produkcja pasty do zębów i artykułów farmaceutycznych; „Kamhi & Szeftel“ (f), Tel-Awiw — produkcja wyrobów chemicznych; „Pleese“ Metal Works, Ltd. (a), ŁP. 6.000 — odlewnia żelaza; „The Corona Company, Ltd.“ (a), ŁP. 20.000 — produkcja obuwia; „Gordon & Company, Ltd.“ (a), ŁP. 10.500 — produkcja gazu; „Abuda Cristal Ice Manufacturing Co. Ltd.“ (a), Tel-Awiw — produkcja lodu (spółka zagraniczna — Węgry); „Record Chocolate Co.“, W. Mendelovitz & Weil (f), Je-

Handel

„Asad & Hindje" (f), Jerozolima — odzież i artykuły kosmetyczne; „Imex", D. Steingardt & Co. (f), Jerozolima — import i eksport; „Nikola & Mantoura Habasz" (f), Jerozolima — artykuły kolonjalne; „Dow Rozenblit & Izrael Silberstein (f), Tel-Awiw, — handel nieruchomościami; „Ocef", Import and Export Fruit Co. (f), Tel-Awiw — eksport i import owoców; „Gan Eden" (f), Tel-Awiw — galanterja i kosmetyka; „Domnis & Rosen" (f), Tel-Awiw — radja, gramofony, płyty i inne instrumenty muzyczne; „Nesyja"(f) Tel-Awiw — dom agenturowy; „Mifrac Akka Hajfa, 1934, Ltd.' (a), ŁP. 2.000, Hajfa — handel nieruchomościami; „Milfried Company Ltd." (a), ŁP. 1.000 — materjały piśmienne; „Kassir & Jaffe" (f), Jerozolima — drzewo; „Jacob Lifszyc" (f), Jerozolima — dom agenturowy.

Rzemiosło

„Deganja Bejt Charoszet le-Afija" (f), Tel-Awiw — piekarnia; „Hanagar" (f), Hajfa — zakład tapicerski; „Miklat" Aguda Szetufit Lehafacat Hasefer Haiwri Ltd." (s), Tel-Awiw — drukarnia; „Kapulsky Bros. & Co.", Tel-Awiw — piekarnia; „Hakera" Mekalkej Kera be-Petach-Tikwa, Aguda Hadadit Ltd. (s), Petach-Tikwa — wyrób sztucznego lodu.

Banki i towarzystwa ubezpieczeniowe i powiernicze

„Kupat Haredej Polanja be-Erec Izrael, Aguda Szetufit Ltd". (s), Jerozolima — kasa pożyczkowo-oszczędnościowa; „Bank Meuchad (United Bank) Ltd." (a), ŁP. 10.000 — tranzakcje bankowe; „Maritime Insurance Company Ltd." (a) — tranzakcje ubezpieczeniowo-morskie; „Efraim Krasnicky, Mosze Aron Machlis" (f), Hajfa — dzierżawa placu No. 22 na obszarze portu Hajfa; „Alufej Jehuda Co." (f), — dzierżawa placu No. 40 w bloku 88 obszaru portu Hajfa; „Pikuach", Administration & Trust Company, Ltd. (a), ŁP. 2.000 — administracja nieruchomości; „Near East Trust Company, Ltd." (a), ŁP. 10.000 — towarzystwo powiernicze; „Neveh Bezalel Company, Ltd." (a), ŁP. 1.000 — administracja placu, znajdującego się w Rabishon Quarter, Jerozolima.

Hotele i lokale rozrywkowe

„Kremer & Safer" (f), Jerozolima — restauracja; „Cafe Rehavia" (f), Jerozalima — kawiarnia w Rechawji (Jerozolima) w domu J. R. Molho.

Biura podróży i transportowe

„Aguda Hadadit Le-Szerut Mechonijit Hagalil Hajfa Ltd." (s) — biuro podróży i transportowe; „The Lifta Bus Co.", Lifta (f) — biuro transportowe, utrzymujące komunikację na przestrzeni Lifta—Jerozolima.

K O M U N I K A T Y

Polsko-Palestyńskiej Izby Handlowej

INTERWENCJE PREZYDJUM POLSKO-PALESTYŃSKIEJ IZBY HANDLOWEJ.

Członkowie Prezydjum Polsko-Palestyńskiej Izby Handlowej, w osobach prezesa Leona Lewitego i wiceprezesa sędziego Maksymiljana Friedego, interwenjowali w szeregu instancyj w sprawach związanych z organizacją Pawilonu Polskiego na Targach Lewantyńskich, 1936 w Tel-Awiwie. Między innemi odbyli konferencje z pp. wiceministrem Przemysłu i Handlu, Dr. Franciszkiem Doleżalem, z Dyr. Państwowego Instytutu Eksportowego, p. Marjanem Turskim i Dyr. Gabinetu Ministra Przemysłu i Handlu, p. Dietrichem.

KONFERENCJA W SPRAWIE BEZPOŚREDNIEJ KOMUNIKACJI LOTNICZEJ MIĘDZY POLSKĄ A PALESTYNĄ.

W tych dniach odbyła się pod przewodnictwem naczelnego dyrektora P. L. L. „Lot" mjr. inż. Wacława Makowskiego konferencja, w której brali udział z ramienia P. L. L. „Lot" wicedyrektor i kierownik Eksploatacji P. L. L. „Lot" mjr. inż. Ludwik Zejfert oraz kierownik warszawskiego oddziału P. L. L. „Lot" p. Tadeusz Ciągliński, z ramienia zaś Polsko-Palestyńskiej Izby Handlowej — prezes Leon Lewite oraz dyr. inż. Józef Thon. Tematem obrad była sprawa podjęcia stałej komunikacji pasażersko-lotniczej między Polską a Palestyną, która ma być obsługiwana samolotami typu „Douglas".

KOMUNIKACJA POCZTOWO-LOTNICZA DO PALESTYNY.

Polsko-Palestyńska Izba Handlowa podaje do wiadomości, iż po ostatnio przeprowadzonych zmianach w rozkładzie lotów, przesyłki pocztowo-lotnicze z Polski do Palestyny wysyłane są samolotami z Warszawy via Saloniki—Ateny we wtorki, czwartki i soboty. Listy lotnicze należy wrzucać do zwykłych skrzynek pocztowych w poniedziałki, środy i piątki do godz. 22-ej, zaś do skrzynek lotniczych (niebieskie) również i w dniu odlotu do godz. 5-ej nad ranem.

AKCJA NA RZECZ MUZEUM IM. MEIRA DIZENGOFFA W TEL-AWIWIE.

Podjęta przez Polsko-Palestyńską Izbę Handlową akcja zbierania dzieł sztuki dla muzeum w Tel-Awiwie z okazji jubileuszu 75-lecia urodzin prezydenta Tel-Awiwu M. Dizengoffa, fundatora tegoż muzeum, dała jak dotychczas, pomyślne rezultaty.

Wartościowe obrazy Marycego Gotlieba, Samuela Hirszenberga, Pilichowskiego, Felsenhardta, K. Kościewskiego, Glicensteina, Abrama Neumana i innych, ofiarowane przez p. konsulową D. Eigerową, doktorową Zygmuntową Bychowską, p. Pawłową Rotbardową, sędziego M. Friedego i innych, zostaną w tych dniach wysłane do Palestyny.

Niewątpliwie wyżej wspomniany czyn znajdzie licznych naśladowców.

INFORMATOR HANDLU POLSKI Z PALESTYNĄ I KRAJAMI BLISKIEGO WSCHODU ZA ROK 1935.

Nakładem Polsko-Palestyńskiej Izby Handlowej ukazał się pod redakcją dyr. inż. Józefa Thona „INFORMATOR HANDLU POLSKI Z PALESTYNĄ I KRAJAMI BLISKIEGO WSCHODU ZA ROK 1935" w opracowaniu p. Aleksandry Mozeson, Referentki Wydziału Handlowego. Informator obejmuje szereg źródłowych informacyj o wymianie towarów między Polską a Palestyną oraz innemi krajami Bliskiego Wschodu, zawiera liczne tabele statystyczne nigdzie nieopublikowane, stanowiące niezbędne źródło wiadomości dla eksporterów i importerów, instytucyj gospodarczych i t. d.

DZIAŁALNOŚĆ POLSKO-PALESTYŃSKIEGO BANKU.

Dnia 2 kwietnia b. r. odbyło się pod przewodnictwem prezesa L. Lewitego plenarne posiedzenie Rady Polsko-Palestyńskiego Banku, na którem Zarząd Banku złożył sprawozdanie z dotychczasowej działalności i przedłożył szereg wniosków, które zmierzają do pogłębienia i rozszerzenia zasięgu działalności Banku.

Z zadowoleniem stwierdzono dalszy wzrost ilości członków i uchwalono przystąpić do szerszej akcji, celem powiększenia kapitału Banku.

Na prezesa Rady Banku obrano p. sędziego Maksymiljana Friedego.

WZROST RUCHU TURYSTYCZNEGO DO PALESTYNY.

W związku ze zbliżającemi się Targami Lewantyńskiemi oraz szeregiem międzynarodowych zjazdów i narad społecznych, które odbywają się w tym okresie, zaznaczył się ostatnio wzrost nasilenia ruchu turystycznego do Palestyny.

W tym samym czasie odbywają się również rozmaite imprezy o charakterze rozrywkowym.

Okres ten jest niejako specjalnie predystynowany dla turystyki.

Jak już doniesiono, rząd palestyński uznał Polsko-Palestyńską Izbę Handlową jako oficjalne przedstawicielstwo Targów Lewantyńskich na Polskę.

Polsko-Palestyńska Izba Handlowa, organizująca Wystawę Polską na Targach Lewantyńskich w Tel-Awiwie, zajmuje się też urządzaniem przejazdów turystycznych w szczególności dla sfer handlowych i przemysłowych.

Wszelkich informacyj, dotyczących Targów Lewantyńskich, stosunków gospodarczych polsko-palestyńskich, możliwości importowych i eksportowyh oraz przejazdów turystycznych do Palestyny, udziela Polsko-Palestyńska Izba Handlowa, Warszawa, Fredry 10.

K R O N I K A

PALESTYNA

POLITYKA

„MUKATAM" O OBECNEJ POLITYCE RZĄDU PALESTYŃSKIEGO. „Mukatam" w artykule o obecnej sytuacji politycznej w Palestynie stwierdza, iż zarówno wśród Arabów jak i żydów panuje niezadowolenie z obecnej polityki rządu palestyńskiego, albowiem opiera się ona na sprzecznych przyrzeczeniach, udzielanych w swoim czasie żydom i Arabom.

„FALASTIN" W SPRAWIE RADY LEGISLATYWNEJ. Organ Naszaszibiego „Falastin" zamieścił większy artykuł o obecnej sytuacji politycznej w kraju oraz o projekcie Rady Legislatywnej. Autor wskazuje, iż ostatnia dyskusja w Izbie Gmin świadczy wymownie o wielkich wpływach żydów na politykę angielską w odniesieniu do Palestyny i że rząd palestyński był zmuszony zrezygnować z wprowadzenia nowych ograniczeń imigracyjnych oraz zakazu sprzedaży ziemi.

„AL LIWA" O RADZIE LEGISLATYWNEJ W PALESTYNIE. „Al Liwa", organ Muftiego zamieścił ostry artykuł przeciwko angielskiej polityce w Palestynie. Ostatnia debata w Izbie Gmin świadczy wymownie, zdaniem autora, iż Wielka Brytanja działa pod wpływem żydów. Negatywne stanowisko żydów wobec Rady Legislatywnej jest tylko manewrem, zmierzającym do zamaskowania faktycznego stanu rzeczy i zachęcenia w ten sposób Arabów do wzięcia udziału w tworzącej się Radzie Legislatywnej.

ADMINISTRACJA PUBLICZNA

NADWYŻKI RZĄDU PALESTYŃSKIEGO. Rezerwy kasowe rządu palestyńskiego stale wzrastają. Na dzień 1 lutego 1936 r. rezerwy te wynosiły ŁP. 6.357.349 (na dzień 1 stycznia 1936 roku — ŁP. 6.219.076).

DOCHODY RZĄDU PALESTYŃSKIEGO Z OPŁAT CELNYCH ZA BENZYNĘ. W r. 1935 dochody rządu palestyńskiego z opłat celnych za benzynę wynosiły ŁP. 635.000. Warto zaznaczyć, iż łącznie z innemi dochodami rządu, z samochodów osobowych i ciężarowych, wpływy te wynosiły ŁP. 850.000, wydatki zaś na konserwację szós i dróg wynosiły w roku 1935 zaledwie ŁP. 400.000.

NOWE ROZPORZĄDZENIE O KONCESJONOWANIU PRZEDSIĘBIORSTW. Dnia 15 marcaj r. b. ukazało się nowe rozporządzenie rządu palestyńskiego w sprawie przymusu koncesji dla rzeźni drobiu oraz przedsiębiorstw produkcji, pakowania i przechowania masła, i innych produktów mleczarskich.

ROLNICTWO

POMYŚLNY ZBIÓR ZBÓŻ W PALESTYNIE. Według przewidywań Departamentu Rolnictwa rządu palestyńskiego należy spodziewać się w bieżącym roku pomyślnego zbioru zbóż w okręgach: Akko, Safed, Hulle, Emek Izreel oraz w pasie nadbrzeżnym Palestyny. Spodziewany jest również pomyślny zbiór roślin strączkowych i warzyw. W okręgu Beer-Szewa zbiór jęczmienia wystarczy wyłącznie na paszę dla bydła.

DZIAŁALNOŚĆ SPÓŁDZIELNI ROLNICZEJ „GOLAN". Centralna spółdzielnia rolnicza „Golan", której członkami są spółdzielnie w rozmaitych miejscowościach kraju, rozwija ostatnio bardzo

ożywioną działalność. Posiada ona filję w następujących miejscowościach: Petach Tikwa, Ekron, Gedera, Kfar Saba, Benjamina i Atlit. Pozatem należą do spółdzielni poszczególni koloniści w Rechowot, Riszon le Zion, Hadar, Ramataim, Magdiel, Herzlija. Ogółem spółdzielnia liczy 160 członków, posiadających w swych gospodarstwach około 1.000 krów. Spółdzielnia „Golan" sprzedaje w Tel-Awiwie 10.000 litrów mleka dziennie, z czego 1.500 litrów dostarcza kolonja Ekron, 2.000 — Gedera, 2.000 — Petach-Tikwa, 1.500 — kolonje Saronu, resztę inne kolonje oraz poszczególni koloniści. 2.000 litrów mleka sprzedaje spółdzielnia „Golan" prywatnym odbiorcom, zaś 8.000 — mleczarniom. Cena mleka wynosi obecnie 45,5 milsów (poprzednio 48 milsów). Koszty transportu jednego litra mleka wynoszą 2,5 milsa.

PLANTACJE DRZEW CHLEBA ŚWIĘTOJAŃSKIEGO. W ostatnim sezonie zaplantowano w lasach rządowych 32.700 drzew chleba świętojańskiego. W najbliższych miesiącach rząd zamierza zaplantować jeszcze 15.000 drzew.

TOWARZYSTWO KOLONIZACYJNE „JAWNE". Dyrekcja towarzystwa postanowiła powiększyć kapitał zakładowy z ŁP. 50.000 do ŁP. 75.000 przez wydanie nowej serji 25.000 akcyj.

DZIAŁALNOŚĆ TOWARZYSTWA KOLONIZACYJNEGO „NIR". Towarzystwo „Nir" postanowiło powiększyć swój kapitał zakładowy z ŁP. 145.000 do ŁP. 215.000.

WARTOŚĆ PRODUKCJI ROLNICTWA PALESTYŃSKIEGO. Wartość rocznej produkcji rolnictwa palestyńskiego wynosi ŁP. 7.500.000, z tego ŁP. 3.000.000 przypada na produkcję owoców cytrusowych.

PRZEMYSŁ

WARTOŚĆ PRODUKCJI PRZEMYSŁU PALESTYŃSKIEGO. Według ostatnio przeprowadzonych badań, wartość produkcji żydowskiego przemysłu w Palestynie wynosi ŁP. 8 miljonów rocznie, wartość zaś produkcji arabskiego przemysłu — ŁP. 2 miljony.

FABRYKA WYROBÓW TYTONIOWYCH. W Nachlat Ganim założona została nowa fabryka wyrobów tytoniowych przez grupę żydów greckich.

PRODUKCJA KARTONU. W Palestynie bawili obecnie pp. Gomper i Smidt, dyrektorzy angielskiego przedsiębiorstwa przemysłowego D. Smidt i S-wie, produkującego karton i pudełka kartonowe. Po zapoznaniu się z istniejącemi warunkami miejscowemi postanowili założyć w Palestynie wielką fabrykę kartonu, produkowanego systemem angielskim. Projektowane przedsiębiorstwo ma zaspakajać potrzeby zarówno rynku palestyńskiego, jak i innych krajów Bliskiego Wschodu.

PRODUKCJA OLEJU JADALNEGO. Nowozałożona fabryka oleju „Icehar" zwiększa stale swą produkcję. Kapitał zakładowy fabryki został ostatnio powiększony z ŁP. 20.000 do ŁP. 30.000. Fabryka zatrudnia 80 robotników, pracując na trzy zmiany. Wartość miesięcznej produkcji fabryki wynosi ŁP. 6.000. Fabryka produkuje od 6—7 t. dziennie. Kierownictwo fabryki zamierza powiększyć produkcję dzienną do 20 t. Przedsiębiorstwo „Icehar" sprzedaje swe produkty przeważnie na rynku wewnętrznym. Fabryka ta zaczęła ostatnio eksportować swe wytwory do krajów ościennych, do Australji i do niektórych krajów Europy.

WZROST PRODUKCJI ZĘBÓW SZTUCZNYCH. Fabryka zębów sztucznych w Nachlat Icchak towarzystwa „American Porcelain Tooth Co." rozwija się pomyślnie. Fabryka ta zwiększa stale swą produkcję, rozszerzając swój zbyt na rynkach europejskich i azjatyckich. Tow. „American Porcelain Tooth" posiada również filję na Cyprze, produkcja której przeznaczona jest dla

krajów, wchodzących w skład Imperjum Brytyjskiego.

FABRYKA ŚRUB „PALESTINE SCREW WORKS LTD.". „Palestine Screw Works Ltd." powiększa stale swą produkcję. Dyrekcja fabryki zamierza powiększyć kapitał zakładowy z ŁP. 8.000 do ŁP. 12.000. Celem ochrony produkcji fabryki wspomnianej przed konkurencją zagranicy rząd palestyński powyższył przywozową stawkę celną na śruby z ŁP. 4 na ŁP. 4,5 za tonnę.

RUCH BUDOWLANY

RUCH BUDOWLANY NA HADAR HAKARMEL. Od września 1935 r. do lutego 1936 r. wybudowano na Hadar Hakarmel 69 nowych gmachów na obszarze 45.445 m.^{2} oraz 46 nadbudówek. Dane te świadczą o dalszym pomyślnym rozwoju ruchu budowlanego w Hajfie.

HANDEL

HANDEL ZAGRANICZNY PALESTYNY W R. 1935. Import Palestyny w r. 1935 wynosił ŁP. 17.853.493, wobec ŁP. 15.152.781 w r. 1934. Eksport Palestyny w r. 1935 wynosił ŁP. 4.215.486 wobec ŁP. 3.217.562 w r. 1934. Reeksport w r. 1935 wynosił ŁP. 300.671 wobec ŁP. 283.946 w r. 1934. Handel tranzytowy Palestyny w r. 1935 wynosił ŁP. 481.959 wobec ŁP. 239.558 w r. 1934.

Według poszczególnych pozycyj handel zagraniczny Palestyny przedstawia się, jak następuje:

Import	**rok 1935**	**rok 1934**
	w funtach palest.	
1. Artykuły spożywcze, napoje, tytoń	3.646.877	2.902.093
2. Surowce	1.322.846	1.076.894
3. Fabrykaty i półfabrykaty	10.789.934	9.168.281
4. Różne	2.093.836	2.605.513
	17.853.493	15.152.781

Eksport		
1. Artykuły spożywcze, napoje, tytoń	3.741.439	2.865.314
2. Surowce	101.014	55.405
3. Fabrykaty i półfabrykaty	370.184	294.243
4. Różne	2.849	2.600
	4.215.486	3.217.562

Reeksport	**rok 1935**	**rok 1934**
	w funtach palest.	
1. Artykuły spożywcze, napoje, tytoń	10.011	5.033
2. Surowce	3.178	2.704
3. Fabrykaty i półfabrykaty	110.625	84.336
4. Różne	176.857	191.873
	300.671	283.946

Tranzyt		
1. Artykuły spożywcze, napoje, tytoń	58.747	86.338
2. Surowce	994	110
3. Fabrykaty i półfabrykaty	398.837	136.843
4. Różne	23.381	16.267
	481.959	239.558

OBECNA SYTUACJA W HANDLU PALESTYNY. Barclay's Bank ogłosił sprawozdanie o obecnej sytuacji w handlu Palestyny. Według sprawozdania na rynku palestyńskim odczuwał się w ubiegłym miesiącu brak niektórych artykułów przemysłowych. Na rynku zbożowym nie zanotowano większych zmian. Wobec dużych zapasów oraz dobrych horoskopów zbioru pszenicy, cena jej spadła o ŁP. 1 na tonnę. Za pszenicę płacą obecnie w Palestynie ŁP. 8.500 za tonnę. Ceny jęczmienia, durry pozostały bez zmian. Wzrosło natomiast zapotrzebowanie na mąkę zagraniczną. Mąka australijska sprzedawana jest po cenie ŁP.

13.500 za tonnę, mąka amerykańska — ŁP. 17.600, mąka miejscowa — ŁP. 12.800 za tonnę. Ceny cukru i kawy pozostały bez zmiany. Na rynku włókienniczym odczuwa się pewne osłabienie, odczuwane rok rocznie w okresie międzysezonowym. Na rynku artykułów budowlanych nie zanotowano żadnych zmian.

EKSPORT OWOCóW CYTRUSOWYCH. Od początku sezonu do dnia 22 marca wysłano 5.674.956 skrzyń owoców cytrusowych wobec 6.448.027 skrzyń w tymże okresie roku ubiegłego. Przez port jafski wysłano 3.349.163 skrzyń wobec 3.565.126 w tymże okresie roku ubiegłego, przez port hajfski — 2.156.657 (2.723.904), przez Port-Said — 169.136 (158.997). Wśród wysłanych transportów było 556.258 skrzyń grejpfrutów i 36.064 skrzyń cytryn.

IMPORT KRóW. Według oficjalnych danych, w lutym 1936 r. importowano do Palestyny 481 krów, przyczem 190 z Niemiec, 160 z Holandji, 71 z Szwajcarji i 60 z Litwy.

OBNIżKA CENY JAJ. Spółdzielnia rolnicza „Tnuwa" obniżyła z dniem 1 marca b. r. ceny na jaja, sprzedawane w jej filjach, a mianowicie za gatunek „extra" (ponad 60 gram) z 6 mils. na 4½, za gatunek „A" (od 50 do 60 gram) z 5 mils. na 4, za gatunek „B" (poniżej 50 gram od 4½ do 3½ mils.

TARGI LEWANTYŃSKIE

DELEGACJA FRANCUSKA NA TARGACH LEWANTYŃSKICH. Senator Justin Godar ma przybyć do Tel-Awiwu na czele delegacji handlowej. Delegacja ta ma na celu nawiązanie ściślejszego kontaktu gospodarczego z krajami Bliskiego Wschodu. Pan Agnon, Komisarz pawilonu francuskiego przybył do Tel-Awiwu dnia 26 marca, gdzie też objął urzędowanie.

LIST PREMJERA BELGIJSKIEGO DO DYREKCJI TARGóW LEWANTYŃSKICH. Premjer belgijskiej Rady Ministrów wystosował list do dyrekcji Targów Lewantyńskich, w którym podkreśla, iż udział Belgji w pawilonie im. zm. króla Alberta ma dla Belgji znaczenie nietylko gospodarcze, ale i prestiżowe. Udział Belgji w Targach Lewantyńskich niewątpliwie wpłynie na zacieśnienie przyjaznych stosunków między obu krajami.

BANKI

BANK PALESTYŃSKO-PERSKI. Bank palestyńsko-perski, który zmienił ostatnio swą nazwę na „Standard Bank of Palestine", postanowił zwiększyć swój kapitał zakładowy z ŁP. 3.000 do ŁP. 10.000 przez wydanie nowej serji 7.000 akcyj.

BANK LIMLACHA. (Bank rzemieślniczy). Ostatnio ogłoszone zostało sprawozdanie z działalności banku za rok 1935. W końcu tegoż roku ilość członków banku wynosiła 3.417, czyli o 481 więcej, niż w końcu roku 1934. Depozyty i oszczędności wynosiły ŁP. 38.594, czyli o ŁP. 3.405 mniej, niż w końcu r. 1934. Czysty zysk banku zmalał w r. 1935 w porównaniu z rokiem poprzedzającym o ŁP. 116. Bank Limlacha otrzymał większe kredyty od Anglo-Palestine Bank i od Banku Zerubawel.

„OCAR LE ASZRAI". Kasa pożyczkowo-oszczędnościowa „Ocar le Aszrai", organizacji Hapoel Hamizrachi w Tel-Awiwie posiadała w końcu 1935 r. 630 członków, kapitał zakładowy kasy wynosił ŁP. 1.184. Depozyty wynosiły ŁP. 2.191, wobec ŁP. 2.539 w końcu 1934 r.

BANK HAAMAL. Bank Haamal przeprowadza obecnie akcję na rzecz powiększenia swego kapitału zakładowego z ŁP. 25.000 do ŁP. 75.000.

KOMUNIKACJA

RUCH PASAŻERSKI W AUTOBUSACH PALESTYŃSKICH. W ostatnim kwartale 1935 roku ilość pasażerów, któ-

rzy skorzystali z usług autobusów palestyńskich wynosiła 17.915 tysięcy w porównaniu z 12.831 tysięcy osób w tymże okresie r. 1934.

Ruch autobusowy w Palestynie jest kierowany przez 6 spółdzielni, a mian. „Hamaawir“, „Hamkaszer“, „Ichud-Regew“, „Haszaron Hameuchad“, „Darom Jehuda“, „Eged“. Według poszczególnych wyżej wyszczególnionych spółdzielni autobusowych, ruch pasażerski przedstawiał się w ostatnich 3 miesiącach 1935 r. w porównaniu z tymże okresem r. 1934, jak następuje:

	IV kwartał 1935	IV kwartał 1934
Hamaawir	9.735.000	8.270.000
Hamkaszer	2.987.000	2.311.000
Ichud-Regew	1.700.000	1.493.000
Haszaron-Hameuchad	2.612.000	175.000
Darom Jehuda	720.000	423.000
Eged	161.000	159.000
Ogółem	17.915.000	12.831.000

Ruch pasażerski wyżej wspomnianych 6 spółdzielni obejmuje większość żydowskiego ruchu pasażerskiego w Palestynie.

TARYFA TAKSÓWEK W JAFFIE. W obrębie miasta Jaffy obowiązuje obecnie jednolita taryfa dla taksówek.

DZIAŁALNOŚĆ SPÓŁDZIELNI AUTOBUSOWEJ „EGED“. Według ostatnio ogłoszonego sprawozdania z działalności spółdzielni autobusowej „Eged“, powstałej z początkiem 1933 r., wynika, iż dochody jej stale wzrastają, a mian. w r. 1933 wynosiły one ŁP. 94.575, w r. 1934 — ŁP. 104.669, w r. 1935 — ŁP. 121.894. Rozchody spółdzielni „Eged“ wynosiły w r. 1933 ŁP. 74.690, w r. 1934 — ŁP. 82.838, w r. 1935 — ŁP. 95.929. Spółdzielnia „Eged“ posiada 97 dużych autobusów oraz 65 taksówek.

IMIGRACJA

IMIGRACJA ŻYDOWSKA DO PALESTYNY W MARCU 1936 R. Według danych statystycznych Agencji żydowskiej przybyło do Palestyny przez Jaffę i Hajfę w marcu b. r. 3.714 żydów, w tem 912 kapitalistów wobec 2.270 w lutym b. r. Cyfry powyższe nie obejmują imigrantów przybyłych do Palestyny drogą lądową oraz turystów, którzy zalegalizowali swój pobyt w kraju. Udział kapitalistów w imigracji żydowskiej do Palestyny w ostatnich miesiącach wynosił 28%, podczas gdy w tym samym okresie r. ub. 18%.

TURYSTYKA

BIURO INFORMACYJNE DLA TURYSTÓW. Z dniem 1 lutego 1936 r. sjonistyczne biuro informacyjne dla turystów, na czele którego stoi dr. Werner Bloch, zostało rozszerzone i przeniesione z Jerozolimy do Tel-Awiwu.

PRACA

SYTUACJA NA RYNKU PRACY. Ilość robotników, zatrudnionych w budownictwie w Hajfie, zmalała w ostatnich miesiącach z 4.000 do 3.000. Część robotników udała się do kolonij, reszta zaś znalazła zatrudnienie w rzemiośle. Przy robotach publicznych, prowadzonych przez rząd palestyński, pracuje nadal stosunkowo mała ilość robotników żydowskich. W warsztatach rządowych w Jerozolimie na zatrudnionych 140 robotników pracuje zaledwie 4 żydów.

Naogół zaznacza się ostatnio na rynku pracy w Palestynie pewna poprawa, szczególnie w osiedlach rolnych, w związku z obecnemi pracami sezonowemi.

MIASTA

PODATEK MIEJSKI OD DOMÓW W TEL-AWIWIE. Począwszy od dnia 1 kwietnia r. b. podatek miejski od domów został podwyższony o 25%. Tłumaczy się to pogorszeniem sytuacji finansowej ma-

gistratu tel-awiwskiego, oraz nowemi zobowiązaniami, jakie obecnie ciążą na magistracie żydowskiego miasta w związku z depresją gospodarczą, powstałą od jesieni 1935 r.

KANALIZACJA HAJFY. Rząd palestyński przystępuje obecnie, na podstawie istniejących przepisów, do skanalizowania Hajfy na rachunek magistratu miasta.

ELEKTRYFIKACJA SAFEDU. Po długoletnich pertraktacjach tow. „Palestine Electric Corporation", Ltd. (Rutenberga) przystąpiło do zakładania instalacyj elektrycznych w Safedzie. Poza Safedem mają być zelektryfikowane i inne miejscowości górnej Galilei.

POŻYCZKA MIASTA LUDD. W porozumieniu z rządem palestyńskim miasto Ludd zaciągnęło pożyczkę w Barclays-Bank w wysokości ŁP. 4.000.

RÓŻNE

* W lutym 1936 r. udzielono prawa praktyki w Palestynie 12 lekarzom, 3 aptekarzom i 9 akuszerkom.

* Do Palestyny przybyło w bieżącym miesiącu 250 oficerów i żołnierzy angielskich.

* Dnia 30 marca r. b. nastąpiło w Jerozolimie uroczyste otwarcie palestyńskiej radjostacji. W uroczystościach tych brali udział Wysoki Komisarz Palestyny, sir Artur Wauchope, naczelny dyrektor poczty palestyńskiej, col. Hudson, sekretarz cywilny rządu palestyńskiego, Hool, szereg wyższych urzędników administracji palestyńskiej, pozatem brali udział wszyscy konsulowie państw obcych w Palestynie oraz przedstawiciele patrjarchatu greckiego, kościoła anglikańskiego, wyznania żydowskiego i muzułmańskiego. Z ramienia Agencji Żydowskiej brali udział D. Ben-Gurjon i dr. A. Ruppin.

* Rząd palestyński wyznaczył specjalną kwotę na zainstalowanie aparatów radjowych w stu wsiach arabskich.

SYRJA

UKŁADY. Między blokiem Narodowym a Wysokim Komisarzem zawarta została umowa. Umowa ta zawiera następujące punkty: 1) zawarcie traktatu identycznego z traktatem anglo-iraskim, 2) zachowanie praw dla mniejszości narodowych, 3) wyjazd delegacji do Paryża, złożonej z 6 członków: 2 ministrów i 4 reprezentantów partji nacjonalistycznej, 4) proklamowanie ogólnej amnestji dla deportowanych i więźniów politycznych.

EGIPT

SPIS LUDNOŚCI. Rząd egipski przedsięwziął szereg kroków, celem przeprowadzenia w marcu 1937 r. spisu ludności. Jednocześnie ze spisem ludności ma być przeprowadzony spis przedsiębiorstw przemysłowych.

IRAK

BUDŻET ZA ROK 1936/37. Budżet Iraku za rok 1936/37 przewiduje po stronie dochodów 4.727.335 dynarów, zaś rozchodów — 4.725.880 dynarów.

EKSPORT NAFTY DO FRANCJI I ANGLJI. Tow. „Iraq Petroleum Co." eksportowało w r. 1935 przez rurociąg hajfski 2,5 miljona tonn nafty do Francji oraz ½ miljona tonn do Anglji.

TURCJA

HANDEL ZAGRANICZNY. Import w grudniu 1935 r. wynosił ŁT. 6.605.526 wobec ŁT. 7.625.367 w tym samym okresie 1934 r.; eksport zaś w odnośnych okresach wynosił ŁT. 10.351.524 i ŁT. 10.416.928.

TELEFONY. Ministerstwo robót publicznych zaangażowało w Szwecji dwóch ekspertów, których zadaniem będzie zbadanie linij telefonicznych w Istambule i złożenie o wyniku badań szczegółowego raportu. Powietrzna linja telefoniczna między Ankarą i Istambułem zostanie zastąpiona przez kable podziemne.

LUDNOŚĆ ISTAMBUŁU. Na podstawie danych statystycznych zawartych w biuletynie ekonomicznym, ludność, znajdująca się w okręgu Istambułu, wynosi 883.414 dusz, z czego 459.373 mężczyzn i 424.041 kobiet.

PRZEMYSŁ CIĘŻKI. P. Nurrulah Esad, dyrektor Sumer Banku, otrzymał z przedsiębiorstwa zagranicznego kredyt 10 miljonów funtów, który ma być użyty na zakup materjałów, niezbędnych na założenie przemysłu metalurgicznego w Turcji.

BUDŻET NA ROK 1936. Dochody na rok 1936 są oszacowane na ŁT. 216.890.000, wydatki zaś ŁT. 215.882.256.

Handel zagraniczny Palestyny

Handel zagraniczny Palestyny w listopadzie i w grudniu 1935 r.

	Listopad 1935 r.	Grudzień 1935
	w funtach palestyńskich	
Przywóz ogółem	1,683,334	1,484,258
w tem towary	1,661,025	1,470,719
Wywóz ogółem	222,498	542,001
w tem towary	181,393	505,570
Reeksport	24,994	34,466
Tranzyt	46,371	41,355

Główne artykuły przywozu do Palestyny w listopadzie i grudniu 1935 r.

	Listopad 1935		Grudzień 1935	
	Kwintale	Ł. P.	Kwintale	Ł. P.
Żyto	2,583	1,294	6,141	2,929
Pszenica	4,183	2,597	4,609	2,896
Mąka pszenna	22,962	28,006	36,314	40.210
Bydło (sztuk)	2,206	16,702	4,137	34,711
Cukier	34,458	26,798	30,928	24,533
Kartofle	16,248	9,385	28,889	16,440
Piwo w butelkach (litrów)	93,673	3,366	105,617	3,458
Drzewo budulcowe m³	14,339	33,244	5,004	10,506
Drzewo na skrz. pom. m³	12,737	43,398	10,823	37.898
Dykty	4,448	8,860	3,699	6,938
Cement	83,730	14,619	43,700	8,928
Żelazo w sztabach i prętach	55,450	46,255	30,380	23,490
Rury i ich łączniki	32,770	41,282	28,240	33,259
Przędza baweln.	50	2,382	75	2.569
Tkaniny baweln.				
szare	1.173	8,100	1,014	6,637
bielone	783	9,297	590	7,404
farb. i druk.	1,754	27,814	1,299	19,899
Tkaniny wełniane	610	38,622	255	15,206
„ jedwabne	371	13,484	245	9,010
Benzyna (litrów)	4,982,830	25,622	3,887,610	19,835
Nafta (litrów)	6,110,805	21,380	5,380,066	18,239
Papier do pakowania	4,393	8,969	3,375	6,299
Papier inny	7,619	11,721	8,620	11.877
Automobile (sztuk)	86	12.719	68	10,613

Główne artykuły wywozu z Palestyny w listopadzie i w grudniu 1935 r.

Artykuły	Listopad 1935		Grudzień 1935	
	Kwintale	ŁP.	Kwintale	ŁP.
Wino (litrów)	48.750	1,303	122,846	4,137
Pomarańcze (skrzynek)	164,819	65.928	984,899	393,958
Cytryny (skrzynek)	5,113	3,068	5,999	3,898
Migdały	151	649	56	357
Oliwa jadalna	381	2,543	543	3,741
Sezam	2,268	3,561	1,321	2,526
Skóry surowe i obrob'ɔne bydlęce	1,149	4,130	1,635	7,543
Jelita	148	4,447	63	1,562
Cement	1,520	404	1,690	387
Pończochy i skarpetki (tuz.)	3,651	1,413	3,271	1,211
Mydło	2,091	6,415	902	2,229
Sztuczne zęby		3,802		2,302

Handel zagraniczny Palestyny według krajów w listopadzie i w grudniu 1935 r.

	Listopad 1935				Grudzień 1935			
	Przywóz	Wywóz	Reeksp.	Tranzyt	Przywóz	Wywóz	Reeksp.	Tranz
	w funtach palestyńskich							
W. Brytanja	327.598	104,200	2,466	16,100	327,598	307,819	2,394	13,395
Niemcy	195,074	1,460	794	2,215	201,045	4,796	644	4,143
Francja	32,574	19,188	393	2,360	36,046	40,364	111	1,173
Italja	44,497	1,846	757	1,890	16,872	1,024	144	1,408
Rumunja	100,804	2,778	35	—	92.910	7,950	261	—
Egipt	59,185	7,912	11,145	5,191	48.328	3,103	19,072	1,419
Syrja	118,056	25,126	4,919	38	92,852	27,724	5,491	676
Irak	36,863	459	691	747	24,074	640	994	388
Iran	10,721	25	128	327	14.023	4	372	116
Turcja	32,918	1,251	—	851	53,489	3,455	40	57
Arabja	721	21	50	—	762	335	30	—
Polska	77,234	3,426	202	1,176	62,945	40,666	249	143

Handel zagraniczny Egiptu

Handel zagraniczny Egiptu w październiku oraz w okre sie styczeń-październik 1935 r. w porównaniu z odpowiedniemi okresami 1934 r.

	Październik		Styczeń-Październik	
	1934	1935	1934	1935
	w funtach egipskich			
Przywóz ogółem	3,124,434	3,405,624	23,694,507	25,692,507
w tem towary	3,122,304	3,402,339	23,636,825	25,667,391
Wywóz ogółem	3,082,474	4,590,344	23,941,369	26,729,441
w tem towary	3,081,914	4,586,087	24,936,111	25,361,782
Reeksport	48,729	95,932	485,447	777,574

Główne artykuły przywozu do Egiptu w październiku i w okresie styczeń-październik 1935 r.

	Październik		Styczeń—Październik			
	r. 1935		r. 1934		r. 1935	
	Kwintale	Ł. E.	Kwintale	Ł. E.	Kwintale	Ł. E.
Mąka pszenna	2,215	2,325	32,143	32,130	23,391	23,804
Winogrona	21,453	19,614	71,193	68,113	69,477	64,014
Węgiel	1,341,800	139,517	11,003,630	1,158,510	11,847,270	1,251,819
Benzyna	17,777	10.144	113,432	47,185	136,336	71,097
Nafta	100,929	31,120	2,220,434	620,752	2,267.898	616,680
Tkaniny bawełniane	36,777	429,518	207,498	2,709,897	229,699	2,796,347
Żelazo i stal w sztab	35,265	22,101	836,546	470,816	702,439	434,875
Worki jutowe	24,423	60,431	168,207	450,127	149,265	403,122
Papier do pakowani.	16,038	14.302	116,650	111,210	123,196	117,340
Drzewo budulcowe		184,428		883,840		875,209

Główne artykuły wywozu z Egiptu w październiku i w okresie styczeń-październik 1935 r.

	Październik		Styczeń - Październik			
	r. 1935		r. 1934		r. 1935	
	Kwintale	Ł. E.	Kwintale	Ł. E.	Kwintale	Ł. E.
Bawełna surowa						
„Sakellaridis"	56.399	437.558	443.496	4.025.857	395.453	3.111.253
„Aschmuni"	436.267	2.669.792	2.007.510	11.842.916	1.823.665	11.657.123
„Pilion"	398	2 729	51.370	339.623	8.784	60.775
Inna	6.010	32.675	6.381	42.850	50 843	287.276
Ryż niełuszczony	21.572	17.258	85.623	56,755	100.163	78.637
Ryż łuszczony	39.570	43.752	319 574	321,099	292.235	327.397
Papierosy	277	20.663	2.257	172.726	2.642	186.003

Handel zagraniczny Egiptu w październiku i w okresie styczeń-październik 1935 r.

	Październik 1935 r.			Styczeń-Październik 1935		
	Przywóz	Wywóz	Reeksport	Przywóz	Wywóz	Reeksport
	w funtach egipskich					
W. Brytanja	720.154	1.651.315	2.837	5,535.988	7.841,040	52,649
Francja	184 997	379.703	1.223	1.335.177	2,502.522	19,026
Niemcy	299.445	400.531	2.170	2.260.561	2,210.175	13,970
Włochy	225 812	484.743	6.727	1.406.547	1,937,695	50.829
St. Zjednoczone	169.608	133.350	251	1.284.795	985,264	3,145
Palestyna	26,984	47.414	12.194	156.796	413,512	117,087
Irak	960	2,915	608	53.493	128,994	5,727
Turcja	39,205	8.640	31	228.451	70,722	903
Iran	47.251	1	651	438.718	1,308	2,393
Polska	19.665	86.727	—	128.085	449.469	5

W OBLICZU TRAGICZNYCH WYPADKÓW

Tuż przed zamknięciem numeru dochodzą nas z Palestyny smutne wiadomości o krwawych wypadkach na ulicach Jaffy i w okolicy Tel-Awiwu, skierowanych przeciw Iszuwowi żydowskiemu. Zbrodnicze elementy, prowokowane do akcji przez nieuchwytną rękę, skalały krwią niewinnych męczenników ziemicę, której ugory, odłogiem leżące od tysiącleci naród żydowski z powrotem obudził do życia. Podburzani, m. in. przez wrogą agitację tych, którzy w rasistowskim obłędzie próbują zniszczyć naród żydowski w samem centrum Europy, starają się Arabowie podciąć korzenie Żydowskiej Siedziby Narodowej. Iszuw, bez względu na różnice przekonań, broni swych słusznych i odwiecznych praw do Ziemi Izraela, które w niczem nie naruszają swobody bytu ludności arabskiej.

Niezaprzeczalną jest łączność tych tragicznych zdarzeń z rozgrywającemi się wypadkami w Syrji, Egipcie i Abisynji. Niczem nieokiełznana, przez władze palestyńskie tolerowana bezkarnie agitacja obcych agentów, hasło rzucone w łatwowierny tłum „rząd z nami" — to wszystko złożyło się na krwawy posiew, którego nieszczęsny plon zbroczył krwią męczenników ziemię palestyńską. Nieszczęsna polityka angielska nieprzeciwstawiania się wybujałym postulatom arabskim, która uzewnętrzniła się w projektach Rady Legislatywnej, znalazła tragiczny swój finał.

Chylimy w pokorze i hołdzie czoła przed ofiarami narodu walczącego o swą przyszłość.

Żydostwo całego świata dało wyraz swemu postanowieniu w powadze i skupieniu, że żadne, choćby najtragiczniejsze wydarzenia i najboleśniejsze ofiary, nie zachwieją jego niezłomnej woli odbudowy ojczyzny.

Życie Palestyny potoczy się znowu normalnym trybem. Dowodem tego jest fakt, że zarówno Światowy Kongres Lekarzy-Żydów, jak i Targi Lewantyńskie zgodnie z ułożonym planem zostają otwarte. Wyrażamy nadzieję, że zwielokrotniona energja i ofiarność w dalszym ciągu służyć będą tym wzniosłym celom i ideom, który przyświecają budowniczym nowej Palestyny.

J. T.

OD REDAKCJI:

Numer niniejszy „Palestyny i Bliskiego Wschodu" jest poświęcony VII Targom Lewantyńskim w Tel-Awiwie i ukazuje się w zwiększonej objętości. Część artykułów powyższego numeru została zamieszczona w numerze specjalnym „Naszego Przeglądu", który ukazał się dn. 26 kwietnia b. r., przy współudziale Polsko-Palestyńskiej Izby Handlowej, pod redakcją inż. Józefa Thona.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA:
Warszawa, ul. Fredry 10. — Tel. 246-37, 521-06. P. K. O. 9231.

Redaktor odpowiedzialny: P. WASSERMAN

Wydawca: POLSKO-PALESTYŃSKA IZBA HANDLOWA

Druk. „Monolit", Warszawa, Elektoralna 3, tel. 581-92.